

KWARTALNY BIULETYN INFORMACYJNY

WYDAWNICTWO BIURA DELEGATA MINISTRA W. R. I O. P. DO SPRAW OCHRONY PRZYRODY

QUARTERLY INFORMATION BULLETIN

EDITED BY THE BUREAU OF THE DELEGATE OF THE MINISTER OF CULTURES AND PUBLIC
INSTRUCTION FOR THE PROTECTION OF NATURE

KWARTAŁ IV 1935 i KWARTAŁ I 1936.

KRAKÓW, LUBICZ 46.

A. USTAWY, ROZPORZĄDZENIA I ZARZĄDZENIA WŁADZ PAŃSTWOWYCH.

Nominacja.

MINISTER
WYZNAŃ RELIGIJNYCH
I OSWIECENIA PUBLICZNEGO
WARSZAWA

Dn. 9 kwietnia 1936 r.
Nr. BP-27327/35

Do Pana
Dra Władysława Szafera
Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego

w Krakowie.

Powołuję Pana Profesora z dniem 1 kwietnia 1936 r. na członka Państwowej Rady Ochrony Przyrody na czas bieżącej kadencji.

Zarazem powierzam Panu Profesorowi, jako Delegatowi Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody, sprawowanie czynności przewodniczącego w tejże Radzie.

Minister
W. Świętosławski m. p.

* * *

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 16 października 1935 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych o uznaniu żółwia za gatunek chroniony, ogłoszone w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 80 z 6. XI. 1935 r., poz. 498.

Na podstawie art. 8 ustawy z dn. 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 274) zarządza się co następuje:

§ 1. Uznaje się żółwia (*Emys orbicularis* L.) za gatunek chroniony na całym obszarze Państwa.

§ 2. Zabrania się zabijania żółwi, łowienia ich żywcem, podbierania lub niszczenia jaj i dokonywania innych czynności, zmierzających do ich zawłaszczenia.

Biblioteka Jagiellońska

§ 3. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może udzielać zezwoleń na łowienie żółwi dla celów naukowych, dydaktycznych lub hodowlanych.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego

K. Chyliński.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20 listopada 1935 o zezwoleniu na polowanie na łanie i cielęta jelenia i daniela oraz na sarny-kozy i koźlęta w województwach poznańskim i pomorskim, ogłoszone w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 86 z 28 XI. 1935 r., poz. 535.

Na podstawie art. 51, ust. 1, pkt. e) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckiem (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 934) w brzmieniu, ustalonem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 622) zarządzam co następuje:

§ 1. Na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego zezwala się polować:

na łanie i cielęta jelenia w okresie od 1 stycznia do 28 lutego,

na łanie i cielęta daniela w okresie od 1 stycznia do 28 lutego

oraz na sarny-kozy i koźlęta w okresie od 1 stycznia do 15 marca.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 grudnia 1935 i obowiązuje do dnia 31 grudnia 1936 r.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych:

J. Poniatowski.



567
Ak. Nr. 2888
46

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20 listopada 1935 r. o ochronie niektórych zwierząt lownych, ogłoszone w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 86 z 28. XI. 1935 r., poz. 536.

Na podstawie art. 51 ust. 1 pkt. a), b) i c) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckiem (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 934) w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 622) zarządzam co następuje:

§ 1. Czas ochronny, ustalony w art. 49 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 o prawie łowieckiem, rozszerza się tak, że obejmuje on:

dla danieli-rogaczy okres od 1 grudnia do 15 października,

dla sarn-kozłów w województwach poznańskim i pomorskiem okres od 1 października do 31 maja i od 16 lipca do 15 sierpnia, w województwach: krakowskim, lwowskim, stanieławowskim i tarnopolskim okres od 1 lutego do 31 maja, w województwach zaś pozostałych okres od 1 lutego do 15 maja,

dla zajęcy-szaraków w województwach poznańskim i pomorskiem okres od 1 stycznia do 15 października, w województwach: wileńskim, nowogródzkim i poleskiem okres od 1 lutego do 31 października, w województwach zaś pozostałych okres od 1 lutego do 15 października,

dla bażantów-kogutów okres od 1 marca do 15 października,

dla dzikich kaczorów okres od 1 czerwca do 15 lipca,

dla dzikich kaczek (samic i młodych) oraz innego ptactwa wodnego i błotnego okres od 1 stycznia do 15 lipca,

dla puhaczy w województwie wileńskim okres od 1 marca do 15 września, w województwach zaś pozostałych okres od 1 lutego do 31 października,

§ 2. Zabrania się całkowicie polowania na łośiaki, dropie i dropie-kamionki (strepety).

§ 3. Wprowadza się czas ochronny dla:

dzików od 1 marca do 30 czerwca,
niedźwiedzi od 16 stycznia do 15 grudnia,
rysi od 1 marca do 31 grudnia,
żbików od 1 lutego do 30 września,
kun leśnych (tumaków) od 1 marca do 30 września,
norek od 1 lutego do 31 grudnia.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1936 r. i obowiązuje do dnia 31 grudnia 1938 r. Jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 12 listopada 1934 r. o wprowadzeniu czasu ochronnego dla niektórych zwierząt lownych (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 930).

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych:

J. Poniatowski.

Zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 3 grudnia 1935 r. w sprawie nadania koncesji na budowę i eksploatację kolej linowej użytku publicznego z Zakopanego (Kuźnice) na Kasprowy Wierch w Tatrach, ogłoszone w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 90 z 12. XII. 1935, poz. 578.

Na podstawie art. 6 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o koncesjach na koleje znaczenia miejscowości i koleje miejskie (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 391) nadaję Towarzystwu Budowy i Eksploatacji Kolei Linowej Zakopane (Kuźnice) — Kasprowy Wierch, Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, nazywanej niżej «Spółką», koncesję na budowę i eksploatację kolej linowej użytku publicznego dla ruchu osobowego z Zakopanego (Kuźnice) na Kasprowy Wierch w Tatrach, na warunkach następujących:

Następujące §§ w ilości 31 wyszczególniają techniczne, prawne i finansowe warunki nadania koncesji, pomijając zupełnie sprawy dotyczące ochrony przyrody wzdłuż trasy kolejki. Z tego względu pominiemy je, ograniczając się do przytoczenia ustępu wstępного, mającego podstawowe znaczenie dla Parku Narodowego w Tatrach.

B. PARKI NARODOWE.

Tatrzański Park Narodowy.

Naczelną sprawą Tatrzańskiego Parku Narodowego jest jeszcze ciągłe sprawa kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Budowa została już niemal ukończona i ruch podjęto, nie wyczerpuje to jednak całości zagadnień, związanych z wprowadzeniem w Tatry tej inwestycji, sprzecznej z ideą utrzymania pierwotnego krajobrazu tatrzańskiego. Przestrzeń 25.000 m², jaką Towarzystwo Budowy kolejki zamierza wywłaszczyć na szczycie Kasprowego, dowodzi, że w przyszłości obok końcowej stacji kolejki stanąć mogą je-

szczę inne budynki. Narazie zainierzonem jest wznieśienie obserwatorium meteorologicznego i budowa ścieżek prowadzących z dworca stacji końcowej na szczyt Kasprowego oraz na przełęcz (por. str. 3).

Audycja delegacji Ligi Ochrony Przyrody u p. Podsekretarza Stanu, Grzybowskiego.

Podsekretarz Stanu Prezydium Rady Ministrów Grzybowski przyjął 23 grudnia 1935 delegację Ligi Ochrony Przyrody w osobach prof. B. Hry-

niewieckiego i ppłk. T. Korniłowicza. Delegacja przedstawiła rezolucje Zjazdu delegatów Ligi w sprawie kolejki linowej na Kasprowy Wierch, i podkreśliła groźny dla idei Parku Narodowego w Tatrach precedens stwarzania faktów dokonanych, bez liczenia się z opinią miłośników Tatr.

Pan Podsekretarz Stanu zakomunikował delegacji, że Rząd w najbliższym czasie przystąpi do realizacji form prawnych Parku Narodowego w Tatrach, przyczem Pan Minister W. R. i O. P. powoła do współpracy instytucje społeczne, mające na celu ochronę przyrody.

Przyjęcie przedstawicieli ludności góralskiej przez p. Premiera Kościakowskiego w dniu 16 stycznia 1936.

Pan Premier Zyndram-Kościakowski przyjął czterech górali z Zakopanego, którzy wręczyli mu pismo, wyrażające wdzięczność ludności podhalańskiej dla Rządu Rzeczypospolitej za czynne zanieście ekonomicznemi sprawami Podhala i budowę kolejki linowej w Tatrach.

Audycja delegacji prezydów L. O. P. i P. T. T. u p. Ministra Komunikacji.

Pan Minister Komunikacji, płk. dypl. Ulrych, przyjął w obecności Wiceministra Bobrowskiego na półtoragodzinnej audycji delegację prezydów: Ligi Ochrony Przyrody, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Sekcją Ochrony Górzego Towarzystwa, oraz Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Prezes P. T. T. prof. Goetz poinformował szczegółowo Pana Ministra o projektach Parku Narodowego w Tatrach i o poczynionych przez P. T. T. krokach prawnych, zmierzających do ograniczenia wywarczenia na rzecz Towarzystwa, budującego kolejkę, terenów. Prezes L. O. P. prof. Hryniewiecki przedstawił piętnastoletnią pracę Państwowej Rady Ochrony Przyrody i sprawę jej dymisji, wywołanej przez budowę kolejki. Wiceprezes P. T. K. prof. Patkowskiego był rzecznikiem opinii Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego o polityce turystycznej Ministerstwa Komunikacji. (Zniżki turystyczne, Liga Popierania Turystyki.) Przewodniczący Sekcji Ochrony Górzego Oddziału Warszawskiego P. T. T. ppłk. Korniłowicz zobrazował początki Sekcji Ochrony Tatr, powstałej przed 25 laty i jej odrodzenie w formie Sekcji Ochrony Górzego Oddziałach P. T. T.

Pan Wiceminister Bobrowski umotywował udzielenie koncesji na budowę kolejki względami gospodarczymi, zapewnił przytem, że na szczyt Kasprowego Wierchu, poza budynkiem stacyjnym, przewidziana jest jedynie budowa stacji meteorologicznej, oraz ścieżek ze stacji na przełęcz i ze stacji na szczyt.

Pan Minister Ulrych oświadczył, że budowa kolejki, którą zastał obejmując swój urząd, będzie do-

prowadzona do końca. Na przyszłość zapewnił życzliwe poparcie realizacji Parku Narodowego w Tatrach.

Konferencja przedstawicieli P. R. O. P. u p. Ministra W. R. i O. P.

W dniu 16 marca 1936 r. Minister W. R. i O. P. przyjął na dłuższej konferencji przewodniczących Komitetów Ochrony Przyrody w osobach prof. dra B. Hryniewieckiego z Warszawy, prof. dra A. Wodzickiego z Poznania, prof. dra M. Limanowskiego z Wilna i prof. dra S. Wierdaka ze Lwowa, oraz członków Państwowej Rady Ochrony Przyrody — prof. dra M. Siedleckiego i prof. dra J. Smoleńskiego z Krakowa i prof. dra St. Kulczyńskiego ze Lwowa.

Członkowie Rady złożyli Ministrowi W. R. i O. P. sprawozdanie ze stanu prac w zakresie ochrony przyrody i zwróciли uwagę na straty, które ochrona przyrody poniosła w związku z brakiem rozporządzeń wykonawczych do ustawy o ochronie przyrody. Zwłaszcza brak rozporządzenia Rady Ministrów o Parku Narodowym Tatrzańskim w sposób szczególnie dotkliwy dał się odczuć w zakresie ochrony krajobrazu Tatr.

Po przyjęciu sprawozdań do wiadomości Minister zapowiedział rychłe wydanie rozporządzeń o Państwowej Radzie Ochrony Przyrody i Komitetach Ochrony Przyrody, oraz poinformował członków Rady o zamiarze powołania Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskiego, która będzie miała za zadanie opracowanie projektu granic oraz sposobu zorganizowania tego Parku. W skład Komisji Minister W. R. i O. P. zamierza powołać, poza członkami Rady, również przedstawicieli miejscowości ludności i zainteresowanych towarzystw turystycznych i krajoznawczych.

Na zakończenie Minister W. R. i O. P. podniósł duże zasługi Rady i jej poszczególnych członków, zwłaszcza zaś długoletniego przewodniczącego Rady prof. dra W. Szafera.

List przewodniczącego L. O. P. do Posłów i Senatorów R. P.

Wielce Szanowny Panie Poście! (Senatorze).

W związku z głośną obecnie w Polsce sprawą budowy kolejki linowej w głębi Parku Narodowego w Tatrach mam zaszczyt przesyłać W. Szanownemu Panu Posłowi odbitkę z Kwartalnego Biuletynu Informacyjnego Biura Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody, która w suchem zestawieniu «dokumentów i faktów» przedstawia wyraźnie obraz zniszczenia przyrody tatrzańskiej, dokonywanego w czasie budowy bez wszelkiej kontroli czynników, które mają stać na straży obowiązującej w Rzeczypospolitej Polskiej Ustawy o Ochronie Przyrody. Jako przedstawiciel społecznej wielkiej organizacji, grupującej w swem łonie niemal wszystkie Towarzy-

stwa i Instytucje krajoznawcze, turystyczne i naukowe, które od wiosny minionego roku energicznie przecistawiają się tej szkodliwej z punktu widzenia kulturalnego i wychowawczego imprezie prywatnej, pozwalam sobie prosić uprzejmie Wielce Szanownego Pana Posła o łaskawe rozważenie pytania, czy w warunkach dzisiejszego kryzysu, gdy tysiące spraw kulturalnych i ekonomicznych czeka załatwienia, może być budowana luksusowa kolej górską dla garstki bogatych ludzi i aby był łaskaw rozważyć, czy na tego rodzaju cel mogą być dziś łożone miliony z funduszów publicznych.

Pozostaję z wyrazami głębokiego poważania

Prof. Dr Bolesław Hryniwiecki

Przewodniczący Ligi Ochrony Przyrody w Polsce.

VII Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce.

Zjazd ten odbył się w dniu 15 grudnia r. b. w lokalu Ligi (Nowy Świat 19) pod hasłem «Kolejka linowa na Kasprowy Wierch — cios dla idei ochrony przyrody i oświeconej części społeczeństwa», przy udziale delegatów z Krakowa, Poznania, Wilna i Warszawy.

Zjazdowi przewodniczył prezes Ligi prof. dr Bolesław Hryniwiecki. Po złożeniu hołdu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego jednomyslnie uchwalono wysłać depeșe do Pana Prezydenta Prof. I. Mościckiego, do Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Rydz-Smigęla, do Pana Prezesa Rady Ministrów Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego, do Pana Ministra W. R. i O. P. prof. dra Wojciecha Świętosławskiego. Długo niemilknącemi oklaskami przyjął Zjazd Delegatów wniosek o nadanie godności pierwszych członków honorowych Ligi niezmordowanemu czcicielowi Tatr, Janowi Gwaltbertowi Pawlikowskiemu, oraz właściwemu twórcy idei ochrony przyrody w Polsce, przewodniczącemu Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Profesorowi Władysławowi Szaferowi.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Zarządu Głównego Ligi i jej oddziałów, wśród których wyjątkowo bujną i piękną działalnością wyróżnia się Oddział Krakowski, VII Zjazd uchwalił szereg ważnych rezolucji.

Ponadto na porządku obrad Zjazdu były odczyty: prof. W. Szafera p. t. «Park Narodowy w Tatrach a kolejka na Kasprowy Wierch», przedstawiający dzieje trzech burz, które przeszły nad Tatrami, zagrażając zniszczeniem ich przyrody i ich piękna, a po których Tatry pozostały Tatrami, prof. M. Sokolowskiego «O pięknie doliny Suchej Kasprowej», przedstawiający na szeregu przeźroczy zniszczenie spowodowanie przez kolejkę i prof. B. Hryniiewskiego — obrazujący całość walki prowadzo-

nej przez Ligę o piękno oblicza Polski, walki, do której Polska stała jedna z pierwszych wśród narodów Europy.

Pismo o współpracy właścicieli hal do Zarządu Głównego P. T. T. z 7. IX. 1935.

Do Zarządu Głównego
Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Niżej podpisani, przedstawiciele współwłaścicieli wspólwlasności Hali Gąsienicowej, Kasprowej i Goryczkowej w Tatrach, zwracają się z prośbą o interwencję co do przeprowadzenia obecnie prac nad budową kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Prace te, a to budowy dróg do Turni Myślenickich, wykopy i wysadzanie skał oraz równanie terenu na Turni Myślenickiej i na Kasprowym Wierchu, wycinanie drzew, niszczenie terenu i trawy, zahamowanie dostępu dla współwłaścicieli Hali Kasprowej i t. p. są wykonywane bez żadnego zawiadomienia współwłaścicieli oraz bez żadnego porozumienia z nimi. Ten sposób postępowania narusza prawa własności i jest niebezpiecznym precedensem na przyszłość.

Podpisani współwłaściciele zwracają się o interwencję, tem bardziej, że Polskie Towarzystwo Tatrzańskie jest także współwłaścicielem na powyższych halach, a na Hali Gąsienicowej ma większą część. Podpisani zwracają uwagę na konieczność szybkiego uporządkowania tej sprawy, a zwłaszcza wobec okoliczności, że nie było dotychczas komisji obchodowej w terenie, a nawet nikt z prowadzących roboty współwłaścicieli się nie pytał. Uważamy tę sprawę za zasadniczą ze względu na obowiązek strzeżenia praw własności współposiadaczy wyżej wymienionych hal.

Za współwłaścicieli Hali Gąsienicowej:

Wojciech Roj

St. Sobczak Gąsienica

Za współwłaścicieli Hali Kasprowej i Goryczkowej:

Józef Cukier

Józef Bachleda Curuś.

Rekursy i oświadczenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

W ciągu ubiegłych dwóch kwartalów P. T. T. wydało następujące pisma, kierując je do kompetentnych władz, lub ogłaszaając w prasie:

1) Dnia 4 października 1935 r. pismo do Starostwa Powiatowego w Nowym Targu, w którym P. T. T. przy dołączeniu oświadczenia przedstawicieli współwłaścicieli hal w osobach W. Roja, St. Sobczaka Gąsienicy, St. Sieczki, J. Cukiera, J. Curusia, A. Chycia i Wł. Curusia oraz ich specjalnych żądań, zebranych w 9 punktach, przedstawiło zarówno ogólny punkt widzenia na sprawę budowy kolejki linowej na Kasprowy Wierch, jak też szereg żądań i wniosków, dotyczących postępowania Towarzystwa Budowy i Eksplotacji

Kolei Linowej Zakopane (Kuźnice) — Kasprowy Wierch, a to w związku z wyłożeniem planów kolejki do wglądu interesowanych;

2) W styczniu 1936 r. oświadczenie, rozesiane do gazet p. t. «Stanowisko P. T. T. wobec groźby budowy kolejki linowej na Kasprowy Wierch;

3) 20 lutego oświadczenie i wnioski w sprawie wywłaszczenia na rzecz Towarzystwa Budowy i Eksplotacji Kolei Linowej Zakopane (Kuźnice) — Kasprowy Wierch, skierowane przez Starostę powiatowego w Nowym Targu na ręce Zarządu miejskiego w Zakopanem do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (23 strony tekstu maszynowego);

4) 3 marca 1936 r. pismo do Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie możliwego przyspieszenia formalnego utworzenia Parku Narodowego w Tatrach na podstawie ustawy o ochronie przyrody z dnia 10 marca 1934 r.

Uchwały Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Przyrodników Polskich imienia Kopernika z dnia 16. II. 1936.

1) Walne Zgromadzenie stwierdza, że idea ochrony przyrody została bardzo silnie zagrożona faktem niszczenia Tatr przez budowę kolejki linowej na terenie przyszłego Parku Narodowego i rozwiązaniem się wskutek tego Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz ustąpieniem prof. Wł. Szafera, najbardziej zasłużonego w Polsce działacza na polu ochrony przyrody. Walne Zgromadzenie potępia budowę kolejki na Kasprowy Wierch i wzywa Prezydium Towarzystwa do energicznej interwencji u Władz Państwowych w celu choćby częściowego naprawienia szkód, wywołanych budową kolejki. Walne Zgromadzenie wyraża uznanie Państwowej Radzie Ochrony Przyrody z jej przewodniczącym prof. Wł. Szaferem na czele i uważa, że dla dalszego pomyślnego rozwoju idei ochrony przyrody konieczne jest jak najpierw zrealizowanie Parku Narodowego w Tatrach celem położenia kresu dalszemu ich niszczeniu oraz jak najpierw restytuowanie Państwowej Rady Ochrony Przyrody i umożliwienie prof. Wł. Szaferowi powrotu do przerwanej pracy.

2) Wobec faktu budowy kolejki linowej na Kasprowy Wierch, dokonanej na gruntach, będących w 54% wspólnością Polskiego Twa Tatrzańskiego oraz wobec groźby dalszych prac na terenie Tatr, a specjalnie Hali Gąsienicowej, będących w związku z eksplotacją kolejki, Walne Zgromadzenie wyraża życzenie, by Zarząd Główny zwrócił się do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z gorącą prośbą, żeby w myśl głoszonych przez siebie ideałów w zdecydowany sposób przeciwstawiło się dalszemu uprzemysłowieniu Tatr.

3) Walne Zgromadzenie prosi Zarząd Główny o interwencję u Władz Państwowych w celu najszyb-

szego wprowadzenia w życie Ustawy o Ochronie Przyrody z dnia 10 marca 1934, która z braku przepisów wykonawczych już od 2 blisko lat nie jest realizowana.

Za Zarząd Główny Polskiego Twa Przyrodników im. Kopernika

Przewodniczący:

Prof. Dr Dezydery Szymkiewicz

Sekretarz:

Prof. Dr Marjan Kamiński.

Rezolucja zebrania publicznego, które odbyło się w Poznaniu w dniu 23 listopada 1935 r.:

«Domagamy się najszybszej realizacji Parku Narodowego w Tatrach».

Zebranie było zorganizowane przez następujące Towarzystwa: Zrzeszenie Związków Artyst.-Kulturalnych, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (Komisja Matem.-Przyrodnicza), Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Oddział Poznański Związku Leśników R. P., Oddział Poznański Ligi Ochrony Przyrody, Syndykat Dziennikarzy w Poznaniu, Towarzystwo Geograficzne w Poznaniu, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Poznaniu, Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika w Poznaniu, Komitet Ochrony Przyrody w Poznaniu.

Zjazd Oddziałów pomorskich i wielkopolskich Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego,

który odbył się dnia 1 grudnia 1935 r. w Chełmie, uchwalił jednomyślnie rezolucję, domagającą się jak najśpieszniejszego wykonania postanowień, dotyczących Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Posiedzenie informacyjno-dyskusyjne, zorganizowane przez Sekcję Ochrony Górz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (Oddział Warszawski), Ligę Ochrony Przyrody i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.

Posiedzenie powyższe, które odbyło się w dniu 18 lutego 1936 r., w lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie, pod kierownictwem prof. B. Hryniwieckiego, poświęcone było ochronie przyrody tatrzańskiej i związanej z tem sprawie budowy kolejki na Kasprowy Wierch. Zebranie zajął prezes Sekcji Ochrony Przyrody Górskiej P. T. T. p. pplk. Koroniowicz, stwierdzając jednomyślność opinii publicznej, która wypowiedziała się przeciwko uruchomieniu kolejki. Byłyby wskazane, aby Liga Popierania Turystyki, która tak gorąco propaguje kolejkę, zajęła się raczej sprawą budowy drogi

Zakopane-Zułów. Zbudowanie tej magistrali byłoby równoczesnym uczczeniem pamięci pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i przyczyniłoby się do ekonomicznego podniesienia kraju, oraz dałoby pracę licznym rzeszom bezrobotnych.

Z kolei przemawiał prezes Ligi Ochrony Przyrody, prof. Hryniewiecki, następnie dyrektor P. T. K. p. Micketta, na zakończenie zaś wygłosił przemówienie prezes P. T. T. prof. Goetele.

Towarzystwo budowy kolejki na Kasprowy Wierch, nie zadowalając się już wywłaszczyonym terenem, chce zająć na Kasprowym 25 tys. metrów kwadratowych t. j. przestrzeń daleko większą niż potrzebna jest do budowy stacji kolejki. Ponieważ teren ten mógłby być zajęty pod budowę restauracji i dancingu, P. T. T. jako współwłaściciel Kasprowego Wierchu wnosi do władz wojewódzkich sprzeciw. Jeśli przeciw nie będzie w pierwszej instancji uwzględniony, będziemy dochodzili naszych praw w następnych instancjach «aż do Najwyższego Trybunału Administracyjnego włącznie».

Pismo Sekretariatu Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych w Krakowie.

Kraków, dnia 27 grudnia 1935 r.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody
w Krakowie.

Uprzejmie zawiadamiamy, że na VIII Zjeździe Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych w dniu 14. IX. b. r. omawiano szczegółowo sprawę realizacji Parku Narodowego Tatrzańskiego i po dyskusji wyrażono zapatrywanie, że bez względu na szkody, które są czynione na obszarze Tatr przez różne instytucje, działające na ich terenie wbrew zasadom ochrony przyrody i krajobrazu, Prezydium Rady A. S. T. T. winno czynić wszelkie kroki celem przyspieszenia realizacji Parku Narodowego Tatrzańskiego zarówno po stronie polskiej jak i czechosłowackiej Tatr.

W myśl powyższej uchwały zwracamy się do Państwowej Rady Ochrony Przyrody z przedstawieniem opinii, że z wielu względów jest wskazane, aby na podstawie istniejącej w Polsce ustawy o ochronie przyrody zostały już obecnie ogłoszone tereny, będące własnością Lasów Państwowych w Tatrach Polskich i zagospodarowane już obecnie na zasadach rezerwatowych, jako Park Narodowy, w przyszłości będzie mogło nastąpić rozszerzenie granic Parku Narodowego Tatrzańskiego przez obejmowanie drogą kupna, dzierżawy, lub t. p., dalszych terenów, nie będących dzisiaj jeszcze pod zarządem Lasów Państwowych.

Powyższą opinię naszą przesyłamy również ze stosownymi pismami do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i do Klubu Ceskoslovenskich Turystów z prośbą o czynienie wszelkich kroków celem poparcia powyższego sposobu załatwienia niezmiernie pilnej sprawy, jaką jest możliwie rychłe utworzenie od-

dawna zapowiadanej a dotąd niezrealizowanego Parku Narodowego w Tatrach.

Za Radę Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych

Sekretarz:
Bronisław Romaniszyn.

Prezes:
Dr W. Goetel.

Pozwolenie na prowadzenie bufetu na Hali Miętusiej.

P. Staszek-Polanka wniosła do Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego projekt rozbudowy szałasu na Hali Miętusiej w celu urządzenia bufetu dla turystów. Ponieważ projekt wykazuje zadowalającą formę architektoniczną, a chodzi przytem tylko o przebudowę istniejącego już szałasu, przeto zarówno P. R. O. P. jak i P. T. T. ustosunkowały się do niego pozytywnie, pod warunkiem, iż nocowanie turystów w przebudowanym szałasie będzie stanowczo zakazane.

Szkoły w lasach odhalnegowiatru.

Panujące w Tatrach, w dniach 28. II.—2. III. 1936, wiatry halne wyłamaly na terenie przyszłego Parku Narodowego (n-ctwo Zakopane i Bukowina) około 5.500 drzew.

Instytut Badawczy L. P.

Park Narodowy im. Żeromskiego w Górzach Śląskich.

Przeciw eksploatacji kwarcytu.

W związku z powtarzającymi się staraniami o prawo eksploatacji kwarcytu wpobliżu Parku Narodowego im. Żeromskiego, Dyrekcja Naczelnego Lasów Państwowych stanęła na stanowisku całkowitej nienaruszalności krajobrazu całego pasma Łysogór, co pociąga za sobą niedopuszczalność eksploatacji.

Instytut Badawczy L. P.

Posiedzenia Komitetu Ochrony Puszczy Jodłowej.

Ostatnie posiedzenia Komitetu, które odbyły się w czasie od marca 1935 r. aż do lutego 1936 roku w ogólnej ilości sześciu, poświęcone były wyłącznie sprawom związanym z organizacją Wystawy Światowej w Warszawie, której termin otwarcia ustalono ostatecznie na 7 marca 1936 r. (Por. str. 27).

Na posiedzeniu XXIII w dn. 19 maja 1935, przed rozpoczęciem obrad, zebrani po przemówieniu przewodniczącego oddali hołd pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Park Narodowy w Białowieży.

Ruch turystyczny.

W ciągu ostatnich czterech miesięcy 1935 r., t. zn. od dnia 1 września do dnia 31 grudnia ub. r., zwiedziły Park Narodowy 1943 osoby, w tym 81 z zagranicy.

W ciągu całego 1935 roku ilość turystów wynosiła 12891 osób w tym 299 z zagranicy.

W pierwszych dwu miesiącach 1936 r. zwiedziło Park Narodowy 2161 osób.

Muzeum przyrodniczo-leśne.

Wobec coraz większego rozrostu muzeum, oraz planowanego zorganizowania nowych działów (geologiczno-siedliskowego, botanicznego, dendrologicznego, gospodarczo-leśnego), opracowywany jest projekt przebudowy jednego z budynków na terenie parku pałacowego, specjalnie dla celów muzealnych. Przy sprzyjających okolicznościach przeniesienie muzeum nastąpiłoby w lecie b. r.

Prace inwentaryzacyjne na terenie Parku Narodowego i innych rezerwatów puszczy rozpoczęły się w maju b. r. Na pierwszym planie jest inwentaryzacja drzewostanowa, która przeciągnie się zapewne około półtora roku.

Żubry.

W jesieni 1935 r. stado żubrów powiększyło się jeszcze o jedną młodą sztukę płci męskiej tak, że przychówek ubiegłego roku wyraża się liczbą 4 sztuk.

Stosownie do planu, polegającego na oddzieleniu żubrów czystej krwi, wywieziono z Białowieży do Smardzewic nad Pilicą (zwierzyniec dla bizonów i mieszkańców) 5 krów nieczystej krwi wraz z jednym stadnikiem krwi czystej; pozostałe dwa mieszańce wywiezione zostaną z Białowieży w lecie b. r., po wyrośnięciu ciełecia.

Dla umożliwienia w Białowieży prowadzenia hodowli żubrów k r w i b i a ł o w i e s k i e j , pozyskano dla pozostałych tam trzech krów tej krwi z hodowli w Pszczynie t a k i e g o ż stadnika (nadliczbowego w stadzie pszczyńskim), który w najbliższym czasie zostanie przewieziony do Białowieży.

W marcu b. r. przeprowadzono wymianę z Niemcami: oddano im nadliczbowego stadnika krwi kaukaskiej z Białowieży za krowę, mieszańca, przeznaczoną do Smardzewic.

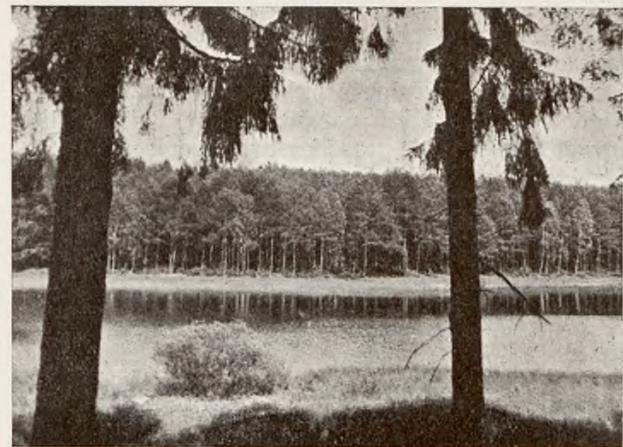
Tarpan leśny.

Dnia 8 lutego b. r. dokonano aktu niecodziennego w historii Puszczy Białowieskiej: do specjalnie w tym celu wydzielonego rezerwatu (pow. 4 ha) w n-ctwie Gródek, o 5 km od Białowieży, wpuszczono sześć zakupionych w powiecie biłgorajskim koników. Będą one stanowiły podstawę hodowli eliminacyjnej, mającej na celu przywrócenie puszczy tarpana leśnego, którego ostatnie okazy zostały wyławiane i wywiezione przed 150 laty z Puszczy Białowieskiej do Zwierzyńca w województwie lubelskim.

Instytut Badawczy L. P.

Wielkopolski Park Narodowy pod Poznaniem.

Sprawa mających wejść w skład Parku lasów Trzebawskich Fundacji Kórnickiej, która przechodziła zmienne kolejne, została ostatnio uregulowana w drodze porozumienia na zasadach, zawartych w następującym protokole:



Jeziorko Skrzynka w lasach Trzebawskich, którego brzegi zeszpecono ostatnio przez rozbudowę leśniczówki.

Lake Skrzynka in forest of Trzebaw, Great Poland National Park.

Protokół

posiedzenia Komisji dla rozpatrzenia zakresu dobrowolnych ograniczeń w użytkowaniu przez Fundację Zakłady Kórnickie lasów Trzebawskich, odbytej w poniedziałek 16 grudnia 1935 r. w Państwowem Nadleśnictwie w Ludwikowie i w Leśnictwie Fundacji Kórnickiej w Skrzynce.

Obecni: ze strony Fundacji Kórnickiej — prof. dr J. Grochmalicki, p. naczelnik A. Pacynski, p. nadleśniczy inż. Skwirzynski i p. leśniczy Janusz Wiatrolik.

Ze strony Państwowej Rady Ochrony Przyrody: prof. dr A. Wodziak, przewodn. Komitetu Pozn. Państw. Rady Ochrony Przyrody i p. inż. Gustaw Spława-Neyman, nadleśniczy Lasów Państwowych w Ludwikowie, delegat Państw. Rady Ochrony Przyrody.

Zebranie zorganizował prof. dr J. Grochmalicki, przedstawiając historię pertraktacji między Państwową Radą Ochrony Przyrody a Fundacją Zakłady Kórnickie w sprawie sposobu ochronnej gospodarki w lasach rewiru Trzebaw-Góra, mających wejść w skład Wielkopolskiego Parku Narodowego.

P. naczelnik A. Pacynski przedstawił następnie zasady gospodarki leśnej, którą Fundacja Kórnica zamierza stosować na całym obszarze lasów Trzebawskich, polegające na prowadzeniu gospodarki przerębowej, dążącej do zachowania i przywrócenia naturalnego charakteru drzewostanów.

Następnie P. nadleśniczy Spława-Neyman wyjaśnił zasady gospodarki, stosowanej w rezerwatach w lasach państwowych w Pszczynkowie i w Ludwikowie, poczem — po przeprowadzonej dyskusji — zwiedzano partie lasów państwowych i fundacyjnych.

Wreszcie w Leśnictwie Fundacji Kórnickiej w Skrzynce ustalonono, co następuje:

1) Fundacja Zakłady Kórnickie opracuje dla całego obszaru lasów Trzebawskich nowy plan gospodarczy, polegający na prowadzeniu gospodarstwa

przerebowego. W partjach okalających jezioro Góreckie będzie prowadzona gospodarka jednostkowo-przerębowa z zachowaniem drzew okazałych i troską o utrzymanie naturalnego piękna krajobrazu leśnego. Natomiast w dalszych partjach lasów Trzebawskich prowadzić się będzie gospodarstwo przerębowe w sposób, który będzie bliżej sprecyzowany w operacie gospodarczym. Plan gospodarczy wygotowany będzie latem 1936 r. w porozumieniu z Państwową Radą Ochrony Przyrody. Fundacja zaznacza, że w nowym operacie, opartym na gospodarstwie przerębowem, pozyściwać zamierza normalny etat, oparty na przyrostku.

2) W roku bieżącym, t. j. w czasie od 1 lipca 1935 roku do 30 czerwca 1936 r. wyrąbie Fundacja Kórnicka na całym obszarze lasów Trzebawskich w użyciu głównym etat w masie, przewidziany w dotychczasowym planie gospodarczym, t. j. ca 2600 m³, przyczem masa z terenów objętych zarządzeniem ochronnym Urzędu Wojewódzkiego (ca 400 ha) nie może prze-

kracać 900 m³. Ponadto pobierane będą normalne użytki międzyrębne, wskazane ze względów hodowlanych.

Rozumie się samo przez sieć, że odmłodnienie przerywanych drzewostanów odbywać się będzie na zwyczajnych zasadach gatunkami właściwych siedlisku drzew rodzimych.

3) Fundacja Zakłady Kórnickie wniesie w myśl powyżej ustalonych zasad do Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego o określony wyżej wyrąb na rok obecny 1935/36, zaś Państwowa Rada Ochrony Przyrody nie zgłasza żadnych zastrzeżeń przeciw pozytywnemu załatwieniu powyższego wniosku.

- (—) A. Pacyński.
- (—) Inż. W. Skwirzyński.
- (—) Prof. Dr J. Grochmalicki.
- (—) Prof. Dr A. Wodziczko.
- (—) Inż. Gustaw Spława-Neyman.
- (—) Janusz Wiatrolik.

C. REZERWATY.

Nowe rezerwaty na terenie Lasów Państwowych.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach wyłączyla z pod użytkowania w n-cie w i e N o w o g r ó d (puszcza Kurpiowska), pod wsią Dębniki, drzewostan sosnowy w wieku 121—140 lat, o pow. 1,64 ha, zawierający wiele okazałych sosen o charakterze zabytkowym.

Pozatem wymieniona Dyrekcja projektuje poddanie specjalnej ochronie parku, założonego przed 120 laty przez L u d w i k a P a c a w D o w s p u d z i e. Łacznie z resztą pałacu jest park ten pomnikiem starej kultury polskiej i zasługuje na uwagę pod względem dendrologicznym.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu poczyniła przygotowania do poddania trwałej ochronie rezerwatowej kilkunastohektarowej partji 180-letniego lasu jodłowego o charakterze naturalnym, w n-ctwie B l i ż y n, w uroczysku Świnia Góra (w górach Ś-to Krzyskich). Las ten, o bardzo urozmaiconym składzie, posiada piękne okazy polskiego modrzewia, buka, sosny, klonu, jaworu i dębu.

Instytut Badawczy L. P.

Nowy rezerwat skalny w Karpatach

został utworzony na szczytce Kornuty w pasmie Magóry Wątkowskiej (pow. gorlicki). Rezerwat ma na celu ochronę skał piaskowcowych, przedstawiających w swej fantastycznej postaci charakterystyczne formy erozji wodnej i wietrznej. Na skałach tych — obok innych interesujących okazów flory — znajduje się reliktywne stanowisko kosodrzewiny. Występują tu także rzadkie gatunki motyli. Rezerwat utworzony został na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o opiece nad zabytkami, pismem Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego L.: K. B. S. 11-175-Kr-35, z dnia 20 listopada 1935 r. Powierzchnia rezerwatu wynosi ponad 3 ha.

Rezerwat cisowy w Kniaźdworze.

W n-ctwie L. P. Szeparowce k. Kołomyji, po drugiej stronie Prutu, tuż nad jego urwistym brzegiem znajduje się — jak wiadomo — najpiękniejsze, a razem największe w Europie, naturalne stanowisko cisa. Położone jest ono na terenie leśnictwa Kniaźdów, skąd też wzięła pochodzenie nazwa rezerwatu.

W czasach przedrozbiorowych lasy kniaźdwiorskie wchodziły w skład majątku hr. C e t n e r ó w. Po rozbiorze, rząd austriacki, wprowadzając monopol solny, wymienił te lasy za grunta na niżu. Powodem wymiany było występowanie słonej ropy. Ropa do dnia dzisiejszego jest eksploatowana w ten sam sposób jak 150 lat temu. Państwowemi, najpierw austriackimi a później polscimi, są lasy kniaźdwiorskie od r. 1787.

Pierwsza wzmianka o cisach w Kniaźdworze, pióra prof. Ł o m n i c k i e g o, ukazała się w «Gazecie Kołomyjskiej» w r. 1900. Pierwsze zarządzenie ochronne było wprowadzone w 1907 r. przez inż. W a l e n t ē, który drzewostan występujący na obszarze zajmowanym przez dzisiejszy rezerwat uznał za las ochronny.

Nie przeszkodziło to jednak temu, że w latach 1912 i 1913 wycięto pododdział 31 b. Dzięki staraniom polskich leśników, dnia 30 czerwca 1914 roku austriackie ministerstwo rolnictwa zarządziło wydzielenie terenu, na którym występują cisy, w osobny obiekt gospodarczy dla hodowli cisa.

W roku 1914 cofające się przed armią rosyjską wojska austriackie wykorzystały naturalną fortecję, jaką jest urwisty brzeg Prutu, na którym znajduje się rezerwat. W rezerwacie wykopano trzy linie okopów, ładniejsze cisy padły pod żołnierską siekierą na słupki do zasieków z drutów kolczastych. Znaczną część drzew cisowych i podrostów zniszczyły pociski

armatnie ze strony rosyjskiej. Ślady tego zniszczenia zachowały się do dnia dzisiejszego.

Władze polskie uznały rezerwat cisowy już w r. 1922. W roku 1932 zostało wykonane urządzenie rezerwatu, cisy ponumerowano. Cisów ponad 7 cm w piersnicy jest 3.500 szt. Ilość cieśnych i kilkuletnich określono, na podstawie kilkunastu powierzchni próbnych, na około 200 tys. sztuk, co na pow. 94 ha jest b. dużo. Rezerwat znajduje się pod stałą, troskliwą opieką Instytutu Badawczego L. P. w Warszawie. Sprawa rezerwatu została już uregulowana, do załatwienia pozostała jeszcze jedna, bodaj że najważniejsza, a mianowicie uregulowanie koryta Prutu przy rezerwacie. Przepływający pod rezerwatem Prut, podmywając stromy brzeg, powoduje powstawanie urwisk prawie na całej szerokości rezerwatu. Dzisiaj urwiska zajmują prawie 20% powierzchni ścisłego rezerwatu, rośnie zaś na nich kilka odmian wierzby, podbiały, skrzypy i turzyce.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie ustosunkował się do tej sprawy jak najprzychylniej. Można mieć nadzieję, że przy odpowiednich staraniach czynników zainteresowanych sprawa zostanie zadecydowana jeszcze w b. r.

J. B.

Regulacja Prutu w Kniaźdworze.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie, na skutek starań Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie, przystąpić ma w r. b. do regulacji Prutu wzduż granic rezerwatu cisowego w Kniaźdwarze, co zapobiegnie niszczeniu brzegów rezerwatu przez Prut.

Instytut Badawczy L. P.

Rezerwat cisowy w Malinówce.

Na cisy rosnące w lesie w Malinówce (pow. brzozowski) zwrócił uwagę w r. 1932 Komisarz Ochrony Lasów z Przemyśla, dokonujący lustracji tych lasów, który też w sprawozdaniu swem przedstawił wniosek o uznanie partii lasu z cisami za ochronny. Województwo Lwowskie przychyliło się do wymienionego wniosku, lecz w piśmie do właściciela zaszła pomyłka co do liczby parcelei katastralnej. Po ponownym zbadaniu lasu przez Komisarza Ochrony Lasów w r. 1935, zauważono pomyłkę, którą Województwo Lwowskie sprostowało w nowem orzeczeniu L. RL. 10/8 ex 1934, z dnia 2 listopada 1935 r., przesłanem właścielowi, drowi W. Głuškiewiczowi.

Cis w Malinówce stanowi domieszkę drzewostanu sosnowo-jodłowego w wieku lat 50—80. Występuje on pojedynczo pod postacią starych drzew, noszących ślady dawnych uszkodzeń, oraz pod postacią nalotów i kęp w wieku 5—15 lat. Powierzchnia lasu, na której rosną cisy w Malinówce, wynosi około 3 ha.

Rezerwat w Bubnisczcu.

W skład terenu, tworzącego rezerwat w Bubnisczcu (pow. dolnośląski), obok trzech oddziałów lasów państwowych i małego skrawka wykupionego przez

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, wchodzi także oddział lasu gminy Bubnisczce o obszarze 14,41 ha. Wdrożone przez władze pertraktacje z radą gromadzką w Bubnisczcu, mające na celu wymianę wspomnianego lasu gminnego na grunta, będące własnością Skarbu Państwa, nie doprowadziły natomiast do pożądanego wyniku. Wobec tego Urząd Wojewódzki Stanisławowski pismem z dnia 30. XI. 1935 r., Nr. RL. 2/351 uznał odnośną parcelę leśną o powierzchni 67.029 ha za chronioną. Decyzja ta wydana została na podstawie art. 24-d rozporządzenia o ochronie lasów (Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 932 z roku 1932). Przepis tego artykułu nie daje możliwości zabronienia pasania inwentarza w chronionym lesie. Mimo tego pasanie na omawianym terenie nie odbywa się, gdyż włościanie posiadają obok duży obszar pastwiska.

Co się tyczy wymiany omawianej parceli na leżące obok tereny lasów państwowych, to ekwiwalent, którego żądają włościanie, jest zbyt wygórowany. Sam już fakt zasadniczej zgody na wymianę, wobec pierwotnej, kategorycznej odmowy, stanowi pewien postęp, uprawniający do nadziei szczęśliwego rozwiązania sprawy w przeszłości.

O ochronę Niebieskich Źródeł pod Tomaszowem Mazowieckim.

Zarząd Miejski Tomaszowa Mazowieckiego przystąpił w r. 1935 r. do robót związanych z budową parku turystyczno-przyrodniczego na terenie «Niebieskich Źródeł», o ogólnej powierzchni 22 ha.

W sezonie 1935 r. wykonano roboty ziemne, związane z przekopywaniem kanałów i podwyższeniem niskich terenów niezadrzewionych. Roboty przeprowadzane są według projektu p. St. Rogowicza, naczelnika Wydziału Plantacji Zarządu Miejskiego w Łodzi, zatwierzonego przez Urząd Wojewódzki w Łodzi. Dla udogodnienia robót ziemnych obniżony został stan wody o 93 cm. Po skończonych robotach przed nastaniem mrozów stan wód został podniesiony do normalnej wysokości.

Zarząd Miejski zobowiązał się przed rozpoczęciem robót w r. 1936 poinformować Państwową Radę Ochrony Przyrody o zamierzonych pracach.

Matecznik łowiecki u źródeł Czeremoszu.

Sprawa pasienia na połoninach Gropia i Hnitesa.

Na skutek interwencji Lwowskiej Izby Rolniczej i Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny wydzierżawiono w bieżącym roku Okręgowemu Towarzystwu Rolniczemu w Kosowie, w drodze wyjątku, prawo wypasu owiec na połoninie Gropia, „Łuhach Kaliniczevskich i w oddziałach lasu 8—1 b, przyległych do połoniny Gropia.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Kosowie, uzyskawszy znaczne subwencje rządowe, rozpoczęło akcję zmierzającą do podniesienia hodowli owiec, jednakowoż na skutek nieregulowania spraw pasterzkich spędzone na połoninę o 1.000 sztuk za dużo

i wobec tego zabrakło paszy. Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie, w rozumieniu doniosłości pracy nad podniesieniem hodowli owiec, nie mogąc pomieścić nadmiaru bydła na własnych połoninach, a przypuszczając, że jednorazowe spasanie nie odbije się zbyt szkodliwie na rośliności, udzieliła jak zaznaczono wyżej prawa wypasania w drodze wyjątku. Istotnie połonina Gropo pomimo poprzedniego użytkowania czyto w drodze koszenia, czy też wypasu, zachowała swoją rośliność.

Odnośnie do Hnitesy, Dyrekcja pomimo uznania wyjątkowego stanowiska Okręgowego T-wa Rolniczego nie zgodziła się na wypas na niej. Brak ogrodzeń oraz nieznajomość terenu u pasterzy spowodowały jednak, że bydło bezprawnie przechodziło także i na tę połoninę. Aby znaleźć wyjście z tego położenia, oraz wskutek interwencji Okręgowego T-wa Rolniczego, Nadleśnictwo Hryniawa wydało dodatkowo asygncję na wypas owiec na skrawku połoniny Hnitesa i w oddziałach 1–2, przyległych do połoniny Gropo.

Decyzja powyższa nie była spowodowana chęcią uzyskania dochodu, lecz jedynie brała pod uwagę położenie bez wyjścia, w jakim znalazła się gospodarka na połoninach.

Granice matecznika łowieckiego u źródeł Czeremoszu.

Komisja w sprawie granic projektowanego matecznika łowieckiego w Karpatach Wschodnich u źródła Czeremoszu zebrać się ma w terenie w maju b. r.

Instytut Badawczy L. P.

Rezerwat „turystyczny” w pasmie Hnitesy.

W dniu 5 lutego 1936 r. Ministerstwo Komunikacji rozeszło do zainteresowanych urzędów państwowych i organizacji społecznych pismo, zawiadomiające o utworzeniu w pasmie Hnitesy w Karpatach Wschodnich «rezerwatu turystycznego». Ministerstwo powołuje się na jednogłośną opinię konferencji, która odbyła się w Krakowie dnia 18 stycznia «przy udziale delegatów Ministerstwa Komunikacji (Wydział Turystyki), Ministerstwa Spraw Wojskowych (Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i P. W.), Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Związku Narciarskiego», przyczem tak pisze: «...uznaje Ministerstwo Komunikacji za celowe, aby w Karpatach istniały t. zw. rezerwaty turystycz-

ne, t. j. okolice wolne zupełnie od jakichkolwiek specjalnych ułatwień dla turystów. Ułatwieniami takimi są np. znakowane ścieżki turystyczne, tablice i drogowskazy, oraz specjalnie do tego celu budowane schroniska i schrony turystyczne». Jako najodpowiedniejszy teren dla utworzenia rezerwatu turystycznego uznano pasmo Hnitesy i sąsiednie. Jako teren, na którym możliwe są inwestycje turystyczne, uznano teren sąsiedni nad granicą rumuńską.

We wspomnianej konferencji z 18 stycznia nie brała udziału Państwowa Rada Ochrony Przyrody, a jedynie przesłano jej gotowy komunikat celem przyjęcia go do wiadomości.

Rezerwat na torfowisku Na Czerwonem pod Nowym Tarkiem.

Rezerwat powyższy obejmuje — jak wiadomo — część torfowiska wysokiego, położonego na prawym brzegu Dunajca, porośniętego obficie występującą tu kosówką, która tworzy tu odmiany i formy, różne od kosówki rosącej w Tatrach i wogóle w Karpatach. Obecnie pilną sprawą staje się wyznaczenie granic rezerwatu w terenie i ogrodzenie odpowiednim płotem. Koszty płotu z drutu kolczastego o wysokości 2,50 m, a łącznej długości 570 mb, wyniosą 1,254 zł. Narazie brak funduszy na ich pokrycie.

Rezerwat Świeź.

Kleska gołoledzi i huraganu, w dniach 26 i 27 grudnia ub. r., spowodowała znaczne szkody w drzewostanach rezerwatu Świeź. W niektórych miejscach gołoledź wyłamała doszczętnie młode sosny i brzozy. W najbliższym czasie rozpoczęną się pertraktacje o wykupno z rąk prywatnych przez Państwo o s t a t n i e j kilkudziesięciohektarowej parceli nad jeziorem.

Instytut Badawczy L. P.

Rezerwat Barania Góra.

Dyrekcja Naczelnego Lasów Państwowych interweniowała w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w sprawie przystosowania do wymagań ochrony krajobrazu projektowanej drogi turystycznej w dolinie Czarnej Wisełki.

Śląski Urząd Wojewódzki zapewnił, że przez zastosowanie mniejszej szerokości drogi oraz dostosowanie szczegółów konstrukcji do charakteru doliny krajobraz nie ulegnie zmianie.

Instytut Badawczy L. P.

D. POMNIKI PRZYRODY I HISTORJI.

1. Ochrona roślin.

Ochrona starych drzew i parków.

Przez Urząd Wojewódzki Krakowski uznane zostały za zabytki, podlegające opiece prawa, następujące drzewa:

Sędziwy dąb w Wysokiej, w pow. myślenickim, własność p. Roberta Żelaskiego. Na dębie znajduje się kapliczka z krucyfiksem i rzeźbą

karmiącego pelikana, pierwotnie polichromowana, o zabytkowej wartości. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 28 sierpnia 1935 r. L.: K. B. S. 11-84-Kr./35.)

Trzy sędziwe dęby w Sidzinie, w pow. myślenickim, własność pp. Wojciecha Stanisława i Wiktorii Syców. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 18 listopada 1935 r. L.: K. B. S. 11/180-Kr.35.)

Trzy dęby o obwodzie 2.60, 2.80 i 4.10 m, rosnące w ogrodzie dworskim w Czermnej, w pow. jasielskim, własność p. Leonii Łobaczewskiej. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 20 listopada 1935 r. L.: K. B. S. 11/150-Kr./35.)

Sędziwy dąb w Sidzinie, w pow. myślenickim, rosnący przy kościele, własność Urzędu Parafjalnego. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 12 stycznia 1936 r. L.: K. B. S. 11-1-Ma-Kr./36.)

Sędziwy dąb w Trzcinicy, w pow. jasielskim, własność Urzędu Parafjalnego. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 20 stycznia 1936 r. L.: K. B. S. 11-Ja-1-Kr./36.)

Dąb o obwodzie 4.40 m, oraz dwie lipy o obwodzie 5.40 i 6.40 m, i wysokości ok. 30 m, rosnące w Broniszowie, w pow. ropczyckim, własność dra Jęzego Fiericha. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 17 lutego 1936 r. L.: K. B. S. 11/Ro-1-Kr./36.)

Sędziwa lipa w Sance, w pow. chrzanowskim, własność Urzędu Parafjalnego. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 17 stycznia 1936 r. L.: K. B. S. 11/182-T.Kr./35.)

Sędziwa lipa o obwodzie 4.34 m i wysokości ok. 35 m w Tarnawie Dolnej, w pow. wadowickim, własność p. Joanny Boguniowej. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 27 stycznia 1936 r. L.: K. B. S. 11/Wa-2/Kr./36.)

Urząd Wojewódzki Łódzki poddał opiece prawa 12 zabytkowych, kilkusetletnich modrzewi, rosnących w parku majątku Kobiele Wielkie, w pow. radomszczańskim, własność p. Janiny Sobalskiej. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 9 września 1935 r. Nr. KB. VII-1/6.)

Urząd Wojewódzki Śląski uznał za zabytki, podlegające opiece prawa, następujące drzewa:

Trzy stare dęby, rosnące nad łakami koło drogi, wpólnie zamku w Kończycach Wielkich, w pow. cieszyńskim, własność hr. Thunowej. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 7 października 1935 r. Nr. A. II. 2a/2.)

Dąb graniczny, będący wspólną własnością pp. Józefa Pietra i Franciszka Manowskiego, w Skoczowie, w pow. cieszyńskim. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 7 października 1935 r. Nr. A. II. 2a/4.)

Sędziwy dąb w Grodżcu, w pow. bielskim, własność dra Ernesta Habichta. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 7 października 1935 r. Nr. A. II. 2a/3.)

Trzy sędziwe dęby w Podgórzku, w pow. cieszyńskim, własność p. Janiny Stonawskego. Dwa z nich, piękne i okazałe, rosną na groblach koło tarantu, trzeci, najstarszy i najgrubszy ale usychający, koło stawu. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 31 października 1935 r. Nr. A. II. 2a/6.)

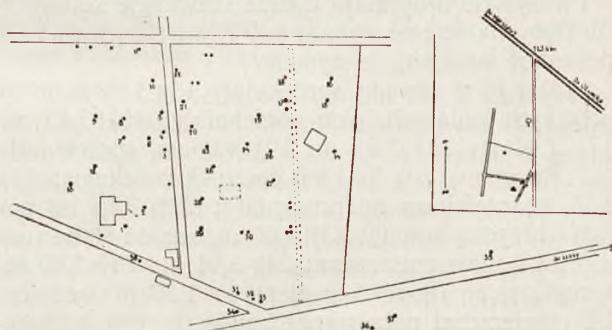
Sędziwy dąb szypułkowy o obwodzie 4.40 m, rosnący koło gajówki w Bażanowicach, w pow. cieszyńskim, na gruncie p. Agnieszki Warcęczko. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 6 listopada 1935 r. Nr. A. II. 2a/5.)

Okazały, stary dąb szypułkowy, rosnący przy bramie wjazdowej na t. zw. «górnym folwarku» w Małych Kończycach, w pow. cieszyńskim, własność p. Jana Folwarcznego. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 21 listopada 1935 r. Nr. A. II. 2a/7.)

Urząd Wojewódzki Warszawski uznał za zabytki 3 sędziwe sosny, rosnące przy leśniczówce «Karczemka» w majątku Rycice-Las, w pow. przasnyskim, obok dawnego traktu warszawsko-królewieckiego, własność p. Mieczysława Dębskiego, dyr. dep. N. I. K. Sosny te posiadają bardzo pięknie rozwinięte korony, przez co podnoszą piękno miejscowości, monotonnego krajobrazu. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 31 października 1935 Nr. K. B. S. XIV-266-W/35.)

Dęby w Miedzeszynie.

Okazów drzew większych rozmiarów nie spotyka się dziś zbyt często, zwłaszcza w okolicach wielkich miast, silnie rozbudowujących się i gęsto zaludnio-



Rozmieszczenie dębów w Miedzeszynie.

Situation of memorial oaks in Miedzeszyn.

nych. Dlatego sądzę, że nie od rzeczy będzie podać krótki opis skupienia znacznej ilości okazałych dębów, które widziałem podczas letnich wędrówek po okolicach Warszawy. Omawiane dęby rosną nad Wisłą w miejscowości Miedzeszyn, odległej 11,5 km od Warszawy, przy szosie do Otwocka. Są one pozostałością dawnego parku dworu Miedzeszyna, obecnie rozparcelowanego. Szczęśliwym trafem ocalały liczne, kilkusetletnie dęby.

Drzewa te są dumą obecnych właścicieli parcel, którzy zdają sobie doskonale sprawę z wartości zabytkowej drzew i otaczają je troskliwą opieką. Większość dębów rośnie na sasiadujących ze sobą terenach, należących do pp. Kawaskich i Kuczyńskich. Drzewa w ogrodzie pp. Kuczyńskich są znacznie lepiej zachowane dzięki kilkunastoletniej ochronie zorganizowanej przez właścicieli, którzy są

oddawna posiadaczami działki. Natomiast p. Kwasowski nabył swą parcelę dość niedawno i otrzymał już znacznie zniszczony drzewostan. Kilka lat opieki wpłynęło jednak pomyślnie na wygląd drzew, które szybko zbliżniają swe rany. Większość drzew wymaga plombowania a nawet i ściągnięcia obręczami, by przy pierwszej lepszej burzy nie ulec złamaniu, jak to zdarzyło się ubiegłego lata. W sprawie konserwacji p. Kwasowski zajął bardzo przyjylne stanowisko, wobec czego istnieje nadzieję uratowania zagrożonych dębów.

Powyżej podaję mapkę rozmieszczenia największych dębów i obwody pni na wysokości 1 m. Mniejsze okazy (ok. 2 m obwodu) zostały umieszczone na mapce bez oznaczeń.

Wszystkie dęby należą do gatunku dębu szypułkowego (*Quercus robur L.*).

Spis dębów na terenie ogrodu pp. Kuczyńskich:

1) Największy okaz całego skupienia, o obw. 5,31 m, rośnie przy domu, posiada piękną i rozłożystą koronę.

Dalsze dęby mają obwód następujący:

2) 3,09 m; 3) 5,12 m; 4) 4,12 m, nieco wypróchniały; 5) 2,78 m; 6) 3,09 m; 7) 3,51 m; 8) 3,88 m; 9) 3,15 m; 10) 5,05 m; 11) 3,33 m; 12) 3,02 m; 13) 3,02 m.

Wszystkie dęby mają dobrze rozwinięte korony.

Dęby na terenie ogrodu pp. Kwasowskich posiadają następujące wymiary:

14) 4,13 m obwodowi, spróchniały; 15) 5,00 m, odw. potężnych konarach, pień spróchniały; 16) 3,48 m; 17) 2,94 m; 18) 3,33 m; 19) 4,00 m, spróchniały, z 2 otworami; 20) 3,41 m, początek próchnicy; 21) 3,30 m, częściowo nadpróchniały; 22) 2,76 m, posiada brzydką koronę; 23) 4,66 m, korona słabo rozwinięta i silnie zniszczona; 24) 3,91 m; 25) 3,50 m, o rozłożystej, ładnej koronie; 26) 1,30 m średnicy, 1/3 powierzchni pnia wypróchniała, korona rozłożysta, ładnie rozwinięta; 27) 4,00 m obw., lekko spróchniały w bliznach po odciętych konarach; korona wyżej ładnie rozwinięta; 28) 4,36 m obw., pień spróchniały; 29) 3,58 m; 30) 2,56 m; 31) 2,57 m; 32) 2,78 m; 33) 3,10 m.

U trzech ostatnich korony ładnie rozwinięte.

Oprócz tego pojedyncze okazy rosną na sąsiednich parcelach:

34) dwa pnie, każdy ok. 60 cm średnicy, zrosnięte wgórze i u dołu tak, że tworzy się «okno» między niemi; korona ładnie rozwinięta; 35) obw. 5 m, samotny dąb na polu p. Finkiel, bardzo ładnie zachowany; 36) obw. 4,55 m, pień u dołu ma dziupłę (ok. 40 cm wys.), od której zaczyna próchnieć; korona niezbyt ładnie rozwinięta; 37) średnica 1,5 m, cały wypalony, pozostało tylko pół ściany pnia, na której jest osadzony jedyny żywy konar. Przy silniejszym wietrze grozi runięciem; 38) obw. 3,52 m, rośnie pośrodku drogi, silnie zniszczony.

Dwa przedostatnie dęby należą do wsi, są nieogrodzone i przez to najbardziej narażone na zniszcze-

nie; 37-y trzeba uważać za zupełnie zniszczony, natomiast 36-y należałoby ochronić prawnie i zamurować dziupłę, by uniemożliwić rozpalanie ognisk.

E. Grabda.

Projekt listy chronionych w Polsce gatunków roślin.

W «Przyrodzie i Technice» (zesz. 3 z marca 1936 r.) ukazał się artykuł prof. A. Wodzińskiego pt. «Gatunki roślin chronione na całym obszarze Rzeczypospolitej». Autor wychodzi z założenia, że ochronie gatunkowej powinny podlegać tylko gatunki znane, względnie pospolite a zagrożone, natomiast niepozorne «osobliwości florystyczne», lub gatunki bardzo rzadkie, mogą być chronione jedynie terenowo. Sprawą tą zajmował się już w r. 1929 Zjazd P. R. O. P. w Wilnie, jednak dziś dopiero zbliża się ona do realizacji w związku z przygotowywaniem przepisów wykonawczych do ustawy o ochronie przyrody. Proponowaną listę przytaczamy poniżej w całości:

Drzewa:

1. Cis (*Taxus baccata L.*)
2. Modrzew polski (*Larix polonica Racz.*)
3. Limba (*Pinus cembra L.*)
4. Brzózka (bereka, brzózka, brekinia) (*Sorbus terminalis L.*)

Krzewy:

5. Kosówka (*Pinus montana Mill.*)
6. Brzozy krzaczaste (brzoza karłowata — *Betula nana L.* i brzoza niska — *Betula humilis Schr.*)
7. Wilcze lyko (*Daphne mezereum L.*)
8. Bluszcz (*Hedera helix L.*)
9. Różaneczniki (azalea pontyjska — *Rhododendron flavum G. Don* i różanecznik wschodnio-karpacki — *Rhododendron Kotschy Simek*)

Rosliny zielne:

10. Widłaki (*Lycopodium* — wszystkie gatunki)
11. Złotogłów (*Lilium martagon L.*)
12. Śnieżyce (*Galanthus L.* i *Leucojum L.* — wszystkie gatunki)
13. Szafrany (krokusy) (oba gatunki krajowe *Crocus scepusiensis Borb.* i *Cr. Heuffelianus Herb.*)
14. Ostnice (*Stipa* — wszystkie gatunki)
15. Storczyki (*Orchidaceae* — wszystkie storczykowate — za wyjątkiem czerwonokwitnących, pospolitych storczyków łąkowych — *Orchis latifolius L.* i *O. incarnatus L.*)
16. Pełnik europejski (*Trollius europaeus L.*)
17. Sasanki (*Pulsatilla* — wszystkie gatunki)
18. Miłek wiosenny (*Adonis vernalis L.*)
19. Rosiczka (*Drosera* — wszystkie gatunki)
20. Orzechy wodne, kotewki (*Trapa natans L.* i *T. muzzanensis Jäg.*)
21. Mikołajek nadmorski (*Eryngium maritimum L.*)
22. Goryczki (*Gentiana* — wszystkie gatunki)
23. Szarotka (*Leontopodium alpinum L.*)

24. Kupalnik górski (*Arnica montana* L.)
 25. Dziewięciły (*Carlina acaulis* L. i *C. onopordifolia* Bess.)

Zabytkowa roślinność niższa w potoku Zagórzańskim koło Starej Piły (pow. morski).

W związku z badaniem flory naskalnej głazów narzutowych na Pomorzu natknąłem się na osobliwy zespół roślin niższych w potoku Zagórzańskim koło Starej Piły, płynącym tutaj wśród lasu mieszanego i liściastego, zasypanym wielką ilością głazów narzutowych.



Zabytkowa roślinność niższa w potoku Zagórzańskim koło Starej Piły (pow. morski).

Lower vegetation in the stream Zagórzański near Stara Piła, distr. Wejherowo.

Na głazach zanurzonych w wodzie rosną rzadkie na niżu krasnorosty słodkowodne *Hildenbrandia rivularis* i *Chantransia*, oraz skorupiaste porosty wodne z rodzaju *Verrucaria*. Z pośród flory epilitycznej, która obrasta głazy wystające z wody i położone na brzegu potoku, występują z mszaków *Madoteca Cordaeana*, *Lejeunia cavifolia* i *Frullania Tamarisci*, z porostów *Collema rupestre*, *Bacidia inundata* i *Dermatocarpon minutum*, gatunek znany dotychczas na całym niżu Polski i Niemiec tylko z jednego stanowiska w Prusach Wschodnich (Labiau). Identyczną florę znalazłem w potoku na północ od Wejherowa (koło Wielkiej Piaśnicy), a wspomniane wyżej krasnorosty słodkowodne również w Raduni i Cedronce.

W lasach przyległych, złożonych głównie z olchy i buka, występują m. i. «rośliny górskie», jak przebacznik górski (*Veronica montana*), tojeść gajowa (*Lysymachia nemorum*), paproć podrzeń żebrowiec (*Blechnum spicant*) i żyje b. rzadki na niżu (na Pomorzu posiadający tylko trzy stanowiska) karpacki ślimak *Iphigenia lataestriata*.

Dzieki swemu zabytkowemu charakterowi zespoły te zasługują na bliższe wszechstronne zbadanie, a najlepiej zachowane partie (potok Zagórzański, Radunia, Cedronka) wraz z przylegającymi lasami winny być ochronione.

F. Krawiec.

Ochrona parku w Kamesznicy.

Urząd Wojewódzki Krakowski pismem z 20 sierpnia 1935 r. L.: K. B. S. 11-51 Kr./35 uznał za zabytek park dworski w Kamesznicy, w pow. żywieckim, posiadający dużo okazów pięknych, sędziwych drzew (lipy, modrzewie, sosny, świerki, tuje i t. p.). Park ten należy do masy spadkowej po ś. p. Karolu Stefanie Habsburgu.

Ochrona przyrody w otoczeniu zabytków architektury.

Urząd Wojewódzki Kielecki uznał za zabytek, podlegający opiece prawa, ruiny zamku w Fałkowie (pow. konecki, własność p. Bolesława Jakubowskiego), wzniesionego z kamienia prawdopodobnie w XV wieku, a w późniejszych wiekach przebudowanego, wraz z najbliższym otoczeniem w promieniu 10 m. na którym rosną sędziwe drzewa. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 18 marca 1935 r. L.: K. B. S. 11-22-Ki/935.)

Urząd Wojewódzki Krakowski poddał opiece prawa następujące zabytkowe budowle wraz z otoczeniem:

Ruiny bramy, ścian i piwnic pałacu Ligęzów i Lubomirskich w Dąbrowie koło Tarnowa (własność p. Salomona Marguliesa), wraz z sędziwymi drzewami w parku. Wspomniane budowle pochodzą z XVII wieku. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 28 maja 1934 r. L.: AK. 11/Da/4/Kr/34.)

Kościół i klasztor oo. Reformatorów w Zakliczynie, w pow. brzeskim, własność Konwentu oo. Reformatorów, wraz z otoczeniem i staremi drzewami w granicach objętych ogrodzeniem klasztornem. Budowle pochodzą z r. 1650 i stanowią najstarsze — być może pierwsze — zabudowanie Reformatorów w Polsce. fundacji Tarców. Kościół posiada zabytki rzeźby i snyderstwa z XVII i XVIII wieku. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 17 lutego 1936 r. L.: K. B. S. 11/Be-6-Kr-36.) — Kilka lip rosnących w otoczeniu tych budowli wycięto w r. 1934 (por. K. B. I. r. IV, nr. 4 z 1934 r.).

Kościół parafialny pod wezwaniem św. Wojciecha w Wiśniczu Starym, w pow. bocheńskim, wraz z otaczającymi go staremi drzewami w granicach t. zw. cmentarza kościelnego. Kościół (fundacji Kmitów) wzniesiony został w XVI wieku i jest dobrze zachowanym zabytkiem budownictwa kościelnego z tego okresu. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 17 lutego 1936 r. L.: K. B. S. 11/Bo-3/Kr-36.)

Ruiny zamku w Melsztynie-Charzewicach, w pow. brzeskim, pochodzącego z XIII wieku, wraz z otaczającymi je staremi drzewami, własność p. Feliksa Meynera. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 26 marca 1936 r. L.: K. B. S. 11/Be-4-Kr-36.)

Dwór obronny w Dębnie, w pow. brzeskim, pochodzący z epoki gotyku a odnowiony w renesansie, wraz z otaczającymi go staremi drzewami, własność p. Jana Jastrzębskiego. (Pismo Urzędu Wo-

utowodzkiego z 26 marca 1936 r. L.: K. B. S. 11/Be-5-Kr-36.)

Kościół drewniany pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Rzepienniku Biskupim, w pow. gorlickim wraz z otaczającymi go staremi drzewami i cmentarzem kościelnym. Kościół jest cennym zabytkiem dawnego budownictwa drewnianego, kościelnego, miejskiego w Polsce i zawiera wewnątrz cenne zabytki i malowidła oraz rzeźby z XVI—XVIII wieku. Jest własnością Urzędu Parafialnego. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 27 marca 1936 r. L.: K. B. S. 11/Go-4/Kr/36.)

2. Ochrona zwierząt¹⁾.

Ochrona bobrów.

W rezerwacie Rybaki nadleśnictwa Mosty (nad Niemnem) znajduje się obecnie, według przypuszczalnych obliczeń, dokonanych w jesieni ub. r., około 30 bobrów. Pertraktacje co do nabycia sąsiednich terenów prywatnych trwają. Liczba bobrów na terenie rezerwatów w n-ctwach Bronna-Góra i Iwacewicze (nad Żegulanką na Polesiu) wynosi 6—9 sztuk, w tem dwie młode. Przyrost bobrów we wspomnianych ośrodkach jest hamowany przez zbytnią ilość drapieżników (rysie, wilki, wydry), których znaczne zmniejszenie leży w planie miejscowej administracji.

Stan liczebny bobrów kanadyjskich w zamkniętym rezerwacie w n-ctwie Sułk, na Wołyniu, wynosi 10 sztuk, w tem 6 młodych, urodzonych w latach 1934 i 1935. Stan zdrowotny zwierząt dobry. Hodowla ta ma charakter przejściowy, doświadczalny, poczem, w przyszłości, ma stać się ośrodkiem bobrów polskich na Wołyniu.

Instytut Badawczy L. P.

Epidemja wśród losi.

W rezerwacie Łykoszyn n-ctwa Wiadó (na Polesiu) panuje w dalszym ciągu epidemia wśród losi. Badania bakteriologiczne padłych sztuk wskazują na zarazę dzicyzny i bydła, jakkolwiek wyników tych badań nie można uważać za ostateczne.

Instytut Badawczy L. P.

Osiedlenie żółwia w puszczy Kampinoskiej.

W lipcu 1935 r. wypuszczono na terenie puszczy Kampinoskiej 70 sztuk żółwi błotnych (*Emys orbicularis*) obu płci, pochodzących z okolic Drohiczyna. Żółwie były sprowadzone w celach naukowych do Zakładu Anatomii Porównawczej Uniwersytetu i po wykorzystaniu zostały wypuszczone na wolność przez dra G. Dehnela.

E. Grabda.

Zmiana czasu ochronnego puhačza.

Czas ochronny dla puhačza został obecnie rozszerzony²⁾ i obejmuje dla województwa wileńskiego okres od 1 marca do 15 września, a dla pozostałych województw okres od 1 lutego do 31 października.

¹⁾ Por. zestawienie na str. 15 i 16.

²⁾ Por. str. 2.

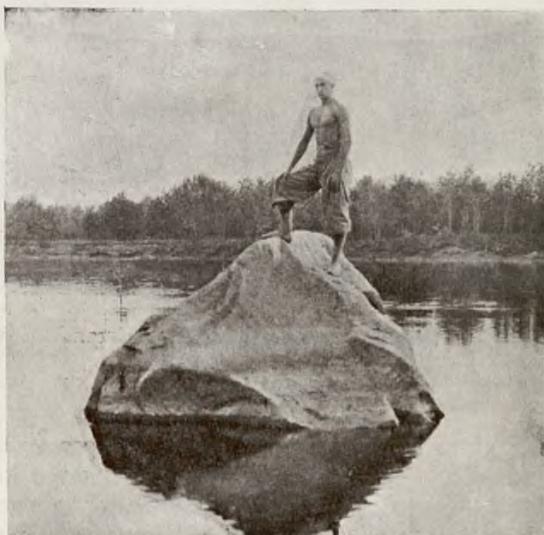
Ustanowienie krótszego czasu ochronnego dla województwa wileńskiego tłumaczy się tem, że puhač jest tam szczególnie groźny dla pardwy.

Puhacz jest jednak ptakiem tak bardzo rzadkim w Polsce, że już choćby z tego jednego powodu szkody, które ma wyrządzać, są zupełnie problematyczne. Natomiast jego wartość idealna, jako gatunku ptaka bardzo pięknego i ginącego, jest ogromna i dlatego zasługuje on na całoroczną ochronę.

3. Ochrona przyrody nieożywionej.

Głaz narzutowy w Narwi.

Pod wsią Dzbenin w odległości ok. 4 km od Ostrołęki znajduje się w Narwi, niedaleko od jej lewego brzegu, wielki głaz granitowy, pochodzenia lodowcowego. Głaz ten wystaje ponad powierzchnię wody



Olbrzymi głaz narzutowy w rzece Narwi pod wsią Dzbenin w powiecie ostrołęckim.

Immense boulder in the river Narew, distr. Ostrołęka.

na przeszło 1 m, część pokryta wodą ma około 2 m wysokości, — jak głęboko tkwi on w dnie rzeki, nie wiadomo. Głaz nie przeszkadza żegludze, gdyż znajduje się przy brzegu i łatwo go wyminać, tratwy przepływają też koło niego setki lat. Mimo tego istniał zamiar rozsadzenia głazu, czego dowodem jest wywiercony już otwór dla założenia naboju.

Na przedstawienie Delegata Ministra W. R. i O. P., Konserwator okręgowy województwa białostockiego zwrócił się do Starosty w Ostrołęce z wnioskiem o wydanie zarządzeń zapewniających głazowi doraźną opiekę. Wciągnięcie głazu do rejestru zabytków nastąpi w najkrótszym czasie, po ustaleniu właściciela; Narew jest bowiem rzeką spławną, publiczną i państwową.

Głaz narzutowy „Kamień“ w Pogórzu.

Urząd Wojewódzki Śląski podał opiece prawa, na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P.

Zestawienie czasów ochronnych zwierząt łownych na rok 1936.

L. p.	Gatunek zwierzyny	Czas ochronny	Podstawa prawnia	U W A G I
1.	Żubry, bobry, kozice i świstaki	polowanie zabronione	art. 48 prawa łow. rozp. 1935 r. (Dz. Ust. poz. 536)	obowiązuje do 31. XII. 1938 r.
2.	Niedźwiedzie	od 16 stycznia do 15 grudnia		
3.	Niedźwiedzice od niedźwiedziątek	polowanie zabronione	art. 48 prawa łow.	
4.	Łosie-byki	polowanie zabronione	rozp. 1935 r. (Dz. Ust. poz. 536)	obowiązuje do 31. XII. 1938 r.
5.	Łosie-samice i cielęta	polowanie zabronione	art. 48 prawa łow.	
6.	Jelenie-byki	od 1 listopada do 31 sierpnia	art. 49 prawa łow.	
7.	Jelenie-samice i cielęta	a) w woj. poznańskim i pomorskiem od 1 marca do 30 listopada b) w innych województwach polowanie zabronione	rozp. 1935 r. (Dz. Ust. poz. 535) art. 48 prawa łow.	obowiązuje do 31. XII. 1936 r.
8.	Daniele-rogacze	od 1 grudnia do 15 października	rozp. 1935 r. (Dz. Ust. poz. 536)	obowiązuje do 31. XII. 1938 r.
9.	Daniele-samice i cielęta	a) w woj. poznańskim i pomorskiem od 1 marca do 31 grudnia b) w innych województwach polowanie zabronione	rozp. 1935 r. (Dz. Ust. poz. 535) art. 48 prawa łow.	obowiązuje do 31. XII. 1936 r.
10.	Sarny-kozły	a) w woj. poznańskim i pomorskiem od 1 października do 31 maja i od 16 lipca do 15 sierpnia b) w woj. krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim od 1 lutego do 31 maja c) w pozostałych województwach od 1 lutego do 15 maja	rozp. 1935 r. (Dz. Ust. poz. 536)	obowiązuje do 31. XII. 1938 r.
11.	Sarny-kozy i koźlęta	a) w woj. poznańskim i pomorskiem od 16 marca do 31 grudnia b) w innych woj. polowanie zabronione	rozp. 1935 r. (Dz. Ust. poz. 535) art. 48 prawa łow.	obowiązuje do 31. XII. 1936 r.
12.	Dziki	od 1 marca do 30 czerwca	rozp. 1935 r. (Dz. Ust. poz. 536)	obowiązuje do 31. XII. 1938 r.
13.	Rysie	od 1 marca do 31 grudnia	rozp. 1935 r. (Dz. Ust. poz. 536)	obowiązuje do 31. XII. 1938 r.
14.	Żbiki	od 1 lutego do 30 września	rozp. 1935 r. (Dz. ust. poz. 536)	obowiązuje do 31. XII. 1938 r.
15.	Kuny leśne (tumaki)	od 1 marca do 30 września	rozp. 1925 r. (Dz. Ust. poz. 536)	obowiązuje do 31. XII. 1938 r.
16.	Norki	od 1 lutego do 31 grudnia	rozp. 1935 r. (Dz. Ust. poz. 536)	obowiązuje do 31. XII. 1938 r.
17.	Borsuki	od 1 grudnia do 31 sierpnia	art. 49 prawa łow.	
18.	Wiewiórki	od 1 marca do 31 października	art. 49 prawa łow.	
19.	Zajęce-szaraki	a) w woj. poznańskim i pomorskiem od 1 stycznia do 15 października b) w woj. wileńskim, nowogródzkim i poleskim od 1 lutego do 31 października c) w pozostałych województwach od 1 lutego do 15 października	rozp. 1935 r. (Dz. Ust. poz. 536)	obowiązuje do 31. XII. 1938 r.
20.	Zajęce-bielaki	od 15 lutego do 31 października	art. 49 prawa łow.	
21.	Głuszce-koguty	od 15 maja do 15 marca	art. 49 prawa łow.	
22.	Głuszce-kury	polowanie zabronione	art. 48 prawa łow.	
23.	Cietrzewie-koguty	od 1 czerwca do 15 sierpnia	art. 49 prawa łow.	

L. p.	Gatunek zwierzyny	C z a s o c h r o n n y	Podstawa prawna	U W A G I
24.	Cietrzewie-kury	a) w woj. wileńskim, nowogródzkim, białostockiem, poleskiem i wołyńskim od 15 września do 15 sierpnia b) w pozostałych województwach polowanie zabronione	art. 49 prawa łow.	
25.	Jarząbki	od 1 lutego do 15 sierpnia	art. 48 prawa łow.	
26.	Pardwy	od 1 lutego do 15 sierpnia	art. 49 prawa łow.	
27.	Bażanty-koguty	od 1 marca do 15 października	rozp. 1935 r. (Dz. Ust. poz. 536)	obowiązuje do 31. XII. 1938 r.
28.	Bażanty-kury	polowanie zabronione	art. 48 prawa łow.	
29.	Kuropatwy	a) w woj. wileńskim, nowogródzkim, białostockiem, poleskiem i wołyńskim od 1 listopada do 31 sierpnia b) w pozostałych województwach od 1 grudnia do 31 sierpnia	art. 49 prawa łow.	
30.	Przepiórki	od przylotu do 31 sierpnia	art. 49 prawa łow.	
31.	Dzikie indyki-samce	od 15 maja do 15 października	rozp. 1929 r. (Dz. Ust. poz. 416)	obowiązuje bezterminowo
32.	Dzikie indyki-samice	od 1 stycznia do 15 października	rozp. 1929 r. (Dz. Ust. poz. 416)	obowiązuje bezterminowo
33.	Słonki	od 15 maja do 15 sierpnia	art. 49 prawa łow.	
34.	Bataljony	od 1 czerwca do 10 lipca	art. 49 prawa łow.	
35.	Dzikie kaczory	od 1 czerwca do 15 lipca	rozp. 1935 r. (Dz. Ust. poz. 536)	obowiązuje do 31. XII. 1938 r.
36.	Dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne	od 1 stycznia do 15 lipca	rozp. 1935 r. (Dz. Ust. poz. 536)	obowiązuje do 31. XII. 1938 r.
37.	Czarne bociany	polowanie zabronione	art. 48 prawa łow.	
38.	Dzikie łabędzie i dzikie gęsi	od 15 maja do 31 lipca	art. 49 prawa łow.	
39.	Dropie i dropie kamionki (strepety)	polowanie zabronione	rozp. 1935 r. (Dz. Ust. poz. 536)	obowiązuje do 31. XII. 1938 r.
40.	Dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły i paszkoty	od 1 lutego do 15 sierpnia	art. 49 prawa łow.	
41.	Ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi - gołębiarzy, krogulców, wron, srok i pułaczy	od 1 lutego do 15 sierpnia	art. 49 prawa łow.	
42.	Puhacze	a) w woj. wileńskim od 1 marca do 15 września b) w pozostałych województwach od 1 lutego do 31 października	rozp. 1935 r. (Dz. Ust. poz. 536)	obowiązuje do 31. XII. 1938 r.
43.	Jastrzębie - gołębiarze, krogulce, sroki i wrony	wolno polować przez cały rok	art. 50 prawa łow.	
44.	Wilki, wydry, kuny domowe (kamionki), tchórze, gronostaje, łasice i królicki	wolno polować przez cały rok	art. 50 prawa łow.	
45.	Lisy	wolno polować przez cały rok	art. 51 pkt. c. prawa łow.	
46.	Orły	wolno polować przez cały rok	art. 51 pkt. c prawa łow.	

UWAGA: 1) Do podanych wyżej czasów ochronnych wlicza się zarówno pierwszy jak i ostatni dzień czasokresu.
 2) W województwie śląskim obowiązują odmienne czasy ochronne.

o opiece nad zabytkami, duży głaz narzutowy t. zw. «Kamień», znajdujący się w lesie w Pogórzu, w pow. cieszyńskim, własność p. Jana Stonawskiego (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z 31 października 1935 r. Nr. A. II. 2a/6.)

4. Niszczenie.

Tępienie łosi.

Pomimo ustaw ochronnych łos jest stale przedmiotem ataków ze strony włościan, a zwłaszcza kłusowników, którzy ściągają go nawet na terenie pilnie strzeżonych rezerwatów.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy mamy do zanotowania 5 wypadków bezprawnego zabicia łosi. We wrześniu ub. r. na granicy puszczy Hołubickiej w lasach Hornowo, w uroczysku Harbaty Ostrów, zaszedł wypadek zabicia łosia przez kłusowników. W październiku ub. r. kłusownicy zabili łosia w puszczy Rudnickiej, a zatem na terenie pilnie strzeżonej ostoi łosiowej. W lutym b. r., również na terenie rezerwatu łosiowego, łos został zabity przez kłusowników pochodzących ze wsi Bobrowicze, pow. Kosów poleski. W tym samym miesiącu kłusownicy ze wsi Trzeciąkowce, należącej do dóbr rzepichowskich, wypędzili na lód przy pomocy psów i zabili widłami dwuletnią łoszę. W marcu wreszcie doniosła prasa codzienna, że na terenie dóbr J. hr. Potockiego, wpobliżu wsi Zapole, pow. baranowicki, gajowy znalazł odartą ze skóry łoszę. Sprawcami byli tym razem włościanie rąbiący drzewo w lesie.

We wszystkich wymienionych wypadkach władze wdrożyły energiczne dochodzenia i winni zostali już pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Jeżeli mimo tego wypadki zabicia łosi nietylko nie ustają, ale stają się coraz częstsze, dowodzi to, że kary za nielegalne zabicie łosia są jeszcze za niskie. Sprawa ta była już omawiana na posiedzeniu Sekcji Ochrony i Hodowli Łosia P. Z. S. Ł. w dniu 16. X. 1934 r., na podstawie nadesłanego referatu K. ks. Radziwiłła z Dawidgródka i memoriału do władz państwowych, przedstawiający konieczność wydatnego zastrzelenia kar, został przez Sekcję wniesiony.

Zabicie bobra.

Sąd Grodzki w Kostopolu rozpatrywał w jesieni ub. r. sprawę dwu kolonistów Niemców z Korczyna, którzy skórę zabitego przez siebie bobra sprzedali w Aleksandrji pod Równem. Zabitym bobrem jest samica, sprowadzona w r. 1935 do żeremi założonych nad Horyniem przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Łucku. Kłusownicy tłumaczyli się, że spotkawszy bobra w nocy, wzięli zwierzę za wydrę. Sąd skazał obu na 3 miesiące więzienia i grzywnę po 300 zł, zasądzając nadto powództwo cywilne na rzecz skarbu państwa w wysokości 1316 zł. Sąd Okręgowy w Równem na rozprawie odwoławczej zatwierdził powyższy wyrok, zniżając jednak powództwo cywilne do wysokości 116 zł. «Łowiec Polski» donosząc o powyższem czyni następującą, bardzo słuszną uwagę: «Niezro-

zumialem jest zniżenie przez Sąd Okręgowy powództwa cywilnego do wysokości 116 zł, które ma wszak stanowić trzykrotną wartość zabitego zwierzęcia (art. 84 prawa łowieckiego). Czyżby zdaniem sędziów żywy bób wart był dziś tylko niespełna 40 zł?»

Korona (*Fritillaria meleagris* L.) na Rynku krakowskim.

W ostatnich dniach marca b. r. pojawiły się w Krakowie sprzedawcy całych bukietów przepięknych, purpurowo-brunatnych, w szachownicę malowanych kwiatów, zwanych koroną kostkową (*Fritillaria meleagris* L.). Roślina ta, należąca do najpiękniejszych naszych wczesnowiosennych kwiatów, ograniczona jest w swem naturalnym występowaniu do południowo-wschodniej Polski, głównie zaś do wilgotnych łąk kotliny naddniestrzańskiej. We Lwowie i w innych okolicznych miastach korona, nazywana tam pospolicie «szachownicą», jest masowo sprzedawana, nie eksportowano jej jednak w dalsze okolice. Dziś zwane przez sprzedających «lwowskie kwiaty» znalazły rynek zbytu aż w Krakowie. Jeśli niszczenie tej pięknej rośliny pójdzie w tem samem zastraszającym tempie, to podzieli ona los innych naszych wiosennych kwiatów, takich jak wilcze lyko, przebiśnieg, śnieżyca, które znikają nawet z dalszych okolic wielkich miast.

A. S.

Niszczenie zabytków w dorzeczu Narw.

Na terenie Kurpiowsko - Narwińskim znikają w zastraszający sposób liczne zabytki przyrody i historii.

Z powodu ogólnej komasacji wiosek w powiecie ostrołęckim i częściowo łomżyńskim wycinane są stare drzewa przydrożne, drzewa i zarośla na paśnikach, nad brzegami rzek i strumieni, a nawet całe gaje i lasy gromadzkie. Każdy gospodarz, idący na nową kolonię, stara się ażeby na starem siedlisku nic nie pozostało z sadzonych przez niego i jego dziadów drzew. W ten sposób padły stuletnie dęby, lipy, klony, graby, grusze polne i jałowce drzewiaste. Te ostatnie wycięto we wsi Zbójnie (gm. Gawrychy, pow. ostrołęcki). Okazy, jakie jeszcze pozostały wzdłuż rzeki Pissy (w pow. ostrołęckim i łomżyńskim), oraz we wsiach Szkwa, Dąbrówka i innych w pow. ostrołęckim, oraz we wsi Rybaki (gm. Miastków, pow. łomżyński), należy jak najpředzej wziąć pod opiekę.

We wsi Teodorowo (pow. ostrołęcki) wycięto dziesiątki większych dębów, pozostał jeden kilkusetletni, a los jego jest niepewny. We wsi Mierzejewo wyrażano również stary gaj dębowo-lipowy.

W nadleśnictwie Nowogród, w miejscowości Suchy Borek, rosła ostatnia w tej części puszczy barć sosnowa, licząca około 350 lat, z długim otworem dla pszczół («dziankiem»). Pomimo, że Nadleśnictwo nosiło się z zamiarem wymiany barci na kilka sztuk innego drzewa, barć została wycięta i porabantana na opał.

Robotnicy, pracujący z ramienia Zarządu Komunikacji Wodnej z Ostrołęki, wydobyli z Narwi olbrzymi pień dębowy, na którym znajdowało się kilka

otworów długich dla pszczół. Drzewa bartne nad Narwią wogóle wyginęły, a już specjalnie wielką wartość zabytkową dla historii kultury pierwotnej przedstawiał dąb bartny. Mimo to dąb został w Ostrołęce porąbany na opał, a urzędnicy wodni nic nie zrobili, żeby zabytek ocalić.

Ci sami robotnicy wydobywają czasem z wody przy robotach rzecznych szczątki zwierząt kopalnych, dawnych narzędzi i t. p. — wszystko to jest niszczone albo staje się przedmiotem handlu i spekulacji. Rogi jelenia kopalnego z czaszką zostały zakupione przez jednego z leśników, który sporządził z nich wieszaki!

Po przeprowadzeniu komisji ludność masowo rozbija różnego rodzaju żalniki, kopce, groble, «okopy» i t. p., sięgające czasów przedhistorycznych. A. Ch.

W związku z powyższemi wiadomościami, Delegat Ministra W. R. i O. P. zwrócił się pisemnie do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o interwencję u właściwych czynników. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że przynajmniej w najważniejszych z przytoczonych wypadków (porabianie dębu barciowego, handel okazami paleontologicznymi), winno być przeprowadzone dochodzenie, któreby położyło kres niszczycielskiej działalności niekulturalnych jednostek.

E. KRONIKA KRAJOWA.

1. Nekrologi.

† Jan Grochmalicki.

Dnia 15 kwietnia b. r. zmarł dr Jan Grochmalicki, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, członek Państwowej Rady Ochrony Przyrody od samego początku jej istnienia.

Urodzony w r. 1883 w Błażowej pod Rzeszowem, po ukończeniu w Rzeszowie gimnazjum, studiował nauki przyrodnicze na Lwowskim Uniwersytecie, gdzie się też habilitował z zakresu zoologii. Po odbyciu służby wojskowej w czasie wojny na froncie, jako bakteriolog armii austriackiej i polskiej, otrzymał w r. 1920 katedrę zoologii na Uniwersytecie w Poznaniu, gdzie położył wielkie zasługi jako doskonały profesor, organizator i twórca nowego zakładu zoologicznego, dziekan i rektor.

Idee ochrony przyrody ojczystej służyły wiernie i wytrwale. Już przed wojną należał do tej grupy młodych przyrodników, która skupiona przy Marjanie Raciborskiej stworzyła we Lwowie związek zorganizowanej pracy w tym kierunku. Opisanie osobliwej fauny jeziora siarczanego «Swej Wody» pod Szkiem było pierwszym tego wyrazem. W czasie wojny światowej z narządzeniem życia obronił przed zniszczeniem grupę lip w parku w Tuhanowicach, związaną z pamięcią Adama Mickiewicza, oraz przyczynił się w dużej mierze do ochrony lasów nad Świeżą. Później, gdy był zajęty pracami organizacyjnymi w Poznaniu, znajdował przecie zawsze czas na czynną współpracę w dziedzinie ochrony przyrody, zwłaszcza Tatr i Ludwikowa pod Poznaniem. Jako przewodniczący Polskiego Oddziału Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra położył szczególnie wielkie zasługi. Do pierwszego podręcznika ochrony przyrody («Skarby przyrody i ich ochrona», 1932) opracował do skonaty rozdział «o ochronie zwierząt niższych».

Był idealistą, kochającym ziemię Ojczystą aż do zapamiętania. Był pracownikiem niezwykle pilnym i sumiennym, gotowym zawsze brać na swoje barki zadania najczęstsze i najtrudniejsze, zarówno na polu naukowem jak organizacyjnym. W każdej okoliczności służył wiernie ideałom dobra publicznego. Te niezwykle zalety Jego ducha pozostaną na zawsze w pamięci licznych instytucji, które stworzył lub odnowił, i w sercu licznych przyjaciół, których w wielkim i serdecznym żalu pozostawił.

W. Szafer.

2. Sprawy organizacyjne.

Delegatury P. R. O. P.

Nowe delegatury:

Delegaturę tymczasową na powiaty kowelski, rówieński, dubieński, horochowski i włodzimierski powierzono w dniu 3. X. 1935 r. drowi Stefanowi Macko, prof. gimn. w Łucku, który dotychczas pełnił obowiązki delegata P. R. O. P. tylko w powiecie huckim.

W dniu 18 XI. 1935 r. mianowano delegatem P. R. O. P. na powiaty szubiński i gnieźnieński p. Zygmunta hr. Skórzewskiego w Czerniejewie.

Zrzesz się delegatur:

Inż. Jan Haładej zrzeszył się z powodu podeszłego wieku delegatury w powiecie mieleckim, którą pełnił od 16. XII. 1931 do 31. XII. 1935 r.

Pan Franciszek Kozioł, naucz. gimn., zrzeszył się delegatury w powiecie krośnieńskim, którą pełnił od 2. VII. 1934 r., z powodu przeniesienia się do Borszczowa.



Ś. p. Jan Grochmalicki.

Zmarł:

Inż. Stanisław Wiśniewski, naucz. gimn. w Sierpcu, który delegaturę Rady w powiecie sierpeckim pełnił od 20 lutego do połowy grudnia 1935 r.

Sprawozdania organów Państwowej Rady Ochrony Przyrody z czynności wykonanych w roku 1935.

Z powodu nieodbycia się w roku 1936 dorocznego Zjazdu Państwowej Rady Ochrony Przyrody, podajemy tutaj w skróceniu sprawozdania Komitetów P. R. O. P., delegatur zborowych oraz pp. delegatów powiatowych Rady z ich czynności, wykonanych w ciągu roku 1935. Sprawozdania te nie obejmują wykazu odczytów z dziedziny ochrony przyrody, wygłoszonych z ramienia Rady, gdyż te — o ile sprawozdawcy podali dokładnie datę ich wygłoszenia i temat — zostały zamieszczone w spisie odczytów w XV roczniku «Ochrony Przyrody» na str. 329—331.

A. Sprawozdania Komitetów P. R. O. P.

Sprawozdanie z czynności Komitetu Lwowskiego P. R. O. P. za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1935 r.

Akcja propagandowa.

W dziale propagandowym zasługują na podkreślenie następujące momenty:

- 1) wygłoszenie 18 odczytów,
- 2) urządzenie 2 wycieczek z lwowskimi harcerzami do lasów Winnickich i na Czartowską Skalę,
- 3) urządzenie działu ochrony przyrody na Wystawie Przyrodniczej we Lwowie,
- 4) współdziałanie w zorganizowaniu «święta lasu» we Lwowie i wzięcie udziału w «święcie lasu» w Jaworowiu,
- 5) udzielenie pewnej pomocy w urządzeniu siłami młodzieży szkolnej Święta Ochrony Przyrody w Łanicu,
- 6) zorganizowanie we Lwowie publicznego zebrania w sprawie kolejki linowej w Tatrach.

Rezerwaty.

W roku sprawozdawczym powstały na terenie działalności Komitetu następujące nowe rezerwaty:

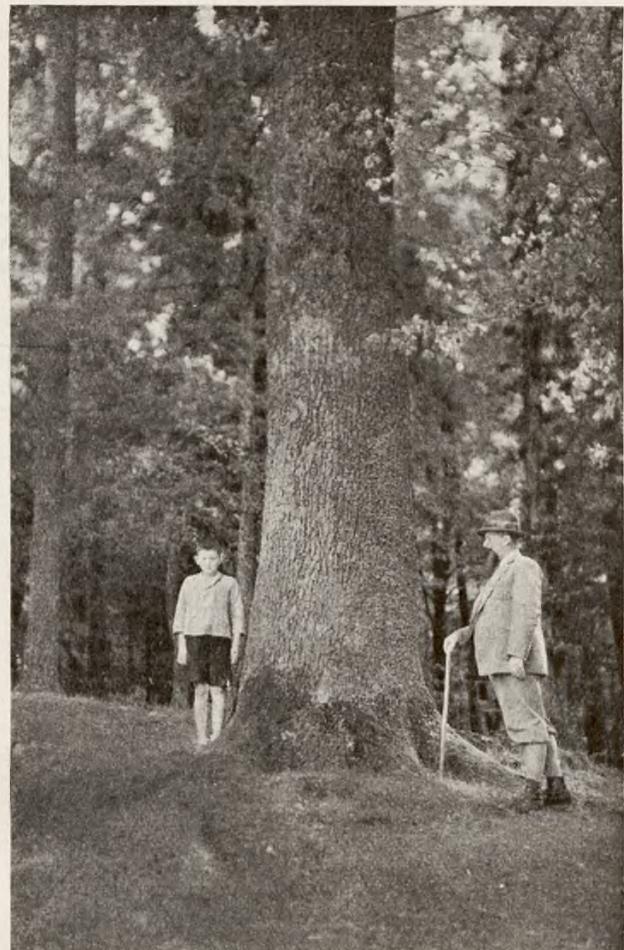
- 1) Rezerwat ciosowy w Bystrem k. Baligrodu w powiecie leskim o powierzchni 3,36 ha, własność p. Jana Wiktor z Zarszyna. Uroczyście otwarcie rezerwatu przy udziale reprezentantów władz wojewódzkich i powiato-



Fot. S. Wierdak.

Południowa ściana rezerwatu «Uroczysko za dworcem» w Zmysłówce, rewiir Zagóra w lasach Ordynacji Przeworskiej.

Mixed forest reservation in Zmysłówka, distr. Przeworsk.



Fot. S. Wierdak.

Jeden z zabytkowych dębów w rezerwacie w Zmysłówce.

One of the memorial oaks in the reservation Zmysłówka.

wych oraz okolicznych sfer ziemiańskich odbyło się dnia 21 września 1935 r.

2) Rezerwat ciosowy w Malinówce w powiecie brzozowskim o powierzchni 3 ha, własność p. dra Włodzimierza Głuszkiewicza. Rezerwat ten powstał na skutek decyzji Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego R. L. 10/8 ex 1934 roku, uznającej partię lasu z cisami, znajdującą się na parceli lkt. 7, za las ochronny.

3) Rezerwat leśny w rewirze Jastkowice k. Rozwadowa w pow. tarnobrzeskim o powierzchni 5 ha, obejmujący drzewostan około 130-letni, złożony z jodły 0,6, dębu 0,3, grabu 0,1 i pojedynczo występującego buka, lipy, wiązu górnego, sosny, świerka, brzozy, osiki i i. Przedstawiona zatem pierwotny typ mieszanego lasu puszczańskiego. Właścicielem rezerwatu jest ks. Jerzy Lubomirski, który w dniu 8 kwietnia 1935 r. złożył na ręce przewodniczącego Komitetu Lwowskiego P. R. O. P. odpowiednią w tym kierunku deklarację.

4) Rezerwat leśny w Sochach pod Rozwadowem (pow. tarnobrzeski) o powierzchni około 10 ha dla ochrony lasu topolowego, złożonego ze starych topoli, t. zw. «jabrzędzi» i białodrzewi, zw. przez miejscową ludność «tompolami». Rezerwat ten utworzył ks. Jerzy Lubomirski.

5) Rezerwat leśny w Zmysłówce, w powiecie przeworskim, w rewirze Zagóra, t. zw. «Uroczysko za Dworem», utworzony przez ks. ordynata Andrzeja Lubomirskiego z Przeworska dla ochrony mieszanego typu lasu jodłowo-bukowego z domieszką sosny, dębu, grabu, lipy i modrzewia polskiego.

Z rezerwatów projektowanych wymienić należy rezerwat z *Erythronium dens canis* w dziale lasu «Mokre» w Ciemierzyńcach (pow. przemyślański), którego projekt został opracowany i wstępne starania zapoczątkowane. Sprawa faktycznego utworzenia tego rezerwatu powinna dać się załatwić w 1936 r.

Ochrona drzew, alej i parków.

1) Komitet odniósł się do Urzędu Wojew. Lwowskiego o ochronę starych drzew przydrożnych, a m. olbrzymich topoli w Starzawie, oraz o wstrzymanie wycinania drzew przy drodze między wsią Hodynie a Czerniąwą w powiecie mościskim.

2) Komitet przedstawił Zarządom Miejskiemu m. Lwowa potrzebę ochrony starego dębu o obwodzie 3 m, rosnącego przy ul. Bogusławskiego.

3) Komitet przedłożył Urzędom Wojew. Lwowskiego wykaz drzew w parku Sapiehów we Lwowie przy ul. Kopernika, zasługujących na bezwzględną ochronę z podkreśleniem, że zamierzona parcelacja parku spowodowałaby poważny ubytek w kurczącej się z każdym rokiem zieleni Lwowa.

4) Komitet przedłożył Delegatowi Ministra W. R. i O. P. wykaz drzew, a w szczególności starych lip, rosnących w alei Br. Pierackiego w Stolinie i w parku miejskim z prośbą o spowodowanie ich ochrony.

5) Na skutek starań Komitetu Wydział Powiatowy w Przemyślu (Pow. Zarząd Drogowy) wydał polecenie odnośnie dróżnikom i drogomistrzom aby szczególniejszą opieką otoczyli piękny okaz brzozy czarnej w Korytnikach, rosnącej przy drodze wojew. Przemyśl–Miejsce Piastowe, oraz alei brzozowej przy drodze wojew. Przemyśl–Bircza między 14–15 km, za wsią Olszany.

6) Komitet przedłożył Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego w odrisie, wygotowanym przez Rzeszowskie Koło Ligi Ochrony Przyrody, wyjątki z dekretu fundacyjnego ś. p. dra Hanasiewicza, który przeznaczył realność swoją o pow. 22,5 morga na utworzenie parku dla chrześcijańskiej młodzieży polskiej, kształcącej się w szkołach rzeszowskich — z prośbą aby Kuratorjum otoczyło tę sprawę swoją urzędową opieką.

Różne.

W celu zebrania ważniejszych wiadomości o stanie akcji na polu ochrony przyrody w r. 1934 w szkołach na terenie okręgów szkolnych lwowskiego i wołyńskiego. Komitet zwrócił się do Kuratorjum Lwowskiego i Wołyńskiego z prośbą o pomoc w tej sprawie przez wysłanie odpowiedniego okólnika do szkół z poleceniem nadsyłania odpowiedzi na podany kwestjonariusz wprost do Komitetu. — Wyjazdów w sprawach ochrony przyrody odbyło się 19. — Nakładem Komitetu ukazała się broszura p. t.: «Ochrona przyrody na terenie ośrodka lwowskiego», napisana przez prof. Wierdaka. — Delegatami P. R. O. P. na terenie działalności Komitetu zamianowano 6 osób. — Posiedzenie Komitetu ściślejszego odbyło się 4. — Protokół podawczy obejmował 862 pozycje, z czego wpływów 723 (w tem 487 odpowiedzi ze szkół na kwestjonariusz), pism wysłano 139.

*Prof. Dr Szymon Wierdak
przewodniczący.*

Sprawozdanie z działalności Okręgowego Komitetu Ochrony Przyrody na Wielkopolskę i Pomorze w Poznaniu za rok 1935.
(Streszczenie.)

I. Praca naukowa, pedagogiczna i inwentaryzacyjna.

Wyniki badań naukowych nad zagadnieniami ochrony przyrody na terenie zachodnich ziem Polski z okresu sprawozdawczego zawarte są częściowo w zeszycie 5-ym «Wydawnictwa Okręgowego Komitetu Ochrony Przyrody na Wielkopolskę i Pomorze (Poznań 1935).

W cyklu: «Badania monograficzne nad przyrodą Wielkopolskiego Parku Narodowego w Ludwikowie pod Poznaniem», wyd. Pozn. Twa Przyj. Nauk, ukazały się dalsze następujące prace:

J. Urbaniak: Wyrośle Ludwikowa i terenów przyległych. Poznań 1935.

J. Gabański i W. Pęska-Kieniewiczowa: Przyczynki do znajomości stosunków hydrobiologicznych jeziora Budzyńskiego w Ludwikowie. Poznań 1936.

Gotowa do druku jest praca p. t. F. Krawiec: «Flora epilityczna głazów narzutowych z zachodniej Polski» (która ukaże się w wydawnictwach Państwowej Rady Ochrony Przyrody), oparta na kilkuletnich badaniach w terenie, a przynosząca obok zdobyczny naukowych z dziedziny ekologii i geografii porostów i mszaków epilitycznych, inwentarzowy wykaz wszystkich większych głazów narzutowych Wielkopolski i Pomorza.

Również gotowe do druku są prace: Z. Czubińskiego «Mchy Parku Natury w Promnie pod Poznaniem» (w wyd. Pozn. Twa Przyj. Nauk) i opracowany zbiorowo inwentarz p. t. «Pomniki i zabytki przyrody Wielkopolski».

Na polu pedagogicznem podobnie jak w r. ubiegłym odbywają się w r. 1935/36 w Uniwersytecie Poznańskim na Wydziale Matem.-Przyr. zlecone wykłady z dziedziny ochrony przyrody n. t. «Zasady ochrony przyrody» (prof. A. Wodziak, I, II, III trym., 1 godz. tyg.) i «Ochrona ptaków» (dr J. Sokołowski, III trym., 2 godz. tyg.). Dr J. Sokołowski wniósł podanie o habilitację z «biologii i ochrony ptaków». Będzie to pierwsza habilitacja na naszych uniwersytetach z tej dziedziny ochrony przyrody, która stała się już odrębną dyscypliną naukową.

W szkolnictwie średnim i powszechnem sprawa ochrony przyrody przedstawiała się również pomysłnie dzięki okólnikom Kuratorjum O. S. P., poświęconym tej kwestii, z których przedewszystkiem podnieść należy domiosły okólnik programowy z 24. I. 1934 «w sprawie krzewienia w szkołach idei ochrony przyrody» (Dzien. Urz. K. O. S. P. Nr: 2 z lutego 1934 r.).

Kurs ochrony przyrody dla nauczycieli i wychowawców, urządzyony w styczniu 1935 roku, przy poparciu Kuratorjum O. S. P., przez Komitet (łącznie z Oddziałem Pozn. Ligi Ochrony Przyrody), cieszył się dużą frekwencją i udał się doskonale.

Zrzeszenie Opiekunów Kół Miłośników Przyrody, które zawiązało się w wyniku «Kursu», obrało sobie za główny cel pogłębianie metodyki krzewienia ochrony przyrody w szkole i rozwija pozytyczną działalność wśród nauczycielstwa i młodzieży. Zebrania odbywają się w pierwszy wtorek każdego miesiąca.

II. Działalność praktyczno-ochronna.

1. Wielkopolski Park Narodowy pod Poznaniem.

Starania o zabezpieczenie dalszych terenów leśnych (poza rezerwatami w Puszczykowie i Ludwikowie), mających stanowić obszar Parku, odniosły częściowy skutek dzięki wstrzymaniu (na lat 5) wyrębów w lasach Puszczykowa ze strony Dyrekcyi L. P. i decyzji Zarządu Fundacji Kórnickiej prowadzenia w lasach Trzebawskich gospodarki przerębowej.

2. Park Natury w Promnie pod Poznaniem, na najosobliwszym pod względem krajobrazowo-przyrodniczym — po Ludwikowie — terenie w okolicy Poznania, został przynajmniej częściowo zabezpieczony, gdyż opracowane przez Dyrekcję L. P. plany gospodarcze przewidują ochronę zupełną obrzeża jezior z interesującą, zabytkową roślinnością i gospodarkę ochronną w otaczających lasach.

3. Ochrona starych cmentarzy w Poznaniu.

Urząd Wojewódzki wydał zarządzenie ochronne co do utrzymania obecnego stanu zieleni na nieczynnym cmentarzu ewangelickim, ze względu na zabytkową rośliność i znaczenie tej oazy zieleni dla miasta. W przygotowaniu są analogiczne zarządzenia w stosunku do innych starych, nieczynnych cmentarzy.

4. Wycinanie alej i starych drzew przydrożnych.

W myśl obowiązującego rozporządzenia Ministerstwa Rob. Publ z 1929 r. wydano kilkanaście opinii co do wartości krajobrazowej i przyrodniczej alej przydrożnych, które właściciele zamierzali usunąć.

Pilnie potrzebne byłoby analogiczne rozporządzenie w stosunku do zieleni miejskiej, by nie woń było usuwać żadnego starego drzewa w mieście bez opinii organów ochrony przyrody, gdyż niestety ogrodnicy nasi nie doceniają znaczenia starych drzew, które ustawicznie padają ofiara siekier.

5. W licznych szczegółowych sprawach, dotyczących ochrony przyrody, współpracowano z Konserwatorem zabytków kultury i sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim, z Dyrekcją Lasów Państwowych w Poznaniu, Biurem Planu Regionalnego m. Poznania, Miedzywojewódzką Komisją Ochrony Rzek przed zanieczyszczeniem i szeregiem innych instytucji państwowych i samorządowych.

III. Sprawy organizacyjne i propagandowe.

Nowo utworzony Oddział Toruński Okręgowego Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu, pod przewodnictwem dyrektora K. Kułwiecia, rozwinał żywą działalność inwestycyjną (przedewszystkiem w okolicy Torunia) i propagandową, organizując w czerwcu 1935 r. piękną wystawę p. t. «Krajobraz pomorski i jego ochrona».

Delegatem P. R. O. P na powiat gnieźnieński mianowany został hr. Zygmunt Skórzewski, który rozpoczął akcję zabezpieczania pomników przyrody i zamierza utworzyć kilka rezerwatów na terenie swoich majątków.

Sprawa budowy kolejki na Kasztrowy Wierch w Tatrach. Wielkie zebranie publiczne, zwoiane 23 XI 1935 przez szereg towarzystw ze Związkiem Zrzeszeń Artyst-Kulturalnych i Syndykatem Dziennikarzy na czele, domagało się «najszyszej realizacji Parku Narodowego w Tatrach». Ponadto sprawie kolejki były poświęcone liczne odczyty publiczne, których w roku sprawozdawczym z inicjatywy Komitetu odbyło się 42 z różnych dziedzin ochrony przyrody.

Działalność propagandową, w myśl do tymczasowego porozumienia, prowadził Oddział Poznański Ochrony Przyrody.

*Prof. Dr Adam Wodziczko
przewodniczący.*

Sprawozdanie z działalności Warszawskiego Komitetu P. R. O. P.
(za okres od 1 grudnia 1934 r. do 15 marca 1936 r.).

1. Akcja ochronna.

Wskutek starań Komitetu Komisariat Rządu m. st. Warszawy pismem z dnia 17. XII. 34, AK-1/217 uznał lasek Bielański za ochronny, a Urząd Woj. Warszawski pismem z dnia 10. XII. 34, KBS-XIV-241-W/34 uznał wiąz szypułkowy w Pruszkowie za zabytek.

W czerwcu 1935 r. Komitet zwrócił się do p. Inspektora ochrony lasów przy Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim o zmianę planu gospodarczego dla oddz. 38 lasu Kabackiego, celem zabezpieczenia od wycięcia, rosnącej tam tabliczowej i muszelkowej odmiany sosny.

Komitet poparł usiłowania p. M. Dębskiego, właściciela majątka Rycice-Las, w pow. przasnyskim, w sprawie ochrony 3 sędziwych sosen. Po zbadaniu sprawy na miejscu przez dra R. Kobendzę, Komitet wystąpił o ich ochronę.

Pozatem Komitet interweniował u p. Konserwatora województwa warszawskiego w sprawie wyrębu starych topoli na terenie Morysinka.

2. Współpraca z urzędami.

Tak jak w latach poprzednich Komitet przez swoją Komisję pod przewodnictwem prof. J. Miklaszewskiego współpracował z Biurem Planu Regionalnego Warszawy. Komitet przedstawił z oznaczeniem na mapach spis 56 miejscowości, interesujących pod względem krajobrazowym i przyrodniczym, których ochronę należało uwzględnić w opracowaniach planu regionalnego



Położenie wydmy Łuże pod Warszawą.

Situation of the sand dune Łuże near Warsaw.

Warszawy. W sprawie ochrony wydmy Łuże w puszczy Kampinoskiej Komitet usilnie popierał zabiegi Biura, dostarczając materiałów naukowych. Komitet odniósł się również przychylnie do projektu Biura nawodnienia podnóża wydmy, celem podniesienia jej wartości krajobrazowych i sportowych.

W dniu 24. V. 1935 odbył Komitet zebranie wspólnie z kierownikiem lasku Bielańskiego i dyrektorem plantacji miejskich p. L. Danilewiczem, na którym uzgodniono poglądy i omówiono plan prac w lasku. Komitet przeciwstawił się stanowczo poczynaniom zmieniającym charakter lasu, przedsiębranym bez porozumienia z odpowiednimi czynnikami, jak to zdarzyło się z osuszaniem dolnej części lasku, wskutek czego jedno z cenniejszych zbiorowisk roślinnych i zwierzęcych uległo zniszczeniu. Celem ochrony lasu przed powtarzającą się coroczną w okresie Zielonych Świąt dewastacją, zwrócił się Komitet z prośbą do p. Prezydenta m. Warszawy oowanie odpowiednich zarządzeń. Zarządzenia te okazały się bardzo skuteczne.

Pozatem Komitet interweniował w Zarządzie Miejskim w sprawie projektu przeprowadzenia ulicy przez teren ogrodu Saskiego.

Na wniosek Zarządu Drogowego pow. warszawskiego Komitet udzielił zezwolenia na wyrób kilku zniszczonych drzew przy drodze wilanowskiej.

Jednocześnie zwrócono uwagę Zarządu na brak dość dojrzałego dozoru, wskutek czego ludność niszczy przydrożny drzewostan.

W dniu 30 grudnia 1935 r. dr R. Kobenda odbył lustrację kilku odcinków dróg w Augustowie i okolicy, celem wydania opinii o stanie drzew, o wycięcie których zabiegły miejscowe władze.

3. Prace w terenie.

Sekretarz Komitetu p. E. Grabda odbył szereg wycieczek:

W dniu 15 V. i 29. VII. 35 do Miedzeszyna, gdzie opisał większe skupienia starych dębów (43 okazy). Por. str. 11 i 12.

W dniu 10. VI. 35 do wsi Cyganówka (pow. garwoliński), gdzie znajduje się stary dąb (5,30 m obwodu).

W dniu 29. VI. 35 do wsi Pieczyska (pow. grójecki), celem opisania chronionego głazu.

W dniach 2–5 VIII. 35 odbył wycieczkę kajakową wzdłuż Pilicy od Tomaszowa Maz. do Nowego Miasta. Szczegółowy opis pięknego odcinka brzegu w maj. Tomczyce zamieszczono w XV roczn. Ochrony Przyrody na str. 311–313.

Pozatem p. Grabda odbył wycieczkę do puszczy Marjańskiej (stara lipa) i Zawad koło Mszczonowa (chroniony głaz), oraz kilka mniejszych w najbliższej okolicy Warszawy.

4. Udział w zjazdach.

Przewodniczący Komitetu prof. B. Hryniiewiecki brał udział:

w dniu 21. III. 35 w posiedzeniu Komisji dla rozwoju poieżerza Suwalsko-Augustowskiego w Białymostku, gdzie wygłosił referat na temat ochrony przyrody na omawianym terenie;

w dniu 4. V. 35 w Zjeździe Delegatów Związku Leśników R. P.;

w dniu 4 V 35 w Zjeździe Delegatów T-wa Popiełania Plantacji Miejskich;

w czerwcu 1935 r. w Zjeździe Botaników Bałtyckich w Estonii, gdzie wygłosił odczyt o ochronie przyrody w Polsce i zwiedził rezerwat ptasi na wyspie Ozylji. (Por. «Ochrona Przyrody» roczn. XV, str. 269–276).

*Mgr. E. Grabda Prof Dr B. Hryniiewiecki
sekretarz przewodniczący.*

Wileński Komitet P. R. O. P (za r. 1935).

W okresie sprawozdawczym Komitet Wileński prowadził w dalszym ciągu inventaryzację zabytków przyrody oraz propagandę idei ochrony przyrody. Staraniem Komitetu został zorganizowany cykl odczytów radiowych w Rozgłośni Wileńskiej, poświęconych wymienionej sprawie; wygłoszono kilka odczytów dla młodzieży oraz zamieszczono szereg artykułów i notatek w prasie codziennej. Komitet Wileński w związku z rozbudową dróg bitych szczególnie czuwał nad ochroną drzew przydrożnych na starych traktach, między innymi na trasie im Marszałka Piłsudskiego.

*Prof. Dr M. Limanowski
przewodniczący.*

Sprawozdanie Konserwatora
Okręgowego Województwa Śląskiego za
rok 1935.

Prace dotyczące ochrony przyrody, wykonuje podpisany Konserwator na podstawie rozporządzenia o opiece nad zabytkami z dnia 6 III 1928 r. Ponieważ jednak rozporządzenie to umożliwia wyłącznie ochronę drzew, krajobrazu oraz zabytków przyrody nieożywionej, prace w r. 1935 szły głównie w kierunku ochrony drzew zabytkowych, z których kilkanaście z powiatu bielskiego, cieszyńskiego i rybnickiego uznano za zabytki, na podstawie danych zebranych przez p. inż. Czudek jako referenta do spraw ochrony przyrody. Ochroniono także duży głaz narzutowy w Pogórzu (pow. cieszyński) (por. str. 14). Interweniowano również u szeregu zarządów leśnych w celu zachowania wewnętrz drzewostanów licznych starych drzew dziuplastycznych, przeznaczonych do cięcia, w których gnieżdżą się różne ptaki. Wiosną interweniowano w sprawie sprzedaży jaj czajek w sklepach delikatesów oraz w ciągu roku kilkakrotnie w sprawie trzymania ptaków w klatkach w t. zw. «sklepach zoologicz-

nych». Wzywano także kilkakrotnie pomocy policji w sprawie łowienia żab i obcinania im w celach spożywczych tylnych nóżek. Porą zimową i jesienną kilkakrotnie interweniowano skutecznie w sprawie rozpowszechnionego na Śląsku łowienia ptaków na t. zw. «tyczki lepwe».

Kontynuowano pozatem badania zoologiczne nad rozmieszczeniem i ilością szeregu ssaków i ptaków śląskich, żałujących na ochronę, w szczególności nad lisem, borsukiem, kuną leśną, wydram, głuszcem, czapłą, zimorodem, sowami, sokolami, żórawiem, czajką, dudkiem krasią, bocianem i in., z tego względu, że gatunki te stają się w niektórych częściach Śląska coraz to rzadsze, niektóre zaś, jak np. przykład żóraw, żyją obecnie wogół tylko w 1 miejscowości Śląska, mianowicie nad stawem Posmyckim. Zbiera się także materiały do szczegółowej pracy o faunie województwa śląskiego która przygotowuje kilku pracowników (pp. Czudek, Ryziewicz, Stuglik, Gałuska i in.). Badania te są już dość daleko zaawansowane; w pracy tej ma znaleźć szczegółowe uwzględnienie sprawy ochrony szeregu gatunków zwierząt kregowych, które w warunkach śląskich na to zasługują.

Z dalszych prac w zakresie ochrony przyrody należy wymienić opiekę nad zabytkową roślinością Beskidu, np. nad naparstnicą i szeregiem storczyków na pogórzu cieszyńskim oraz na wapiennych wzgórzach Górnego Śląska.

W dokładnej ewidencji utrzymywano także żubry śląskie, których jest obecnie 12 sztuk (5 byków, 7 krów), w tem dwie cielice urodzone w r. 1935. Aktualna jest ciągła sprawa odstrzału najstarszego chorego byka około 20-leńskiego, o czym swego czasu informowano Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody.

Wielką trudność w pracy stanowi fakt, że Oddział Sztuki nie posiada na prace terenowe w związku z ochroną przyrody żadnych kredytów, toteż można ją wykonywać tylko dorywczo, w czasie załatwiania innych spraw. Ponieważ jednak w bieżącym roku kredyty Muzeum na wycieczki służbowe zostały znacznie obniżone, naprawka pracy ta na bardzo znaczne trudności, jeżeli Oddział Sztuki nie otrzyma żadnej pomocy.

Zauważa się wreszcie, że brak rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ochronie przyrody uniemożliwia korzystanie z tejże, co całą sprawę nadzwyczaj utrudnia.

*Dr T. Dobrowski
Konserwator Okręgowy.*

B. Sprawozdania delegatur zbiorowych P. R. O. P.

W powiatach cugustowskim, prodzieńskim i suwalskim pełniła obowiązki delegatury Rady Sekcja Ochrony Przyrody Towarzystwa Miłośników Przyrody w Grodnie. Zarząd jej stanowili pp. Józef Jodkowski i inż. Jan Kochanowski.

Delegatura brała udział w «Święcie Lasu» w kwietniu 1935 r. upamiętnionem zalesieniem uroczyska Dzikowo nad Niemnem pod Grodnam, gdzie projektuje się utworzenie w przyszłości parku podmiejskiego.

Na życzenie Zarządu Miejskiego m. Grodno Delegatura wypowiedziała się w sprawie projektowanej parcelacji pasa nadbrzeżnego nad Niemnem, lasu prywatnego Pvszki położonego w pobliżu uroczyska Dzikowo Stanowisko Delegatury, która — wbrew opinii miejscowego Komisarza ochrony lasów — oświadczyła się przeciw parcelacji m. in. z uwagi na potrzebe ochrony krajobrazu i granic miasta, wywołało polemiki w prasie oraz zbiorowy protest przeciw parcelacji miejscowych instytucji społecznych. Niezależnie od tego Delegatura poczyniła kroki u władz celem niedopuszczenia do realizacji planu parcelacyjnego. Istnieje nadzieję, że sprawa ta zostanie załatwiona po myśli Delegatury.

Inż. Jan Kochanowski zwiedził kilkakrotnie rezerwat bobrowy we wsi Rybaki (nad. L. P. Mosty), gdzie stwierdził należyte zorganizowanie opieki przez władze leśne. Bobry wybudowały 6 nowych «chat», a całość rezerwatu robi wrażenie, iż te rzadkie zwierzęta czują się w nim dobrze. Czynienie obserwacyjne w rezerwacie uła-

twiąją zwiedzającym ustawione w 2 punktach t. zw. ambony. Zdaniem Delegatury pożądane byłoby ustanowienie etatu drugiego strażnika rezerwatu, gdyż jeden z trudem może podołać swym zadaniom wobec szerzącego się w okolicy kłusownictwa.

Delegatura opiekowała się pracą młodych zwolenników idei ochrony przyrody, zrzeszonych w Kółku Miłośników Przyrody Państwowego Gimnazjum Miejskiego w Grodnie. Młodzież wykonała i dostarczyła młodszym kolegom w szkole powszechniej w Grandzicach pod Grodнем 80 sztucznych gniazd dla ptaków, a szkole powszechniej w Putryskach pod Grodkiem ok 40 karmników dla ptactwa. Członkowie Kółka wzięli udział we wspomnianem wyżej sadzeniu drzew w Dzikowie pod Grodkiem gdzie pod kierownictwem prof inż. J. Kochanowskiego zasadziła 3.000 sadzonek sosny pospolitej 3.500 sosny Banki, 700 świerka, 800 dębu czerwonego razem 8.000 sadzonek.

W związku z parcelacją majątku Lachnów w pow. grodzieńskim Delegatura wspólnie z Dyrekcją Muzeum Państwowego w Grodnie czyniła zabiegi o zachowanie starej alei, uzyskując zapewnienie jej ochrony od Komisarza Ziemskego w Grodnie.

Delegatura Rady w powiecie dziśnieńskim, Oddział Głębocki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (członkowie Zarządu pp. inż. Leonard PiekarSKI i Leonard Rzeczkowski), interweniowała dwukrotnie u władz administracji ogólnej w sprawie powtarzających się wypadków strzelania łosia w puszczy Hołubickiej. Na skutek tych interwencji przeprowadzono rewizje wśród miejscowych kłusowników, a sprawcy zabicia łosia zostali w jednym wypadku wykryci. Dzięki zabiegom Delegatury ocalony został i przesłany do Zakładu Zoologii Uniwersytetu S. B. w Wilnie szkielet zabitego przez kłusowników łosia.

Delegatura Rady w powiecie kieleckim Oddział Kielecki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (członkowie zarządu pp. prof Kazimierz Kaznowski i prof Edmund Maśalski) prowadziła działalność propagandową (odeczyty, interweniowała wielokrotnie w wypadkach grożącego zniszczenia cennych zabytków przyrody, oraz odbyła (prof. Kaznowski) dwa komisyjne wyjazdy celem zbadania wartości przyrodniczej i krajobrazowej alej w okolicach Skaryszewa.

Delegatura Rady w powiecie tarnowskim Oddział Tarnowski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (sekretarz zarządu dr Zdzisław Simche) wysłała na zlecenie Delegata Ministra przedstawiciela do Globikowej w pow. ropczyckim celem zbadania stanu zabytkowych iesionów oraz do Polnej w pow. gorlickim w celu zebrańia dokładnych danych o zabytkowym parku i zapobieżenia jego zniszczeniu. Przy udziale uczniów Gimnazjum zbierała Delegatura wiadomości o zabytkowych dębach i lipach, przesyłała do Biura Delegata wniosek o uznanie za zabytek otazu narzuconego w Jaźwinach w pow. ropczyckim oraz propagowała w szkołach średnich ideę ochrony przyrody.

Obowiązki delegatury Rady w powiecie żwierskim pełniła Sekcja Miłośników Żywicy z siedzibą w Kole T S L w Żywcu (członkowie zarządu pp. W. Augustynowicz, M. Jeziorski i W. Nowotarski).

Sekcja zajęła się przygotowaniem numeru „Ziemi”, roświeconego ziemi żwiwickiej a zawierającego m.in. artykuły prof. W. Goetla o pięknie przyrody, dra I. Wallasa o roślinności i inż. W. Fucika o lasach żwiwickich. Zgromadziła szereg okazów zwierząt wypchanych (głównie pochodzących z daru arcyks. Karola Albrechta) do tworzącego się w Żywcu muzeum regionalnego.

Staraniem członka Sekcji prof. W. Augustynowicza miejscowe szkoły powszechnie rozwiesili z wiosną 1935 r. 100 skrzynek dla ptaków, a na sezon zimowy

1935/6 uczniowie miejscowego Gimnazjum przygotowali szereg karmników flaszkowych i zajmowali się pokarmianiem ptaków.

Delegatura Rady w powiecie toruńskim funkcjonowała podobnie jak w r. 1934 pod kierownictwem dyr. Kazimierza Kulwiecia. Z jego inicjatywy zorganizowaną została wystawa pt. «Krajobraz pomorski i jego ochrona» (wzmianki o niej znajdują się w K. B. I r. V, nr. 3, oraz w XV roczniku „Ochrony Przyrody”). Dyr. Kulwieć odbył 14 wyjazdów do miast pomorskich oraz do Warszawy, Poznania, Krakowa i Gniezna, organizując tam ośrodki dla gromadzenia eksponatów na tę wystawę. — Interweniował u władz wojewódzkich i powiatowych w sprawie zabezpieczenia jeziora Radzyńskiego przed zniszczeniem na niem gniazd dzikich łabędzi, dzikich gęsi, mew i innego ptactwa wodnego. — Wygłosił przez Rozgłośnię Toruńską dwa odczyty. — Zorganizował w Toruniu Oddział Ligi Ochrony Przyrody (por. niżej: protokół z posiedzenia).

Posiedzenie Komitetu Toruńskiego Opieki nad Zabytkami Przyrody i Kultury
odbyło się w dniu 27. VI. 35 r. o godz. 18.30 w sali Rady Miejskiej w Toruniu.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Komitetu, p. Prezydenta miasta Bolta, profesora Kulwieć, jako generalny referent Komitetu, przedstawił zbranym szczegółowe sprawozdanie z czynności. Praca ta polegała na:

1) czynności konsultacyjnej (posiedzeń Komitetu było w roku 1933 — 7, w 1934 r. — 7, w 1935 r. — 4 — razem 18);

2) lustracji ośrodków, wymagających zbadania i nadzoru, jak: Kępa Radłowska, rezerwat na Helu, rezerwat cisowy, zatoka Pucka, Łąki nad Piaśnicą, jezioro Żarnowieckie, Kępa Bazarowa, poligon pod Toruniem, park i plantacje miejskie, zamek krzyżacki, pojezierze Brodnickie i jezioro Radzyńskie;

3) działalności propagandowej Komitetu nęiącej na udziale w zjazdach i zebraniach publicznych: nie zaprzestano i propagandy za pośrednictwem szkół toruńskich;

4) pracach inwentaryzacyjnych, uwieńczonych wykonaniem mapy osobliwości i zabytków pomorskich na terenie tamtejszych lasów państwowych.

Ponadto referent wskazał co pozostało jako plan dalszej pracy:

a) w zakresie propagandy, b) w zakresie inwentaryzacji, c) w zakresie lustracji, d) w zakresie zdobywania środków finansowych.

Sprawozdanie kasowe od 7. IV. 1933 po 25 VI 1935 wykazuje łącznie 356 zł wpływów, a 171 90 zł wydatków.

Następnie p. prof. Kulwieć referował szczegółowo sprawozdanie komitetu wykonawczego wstępnej „Krajobrazu pomorskiego i jego ochrony”, przedstawiając cel, zadania oraz organizację wystawy, oraz wykazując w cyfrach jej sytuację finansową.

Po krótkiej dyskusji w sprawie wystawy postanowiono przez ostatnie 2 dni wystawy nie pobierać opłaty za wstęp a ogłosić zapomocą prasy, że wstęp na wystawę w dniu 29 i 30 czerwca 1935 r. będzie bezpłatny, natomiast przyjmowane będą dobrowolne datki na cele budowy Muzeum Narodowego Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dalej postanowiono podjąć starania o zdobycie do zbiorów toruńskich kolekcji prof. Bułhaka i Bachaniga z Grudziądza oraz innych cenniejszych zdjęć fotograficznych krajobrazów pomorskich.

Po wyczerpaniu sprawozdań Zebranie jednogłośnie postanowiło przyjąć złożone przez p. prof. Kulwiecia sprawozdania z podziękowaniem i wdzięcznością za położone trudy.

Po zreferowaniu przez p. prof. Kulwiecia konieczności założenia w Toruniu Oddziału Pomorskiego

Ligi Ochrony Przyrody w Polsce, Zebranie jednogłośnie przyjęto propozycje p. prof. Kułwicia i postanowiono przystąpić do Ligi Ochrony Przyrody w Polsce i utworzyć Oddział Pomorski tej organizacji z siedzibą w Toruniu w myśl §§ 12 i 16 statutu Ligi. Wykonanie tego postanowienia przekazano do tymczasowemu Komitetowi Ochrony Przyrody, zgodnie z przepisami statutu i obowiązującymi normami prawnymi.

Przewodniczący Komitetu:

(—) Bolt

prezydent miasta

(—) Władysław Łukaszewski
asystent Zarządu Miejskiego.

C. Sprawozdania delegatów powiatowych.

Delegat Rady w powiatach: *bialo-podlaskim, łukowskim i siedleckim*, a od 4. VI. 1935 także w powiecie *Sokołów Podlaski*, p. *Mieczysław Mniszek-Tchorznicki*, prowadził w dalszym ciągu działalność propagandową. W licznych odczytach (26), jakie wygłosił we wsiach i miasteczkach tych czterech powiatów, głównie dla ludności wiejskiej, kładł nacisk na korzyści materialne, jakie ochrona przyrody przynosi rolnikowi, uważając, iż motyw ten najsielniej przemawia do duszy wieśniaka, związatego z pracą na roli. — Zajmował się w dalszym ciągu prowadzeniem działu ochrony przyrody w warszawskiem piśmie codziennym, «*Kurjerze Porannym*», oraz zamieszczał w miejscowości prasie («*Życie Podlasia*». Siedlce) artykuły z dziedziny ochrony przyrody — W ciągu r. 1935 wydał własnym kosztem następujące broszury: 1) «*Dlaczego musimy chronić przyrodę?*», 2) «*Przroda wsi polskiej*», 3) «*Wycieczki do rezerwatów polskich*», 4) «*Polskie prawo łowieckie w wiekach średnich*», 5) «*Ochrona przyrody na wsi*».

Zabiegi p. Tchorznickiego o wprowadzenie stałych «*kwardansów*» ochrony przyrody w Polskim Radzie nie dały niestety rezultatów dodatkowych.

Jako przedstawiciel P. R. O. P. brał p. Tchorznickiego udział w posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Turystycznej w Brzesku nad Bugiem dnia 11 lutego 1935, z czego zdał szczegółowo sprawę Delegatowi Ministra ¹⁾.

Prowadził w dalszym ciągu (z pomysłem wynikiem) walkę z kłusownictwem oraz z wnykarstwem, które w ostatnich czasach bardzo się wzmogło.

Wreszcie przystąpił do zinwentaryzowania gniazd bocianich na terenie powiatu siedleckiego, oraz osiedli czapli w czterech powierzonych jego opiece powiatach.

Delegat Rady w powiecie *białostockim*, p. Franciszek Luderer, dyrektor, opracował broszurę nt. «*Roślinność okolic Białegostoku*», wydana nakładem Oddziału Białostockiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w której uwzględnił gatunki roślin zasługujące na ochronę w okolicach tego miasta. — W toku badań florystycznych w powiecie białostockim znalazł nowe stanowisko roślin godnych uwagi, jak *Sorbus torminalis* w Zwierzynie pod Białymostkiem, *Betula humilis* w Pietkowie pod Łapami, oraz *Erionhorum Trichonhorum alpinum* na torfowisku Czarny Ług pod Supraślem. Interweniował kilkakrotnie u władz w sprawie zabawkowych drzew na terenie miasta, — wygłaszał komunikaty o pracach z zakresu ochrony przyrody na konferencjach nauczycieli biologii okręgu szkolnego brzeskiego.

Delegat Rady w powiecie *brzeskim*, p. Czesław Nowicki, prof. gimn., wygłosił cykl odczytów (8 godz.) o ochronie przyrody na «*Niedzielnym Uniwersytecie Wiejskim T. S. L.*» dla słuchaczy ze wsi: Slotwina, Brzezowiec, Jadowniki, Okocim, Jasien, Mokrzyska, Szczepanów, Maszkienice, Debno, Gnojnik i Użew. — Przeprowadził 4 pogadanki na temat ochrony przyrody w Kole Miłośników Przyrody przy Gimnazjum Państwowym w Brzesku. — Propagował ochronę ptaków wśród młodzieży szkolnej, która wykonała szereg skrynek i karm-

ników, rozmieszczając je następnie we własnych zagrodach w mieście i po wsiach. — Poczytał starania o zebranie przy pomocy miejscowego personelu leśnego i inżynierów-leśników wiadomości o stanowiskach modrzewia polskiego i szafrału spiskiego w okolicznych lasach.

Delegat Rady w powiecie *brzozowskim* inż. Edward Kwiatek, inspektor powiatowy lasów gminnych, urządził w maju 1935 r. w Brzozowie w szkołach powszechnych, meskiej i żeńskiej, oraz w szkole powszechnej w gromadzie Malinówka pogadanki z zakresu ochrony przyrody, kładąc szczególny nacisk na ochronę cisa, który na terenie powiatu brzozowskiego występuje dość licznie w lasach Jasienicy. Woli Jasieniowskiej i Malinówce (stanowiska w dwóch ostatnich miejscowościach odnalazł delegat). W pogadankach omówił również wszechstronne znaczenie lasu. Analogiczne odczyty, szerzej opracowane, wygłosił dla młodzieży gimnazjów w Brzozowie i w Krośnie.

W powiecie krośnieńskim wykrył kilka stanowisk cisa na terenie gromad: Jasionka, Cergowa, Teodorówka, Mszana, Myscowa, — w powiecie leskim w Stefkowej i w Serednicy, oraz zaopiekował się cisem w lesie gromadzkim w Paszowej.

Brał udział w uroczystości otwarcia rezerwatu ciso-wego w Bystrem koło Baligrodu, który powstał m. in. z jego inicjatywy. (Por. K. B I r. V, nr: 4 1935:)

Delegat Rady na *Gdynię* i okolice p. Tadeusz Gołaszewski, prof. gimn., czynił zabiegi u władz miejscowości o ochronę zabytków przyrody na terenie Gdyni, które jego zdaniem — jak dotychczas — nie daly spodziewanego rezultatu, oraz propagował ochronę przyrody przez wygłaszań referatów na konferencjach nauczycieli oraz pogadanek dla młodzieży szkolnej.

Delegat Rady w powiatach *gorlickim* i *jasielskim*, p. Ludwik Krajewski, prof. gimn., pozostawał w kontakcie z młodzieżą zgrupowaną w Kołach Ochrony Przyrody szkół powszechnych i średnich, która zajmowała się inwentaryzacją zabytków przyrody na terenie Karpat, — oraz z harcerzami Gimnazjum Państwowego w Jaśle, wygłaszać dla nich odczyty i pogadanki. — Dzieci staraniem delegata uznanie zostały za zabytek 3 piękne dęby w Czermnej ¹⁾. — Współpracował z organami straży granicznej, doznając poparcia zwłaszcza ze strony Inspektoratu Straży Granicznej w Jaśle.

Delegat Rady w powiecie *krośnieńskim*, p. Franciszek Kozioł, prof. gimn., inwentaryzował i fotografował w dalszym ciągu zabytki przyrody w powiatach krośnieńskim i brzozowskim. Zebrał odpowiedzi na kwestionariusze ochrony przyrody, rozesiane do nauczycielstwa za pośrednictwem Inspektoratu Szkolnego w Krośnie (wpłynęło 60 odpowiedzi na 170 rozesłanych kwestionariuszy). Dane, zebrane w ten sposób, stanowią cenny przyczynek do inwentarza zabytków przyrody, gromadzonego w Biurze Delegata Ministra. — Interweniował skutecznie w Inspektoracie Szkolnym w Krośnie w sprawie majenja pojazdów w czasie wycieczek szkolnych. — Prowadził żywą działalność odczytową. P. Kozioł opuścił stanowisko delegata z powodu przeniesienia się do Borszczowa.

Delegat Rady w powiecie *leskim*, p. August hr. Krasicki, interweniował z dodatkowym skutkiem w sprawie ochrony sędziwego dębu, rosnącego koło cerkwi w Lesku, który zamierzano wyciąć, jako rzekomo zagrożający zniszczeniem sąsiedniemu domowi. — Wziął udział w otwarciu rezerwatu ciso-wego w Bystrem koło Baligrodu. — Odbył 2 pogadanki: na temat rezerwatu ciso-wego i o cisach, oraz katastrofalnego huraganu, który w dniu 28 czerwca 1935 roku wywrócił z korzeniami kilkanaście odwiecznych dębów, topoli, modrzewi i lip w parku zamku leskiego i w parku na Posadzie Leskiej. Przedstawił przytem sposób, w jaki udało się 7 lip obalonych z ko-

¹⁾ Por. K. B I r. V, nr. 2, str. 14.

¹⁾ Por. str. 11.

rzeniami w alei parku zamkowego zpowrotem postawić, ratując tym sposobem całość alei lipowej.

Delegat Rady w powiecie *leszczyńskim*, dr. J adw i g a M o n d e l s k a , prof. sem., propagowała ochronę przyrody przez odczyty oraz artykuły, zamieszczane w prasie miejscowościowej (w «Kurjerze Zachodnim» 4 artykuły p. t. «Lasy w Polsce i motywy ich ochrony»). Młodzież zgrupowana w Kole Ochrony Przyrody przy Seminarium Zielińskim zaznajamiała się pod jej kierunkiem z działalnością P. R. O. P. przez czytanie XIV-go rocznika «Ochrony Przyrody» oraz «Kwartalnego Biuletynu». — Podobnie jak w latach ubiegłych zorganizowała dokarmianie ptaków na terenie parku szkolnego i ogrodów szkolnych. — Zinwentaryzowała stare drzewa w powiecie leszczyńskim, których szczegółowy wykaz, starannie opracowany oraz uzupełniony licznymi pięknymi fotografiami, przesłała do Biura Delegata Ministra.

Delegat Rady w powiatach *łańcuckim* i *przeworskim*, dr M a r j a n N o w i ń s k i przeprowadził w r. 1935 szereg prac inwentaryzacyjnych. Odbył z polecenia Delegata Ministra dwie komisje w dobrach hr. Hieronima Tarłowskiego w Kopkach kolo Rudnika w powiecie zielińskim w dniach 25. III. i 9. VII. 1935, gdzie zinwentaryzował 11 sosen, 1 lipę, 31 dębów, 3 olchy, 4 jesiony, 1 klon, 2 wiązy. — Odbył szereg wycieczek inspekcyjnych do rezerwatów leśnych w Brzozie Królewskiej i Leżajsku (pow. lańcucki), oraz do lasów sieniawskich (pow. jarosławski), z których złożył szczegółowe sprawozdanie. Przygotował materiały do urządzenia rezerwatów leśnych, projektowanych przez właścicieli w dobrach rudnickich i sieniawskich. Wykonał liczne zdjęcia fotograficzne inwentaryzowanych drzew i zespołów leśnych dla zbiorów fotograficznych Biura Delegata Ministra.

Delegat Rady w powiatach *łomżyńskim* i *ostrołęckim*, p. A d a m C h ě t n i k , etnograf, prowadził nadal — oprócz akcji odczytowej — prace inwentaryzacyjne. Sprawdził stan zabytków przyrody i przeprowadził ich rejestrację po obu brzegach rzeki Piszy, prawego dopływu Narwi, na przestrzeni ok. 90 km, oraz po obu brzegach rzeki Narwi od m. Nowogrodu w góre rzeki w stronę Łomży i wdół rzeki do okolic Ostrołęki, razem na długości ok. 100 km. — Interweniowało u władz (także za pośrednictwem Delegata Ministra) w wypadkach groźby zniszczenia zabytków przyrody, m. in. z dodatnim skutkiem w sprawie pięknego glazu narzutowego położonego w korycie Narwi pod wsią Dzbenin¹⁾. — Przedłożył Delegatowi Ministra smutny stan ochrony przyrody na terenie powierzonych mu powiatów²⁾.

Delegat Rady w powiecie *mieleckim*, inż. J a n H a ła d e j , propagował rozsprzedaż pocztówek (1.000 sztuk) z albumów wydanych przez P. R. O. P. — Pan inż. H a ła d e j ze względu na swój podeszły wiek zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska delegata P. R. O. P. z dniem 31. XII. 1935.

Delegat Rady w powiecie *molodeckim*, inż. J a n W a r z e c h a , prowadził podobnie jak w latach ubiegłych akcję odczytową, oraz zabiegał o prawne zabezpieczenie szczególnie pięknych i okazałych drzew powiatów molodeckiego i wilejskiego. — Starania o uznanie za zabytek resztek parku w Molodecznie, o wartość przyrodniczej i historycznej, nie odniosły pomyślnego skutku. Urząd Wojewódzki odrzucił wniosek delegata, poparty przez miejscowego Starostę.

Delegat Rady w powiecie *przemyskim*, inż. Tadeusz Trella, interweniował z pomyślnym skutkiem w Zarządzie dróg oraz w Starostwie w sprawie ochrony przed wycięciem kilku okazów brzozy czarnej przy gósciu rządowym za wsią Olszanami. — zabezpieczył dzięki interwencji w Zarządzie Lasów m. Przemyśla sta-

nowisko ligustru w lesie miejskim na Lipniku, — przeprowadził tymczasową ochronę stanowiska wisienki stepowej na Winnie Górze, dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się właściciela dotyczącego terenu.

Delegat Rady w powiecie *pszczynskim*, p. J a n S ł o m a k , prof. gimn., pracował na terenie kół krajoznawczych młodzieży, wygryaszając pogadanki na temat ochrony ptaków, roślin wczesnie zakwitających, oraz parków narodowych i ich znaczenia. — Ponadto prowadził w dalszym ciągu inwentaryzację zabytkowych dębów i lip, których w powiecie pszczynskim jest bardzo wiele.

Delegat Rady w powiecie *puławskim*, dr S t a n i s ław M i n k i e w i c z , zajął się w r. 1935 głównie dwoma sprawami, a m: 1) odnawianiem plomb w alei topolowej na drodze z Włostowic do Kazimierza, które były bardzo podniszczone, oraz 2) gruntownym poprawieniem plomby na dębie w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą.

Podczas lustracji w dniach 16 i 19 kwietnia 1935 roku skonstatowano potrzebę założenia 6 dużych plomb i 20 średnich, oraz 40 małych, a także potrzebę naprawy 18 plomb. Podczas gdy plomby założone w r. 1923 były robione na wapnie, obecnie dano plomby na cementie, a wapniak zastąpiono cegłą. Zarządzono równocześnie uzupełnienie alei topolami. W najbliższym czasie zostanie odnowiona numeracja alei. Koszty plombowania, które wyniosły 500 zł, pokryły Wydział Powiatowy Puławski.

Odnowienie plomby na dębie w Kazimierzu Dolnym przeprowadzono gruntownie: od strony zachodniej podparto dąb mocną skarpą cementową, umieszczone na dębie nową tablicę z napisem poprawiono też ogrodzenie. Koszty plombowania wyniosły 202 87 zł, z czego 42 zł zapłacił Oddział Krakowski Ligi Ochrony Przyrody.

Starostie powiatu puławskiego należą się wyraziły uznania i podziękowania za pomoc w uporządkowaniu plomb alei topolowej oraz w odnowieniu plomby na dębie w Kazimierzu.

Z innych czynności delegata należy wymienić następujące: 1) zanotowano w okolicy Końskowoli niewielki lasek jalowcowy, którym delegatura się zaopiekowała, 2) rozpowszechniono 71 ilustrowanych albumów, wydanych przez P. R. O. P., 3) pozostawało w kontakcie z Gimnazjum Państwowym w Puławach przez wypożyczanie literatury z zakresu ochrony przyrody, 4) zainicjowano (dr S. M i n k i e w i c z , Starosta powiatu puławskiego i dr M. L u t m a n) urządzenie Muzeum Regionalnego, na którego pomieszczenie Dyrekcja Instytutu w Puławach przeznaczyła «domek gotycki» w parku. Domek ten został dzięki Wydziałowi Powiatowemu wewnętrz odnowiony. Powołano z pośród miejscowościowego społeczeństwa Komisję organizacyjną Muzeum z delegatem P. R. O. P. na czele. Wreszcie 5) delegat opiekował się parkiem Instytutu (kontrola i zakładanie sztucznych gniazd dla ptaków, plombowanie kilkunastu starych drzew, oklamrowanie kilku starych topoli i t. d.).

Delegat Rady w powiecie *rzeszowskim*, p. F r a n c i s z e k W a r z e l , prof. gimn., interweniował z pomyślnym wynikiem u p. Starosty pow. rzeszowskiego w sprawie wycinania lasów Głogowskich — przedłożył Zarządowi Miejskiemu memorial w sprawie uporządkowania i rozszerzenia lasku na Lisiej Górze i Olszynki nad Wisłokiem — odbył konferencję z inspektorem melioracji, inż. P i l l e r e m w sprawie ochrony drzewostanu Starego Wiślęszczyzna przy przeprowadzaniu melioracji na gruntach w Strażowie i Krasnem, uzyskując od p. Pillera obietnice uwzględnienia postułów ochrony przyrody. Interweniował z pomyślnym skutkiem w Zarządzie Miejskim i u Prezydenta w sprawie uruchomienia fundacji im. dra Hanasiewicza pod park dla młodzieży (ok 12 ha ziemi). Ponadto jako reprezentant Ligi Ochrony Przyrody w Komisji plantacyjnej miasta delegat miał możliwość opiekowania się jego sadzreniem. W Gimnazjum II założył szkółkę drzewek owojących i leśnych, oraz bibilotkę przyrodniczą i «ochroniarską», z której korzystają uczni

¹⁾ Por. str. 14.

²⁾ Por. str. 17 i 18.

wie dwa razy w tygodniu. Delegat poruszył w prasie miejscowości (Ziemi Rzeszowskiej) sprawę obsadzania dróg drzewami.

Delegat Rady w powiecie *sarnieńskim*, ks. Franciszek Topoliński, proboszcz w Tomaszgrodzie, wygłosił w r. 1935 sześć kazań na temat ochrony przyrody w czterech miejscowościach. Prócz tego poruszał sprawy ochroniarskie w Stacji Doświadczalnej w Sarnach oraz w Inspektoracie Szkolnym.

Delegat Rady w powiecie *stanisławowskim*, dr Włodzimierz Brygider, prof. gimn., rozwijał podobnie jak w latach ubiegłych żywą działalność. Wysłał 33 pisma urzędowe. Zebral i przejrzał 79 kwestionariuszy z powiatu stanisławowskiego, poczem po uporządkowaniu odesłał je do Komitetu Ochrony Przyrody we Lwowie. Przesłał do Biura Delegata umotywowane wnioski o ochronę: 1) sędziwego debu przy cerkwi w Delejowie, 2) starej alei lipowej w Stanisławowie, 3) 4 starych lip przy ul. Goluchowskiego w Stanisławowie, 4) zalesionych stoków w Dubowcach. Na wezwanie Przewodniczącego Komitetu Lwowskiego zorganizował w porozumieniu z prezesem stanisławowskiego «Koła Dyrektorów» odczyty o ochronie przyrody w szkołach średnich Stanisławowa. Wśród młodzieży Gimnazjum III w Stanisławowie, a zwłaszcza wśród uczniów zrzeszonych w «Kółku Przyrodników», propagował nadal gorliwie ideę ochrony przyrody (4 referaty, czynny udział w obchodzie «Święta Lasu», rozsprzedaż 47 albumów kartkowych i 250 nalepek zeszystowych Ligi Ochrony Przyrody, nabycie wydawnictw ochroniarskich dla biblioteki). Kontynuował dokarmianie ptactwa oraz zakładanie sztucznych gniazd dla ptaków.

Komisja Ochrony Górz P. T. T.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzaskiego utworzył osobną Komisję, której zadaniem będzie koordynowanie działalności Zarządu Głównego oraz Oddziałów P. T. T. na polu ochrony przyrody górskiej i kierowanie akcją sekcji ochrony przyrody przy oddziałach i kołach P. T. T. Na przewodniczącego Komisji został wybrany p. inż. A. Konopczyński, na członków Komisji pp.: ppłk. T. Koniłowski, prof. M. Sokolowski, prof. B. Fuliński, adw. E. Kaźmierczak, mjr. B. Romaniszyn i prof. T. Kowalski. Komisja będzie prowadziła w dalszym ciągu prace, jakie dawniej spełniała Sekcja Ochrony Górz P. T. T., na której miejscu po dokonanej w roku ubiegłym zmianie statutu powstały sekcje przy lokalnych placówkach P. T. T., mające pracować pod ogólnem kierownictwem Komisji.

(w. mil.).

Koło Ochrony Ptaków w Grudziądzu

Istnieje od paru lat przy Państwowej Szkole Średniej Hodowlano-Rolniczej. Zorganizowało ono Stację Ornitologiczną, pozostającą pod kierunkiem prof. E. Łasińskiego, jako opiekuna i p. B. Szczepskiego (kl. V-ta), jako prezesa. Koło odbywa zebrania, na których członkowie wygłaszały referaty na różne tematy, wchodzące w zakres ochrony ptaków, oraz wydają Biuletyn informacyjny Stacji, rozwieszany w budynku szkolnym i «Kalendarzyk przyjaciół ptaków». W miesiącach zimowych Koło organizuje dokarmianie ptaków.

Przewodniczący Koła p. Szczepski ma w Szkole wykłady z dziedziny ochrony ptaków oraz

wygłasza na ten sam temat pogadanki dla więźniów w więzieniu w Grudziądzu. W styczniu r. b. nadesłał on do Biura P. R. O. P. opracowany przez siebie spis ptaków, występujących na terenie majątku Tarpano, leżącego 4 km na wschód od Grudziądza, a obejmującego powierzchnię 212 ha. Spis ten obejmuje 94 gatunki ptaków, zarówno gnieżdżących się w majątku, jak i spotykanych sporadycznie.

Biuro P. R. O. P. zasiliło bibliotekę Koła szeregiem swych wydawnictw.

3. Sprawy propagandowe i wiadomości bieżące.

Wycieczka „Société Nationale d'Acclimatation de France“ w Tatrach i Pieninach w r. 1935.

Z początkiem września 1935 r. przybyła w Tatry i w Pieniny wycieczka Société d'Acclimatation de France, towarzystwa, skupiającego w sobie sfery ochroniarskie francuskie, licząca kilkanaście osób, głównie leśników, przyrodników i alpinistów. Wycieczka przyjechała do Polski w zakończeniu podróży, odbytej dla studjów przez górskie parki narodowe Europy, po zwiedzeniu parków w Austrii (Karwendel i Grossglockner), Jugosławii (Triglav) i Czechosłowacji (południowa strona Tatr). Wycieczkę powital imieniem P. R. O. P. i P. T. T. prof. W. Goetel na Łysej Polanie w Tatrach, poczem udało się do schroniska nad Morskiem Okiem, gdzie Polskie Towarzystwo Tatrzaskie podjęło uczestników wycieczki podwiecezorkiem. Od otoczenia Morskiego Oka rozpoczęto w terenie szczegółowe studjum prac nad pogranicznymi Parkami Narodowymi w Tatrach i Pieninach. Uczestników wycieczki starał się prof. W. Goetel zapoznać z krajobrazem, przyrodą oraz pracami nad organizacją Parku Narodowego Tatrzaskiego i Pienińskiego. Zwiedzono dolinę Rybiego Potoku i Białki oraz Tatry Bielskie, a następnie Pieniny, gdzie przejechano Dunajcem przez Pieniński Park Narodowy polsko-słowacki. Pomimo częściowo niekorzystnych warunków atmosferycznych, wycieczka odniosła dobre wrażenie, czego wyrazem były wygłoszone przez gości przemówienia i opinie, w których podkreślano piękno przyrody i wartości turystyczne Tatr i Pienin oraz wzorową organizację pierwszego w Europie pogranicznego Parku Narodowego Pienińskiego i znaczenie ogólne będącego w stadym tworzenia pogranicznego Parku Narodowego Tatrzaskiego. Uczestnicy wycieczki zaznaczyli, że szereg prac, wykonanych w tym zakresie, może być wzorem dla innych krajów europejskich. Société d'Acclimatation oraz uczestnicy wycieczki nadesłali, po opuszczeniu Polski, szereg listów z wyrazami podziękowania i uznania dla prac polskich w zakresie ochrony przyrody.

W. G.

Wymiana wydawnictw

między P. R. O. P. a pokrewnymi instytucjami zagranicą rozwija się pomyślnie. Stosunki wymienne zostały w ostatnich miesiącach nawiązane ze znaną stacją ornitologiczną w Rossitten w Prusach Wschod-

nich (Vogelwarte Rossitten der Kaiser Wilhelm-Gesellschaft zur Förderung der Wissenschaft), która wzamian za otrzymane wydawnictwa P. R. O. P. ofiarowała swój rocznik «Vogelzug».

Na stałą listę odbiorców wciągnięto na ich prośbę dwie instytucje angielskie, mianowicie: Biuro faunistyczne (Bureau of animal population) Departamentu Zoologii i Anatomii Porównawczej Uniwersytetu w Oxfordzie i Bibliotekę Naukową Muzeum Nauki w Londynie (The Science Library, Science Museum, South Kensington, London, S. W. 7).

Wystawa Świętokrzyska w Warszawie.

Od 7 do 29 marca r. b. była otwarta w Warszawie w Gmachu Kasyna Garnizonowego, w alei Szucha, Wystawa Świętokrzyska. Stworzona została wysiłkiem zespołu osób zgromadzonych w «Komitecie Ochrony Puszczy Jodłowej im. St. Żeromskiego» przy Związkach Nauczycielstwa Polskiego, pod przewodnictwem prof. dra B. Hryniewieckiego i wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego A. Patkowskiego. Komitet ten w myśl wskaźników ochrony przyrody i umiowania swojszczyzny w ciągu paru lat zabiegał o możliwie szersze granice dla Parku Narodowego im. Żeromskiego w Górzach Świętokrzyskich, opracowywał program i zgromadził odpowiednie okazy w celu stworzenia stałego Muzeum Regionalnego Górz Świętokrzyskich. Do ostatecznego zrealizowania przedsięwzięcia dopomogło Pięknego Towarzystwo Krajoznawcze, uzyskując subwencję od szeregu Ministerstw i Instytucji, pragnąc upamiętnić w ten sposób 30-lecie swej działalności, a zarazem złożyć hołd pośmiertny autorowi «Puszczy Jodłowej» w 10-lecie jego śmierci.

Wystawa wypełniła 7 sal i składała się z następujących działów. 1) Geografia: mapy Wojsk. Instytutu Geograficznego, wielka popularna mapa specjalna i szereg fotografii typowych krajobrazów. 2) Geologia: wspaniałe okazy skał od kambru do trzeciorzędu, kopalin użytkowe, jak rudy krzemienne, rudy żelazne, miedziane, marmury, skamieliny roślinne i zwierzęce i t. p., mapy Parku Narodowego im. Żeromskiego, oraz mapy geologiczne, uzasadniające podział regionu, literatura, biust ks. S. T. Staszica. 3) Flora: mapa fitosocjologiczna, portrety botaników, którzy pracowali w tym terenie, fotografie (50 sztuk) typów leśnych, gołoborzy, typowych drzew i charakterystycznych roślin, literatura botaniczna terenu, okazy zielnikowe rzadszych roślin i gałązki żywe typowych drzew. 4) Etnografia: narzędzia pierwotne, drewniane, plugi, brony, wozy bez żelaza, ubiory, zabawki dziecięce, ceramika ilżecka. 5) Rolnictwo w wykresach i mapach, niektóre okazy przemysłu chałupniczego. 6) Leśnictwo: przekroje najważniejszych drzew, stare plany gospodarcze, walka z koroniami. 7) Prehistoria: szereg tablic i mapek ilustrujących znalezione w terenie narzędzia i ceramikę od paleolitu do okresu wczesnohistorycznego oraz stanowiska tych znalezisk, odlewów ciekawszych typów ceramiki. Specjalną uwagę zwracała kopalnia

człowieka przedhistorycznego w Krzemionkach. 8) Osadnictwo rodów rycerskich i klasztorne na mapach. 9) Historja: portrety wojewodów sandomierskich, historia bojów o niepodległość w omawianym terenie, w mapach, rysunkach i fotografijach, odnoszących się do Konfederacji Barskiej, Powstania Kościuszkońskiego, wojny z Austrakami w 1809 r., powstanie 1831 i 1863 r., oraz walk legionów — kampanię 1914 i 1915 r. 10) Historja gospodarcza: mapa plastyczna z oznaczeniem rozmieszczenia dawnego przemysłu żelaznego, fotografie, rysunki i biust ks. Lubieckiego. 11) Historja architektury: 150 artystycznych fotografii zabytków architektonicznych wraz z mapą ich rozmieszczenia. 12) Literatura: a) gabinet poświęcona A. Dugasińskiemu z portretem pędzla Jacka Małczewskiego, b) szereg gablot poświęconych S. T. Żeromskiemu wokół jego biustu, portrety, fotografie, dzieła, rękopisy i fotografie stron rodzinnych, c) literatura regionalna nowsza, d) stare druki arjańskie z Rakowa, kalwińskie z Pińczowa i jezuickie z Sandomierza, mapa zborów arjańskich, e) kilka starych ksiąg z biblioteki klasztornej Św. Krzyża. 13) Zbiory Izby Rzemieślniczej Kieleckiej: dokumenty i wyroby. 14) Uzdrowisko Solec. 15) Stoisko Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji: mapy połączeń i szlaków turystycznych, oraz plakaty artystyczne, zachęcające do zwiedzania terenu.

Na otwarciu wystawy przemawiał prof. B. Hryniewiecki, podkreślając jej genezę, wyłonioną z idei ochrony przyrody, jej wartość jako zgodnego wysiłku dużego zespołu, ożywionego jedną ideą, i jej znaczenie jako fundamentu i wzoru dla muzeów regionalnych, następnie przemawiał p. Minister W. Raczkiewicz, który dokonał otwarcia wystawy. Dnia 26 marca odwiedził wystawę p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z pp. Ministrami Kasprzyckim i Świętosławskim.

Wystawa była licznie odwiedzana zwłaszcza przez młodzież szkolną. Zbiory te, zasilone zbiorami znajdującymi się w Kielcach, stworzą jeszcze większą wystawę regionalną, która będzie otwarta w Kielcach dnia 2 maja b. r., i trwać będzie do połowy czerwca. Zbiory staną się podstawą muzeum regionalnego w Kielcach, dla którego projektuje się wybudowanie specjalnego gmachu.

B. Hryniewiecki.

Wystawa „Warszawa przyszłości”.

Na otwartej dnia 28 marca r. b. w Warszawie w gmachu Muzeum Narodowego wystawie «Warszawa przyszłości» Warszawski Komitet P. R. O. P. wystawił wykonaną przez p. Eugeniusza Grabdę bardzo szczegółową mapę okolic Warszawy z oznaczeniem lasów, rezerwatów, parków, cennych alej, terenów wartościowych krajobrazowo i poszczególnych obiektów chronionych. Z jednej strony mapy zostały przedstawione piękniejsze fotografie z rezerwatów, z drugiej zaś fotografie wydm ruchomych, jako ostrzeżenie przed nieogledną gospodarką, niszczącą lasy.

B. Hryniewiecki.

Odczyt „Skarby i kultura Danji“.

Staraniem Ligi Ochrony Przyrody w Polsce dnia 30 marca r. b. odbył się w Warszawie w wielkiej sali Stow. Techników pod protektoratem p. posła Danji Petera Schon odczyt artysty-malarza i prezesa Duńskiego Towarzystwa Ochrony Przyrody p. Ericka Struckmanna p. t. «Skarby kultury i przyrody w Danji».

Odczyt zajął prof. B. Hryniewiecki w języku polskim i francuskim, podkreślając znaczenie idei ochrony przyrody oraz kulturalnego zbliżenia narodów. Wobec przedstawicieli dyplomacji i licznie zebranej publiczności prelegent zademonstrował mnóstwo artystycznie wykonanych przeźroczy ilustrujących wspaniałe zabytki architektoniczne obok parków, rezerwatów leśnych, wrzosowisk, wydm, morskich wybrzeży i t. p. P. Erick Struckmann poza tym zwrócił uwagę na wystawę w Warszawie Wystawę Świętokrzyską oraz Stałą Wystawę Ligi Ochrony Przyrody, interesując się organizacją ochrony przyrody w Polsce.

B. Hryniewiecki.

Miedzynarodowa wystawa fotografij przyrody.

Jak donosiliśmy poprzednio¹⁾, P. R. O. P. wzięła udział w wystawie fotografij przyrody zorganizowanej przez angielskie czasopismo «Country Life». Na wystawę tę przesyłała P. R. O. P. serię 36 fotografij przedstawiających najważniejsze gatunki fauny polskiej. Z tej serii wystawiono 21 zdjęć, tworząc z nich osobną grupę. Po zorganizowaniu wystawy redakcja «Country Life» wydała pięknie wykonane album 100 najlepszych zdjęć wystawionych; w albumie znajduje się fotografia wilków z wileńskich lasów. Po zamknięciu wystawy, dyrektor Muzeum Brytyjskiego zwrócił się za pośrednictwem redakcji «Country Life» z prośbą do P. R. O. P. o ofiarowanie do zbiorów Muzeum kilku fotografij, między niemi czterech zdjęć żubrów białowieskich; życzeniu temu uczyniono oczywiście zadość. Podobne życzenie zgłosiło Angielskie Królewskie Towarzystwo Aeronautyczne, które zajmowało się fotografią przedstawiającą ciąg gęsi. Grupa zdjęć polskich zwróciła także uwagę korespondentów pism, którzy zwiedzili wystawę. Tygodnik «Field» określił fotografie polskie jako «wspaniałą serię myśliwską».

Powiedzieć więc można, że fotografie przesłane do Londynu przez P. R. O. P., zgromadzone przedwczesnymi przez członka P. R. O. P., A. hr. Strzeńskiego, dobrze spełniły swoje zadanie.

Propaganda polskich parków narodowych w Meksyku.

Profesor ogrodnictwa na Uniwersytecie w Meksyku, J. Balm, rozwijający w swej ojczyźnie nadarzącą działalność naukową i społeczną, przygotowuje obecnie w języku hiszpańskim publikację o Polsce turystycznej, która uwzględnia w szerokiej mierze istniejące i projektowane, polskie parki narodowe, szczególnie parki w Tatrach, Pieninach i Białowieszy. Wydawnictwo to będzie rozesiane członkom Towarzystw turystycznych i przyjaciółom Polski. Celem zebrania potrzebnych materiałów prof. Balm zwrócił się do P. R. O. P. z prośbą o wydawnictwa. Biuro P. R. O. P. przesyłało mu szereg publikacji, wydanych w językach obcych.

Stopnie harcerskie z zakresu ochrony przyrody.

Organizacje harcerskie coraz bardziej interesują się ideą ochrony przyrody, czego dowodem jest wzrastająca ilość «sprawności», których uzyskanie zależne jest od wykazania różnych wiadomości i uzdolnień, wchodzących w zakres ochrony przyrody. Pisma harcerskie: «Na Tropie», «Skrzydła» i «Wiadomości Urzędowe», organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego, przynoszą tak długi szereg takich «sprawności», że omówienie poszczególnych stopni zajęłoby za dużo miejsca. Ograniczymy się zatem do prostego wymienienia «sprawności» wspomnianego typu. Sprawności zuchów: 5. Sprawność przyjaciółki ptaków, 6. Sprawność kwiaciarki, 7. Sprawność ziółarki, 8. Sprawność grzybiarki, 9. Sprawność przyjaciółki lasu, 10. przyjaciółki roślin, 11. sadowniczki, 12. warzywniczki i 13. sprawność przyjaciółki zwierząt.

Znaki topograficzne dla oznaczenia osobliwych skał i wielkich głazów narzutowych.

Wojskowy Instytut Geograficzny, zgodnie z życzeniem Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji oraz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, postanowił wprowadzić na mapach wydawanych przez siebie w podziałce 1:25.000 i 1:100.000 specjalne znaki topograficzne dla osobliwych skał i większych głazów narzutowych.

Biuro Delegata Ministra W. R. i O. P., posiadające w swym inwentarzu zabytków przyrody bogate materiały, dotyczące głazów narzutowych, zwróciło się do Wojskowego Instytutu Geograficznego z proponowaniem współpracy w wymienionej sprawie.

Habilitacja „z biologii i ochrony ptaków“.

Na Wydziale Mat.-Przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego dochodzi końca proces habilitacyjny «z biologii i ochrony ptaków» dra Jana Skołowskiego, członka P. R. O. P., znanego ornitologa i propagatora ochrony ptactwa. Ten dział ochrony przyrody, który H. von Berlepsch podniósł do poziomu wiedzy przyrodniczej, uzyskując doktorat honorowy za prace na tem polu, rozrosł się ostatnio w odrębną dyscyplinę naukową i wymaga dla swego postępu całkowicie nowych fachów.

Należy wyrazić zadowolenie, że w tej pod względem gospodarczym i pedagogicznym tak ważnej dziedzinie znaleźli się również u nas poważni pracownicy naukowi, którzy rozwijającym się bujnie ruchowi ochrony ptactwa zapewnią ścisłe podstawy naukowe.

¹⁾ Por. K. B. I. 1935, nr. 2 i nr. 4.

Pilna potrzeba pozostaje nadal stworzenie w Polsce placówki naukowo-badawczej w postaci Stacji Ochrony Ptaków.

A. W.

Ochrona przyrody w wykształceniu uniwersyteckiem.

W myśl uchwały Rady Wydziału Matem.-Przyrodniczego Uniwersytetu Poznańskiego z 12 listopada 1935 r. odbywające się wykłady zlecone z ochrony przyrody uznane zostały za obowiązujące dla odbywających studia w zakresie grup biologicznych egzaminów magisterskich (botanika, zoologia z anatomią porównawczą, biologia ogólna). Znajomość zasad ochrony przyrody kontrolowana będzie przy egzaminach z geografii roślin, zoologii systematycznej i biologii ogólnej.

Niezależnie od tego «ochrona przyrody» może stanowić jeden z egzaminów szczegółowych «do wyboru przez studenta» dla studujących botanikę i zoologię.

Będą pożądane, aby wykłady z ochrony przyrody odbywały się stale we wszystkich naszych Uniwersytetach i aby cała młodzież akademicka (nie tylko biologowie jako przyszli nauczyciele przyrodnictwa) zapoznawała się z elementami ochrony przyrody przez uczeßczanie na dostępny wykład (*publicum*), podobnie jak to dzieje się z wykładami «obrony przeciwgazowej», bo zasady ochrony przyrody winny być składnikiem wykształcenia każdego obywatela, a zwłaszcza warstwy kierowniczej.

A. W.

F. WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Międzynarodowe Biuro Ochrony Przyrody w Brukseli.

Dekret króla Belgów z dnia 7 lipca 1934 r. nadał osobowość prawną Międzynarodowemu Biuru Ochrony Przyrody, istniejącemu w Brukseli od r. 1928 i zmienił zarazem statut tej instytucji. Stąd wynikła potrzeba zorganizowania Biura na nowych podstawach prawnych, względnie przejęcia przez nową organizację czynności i majątku dawnego Biura i konieczność wyboru nowych władz.

Sprawami temi zajmował się Zjazd Organizacyjny Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody, który odbył się w Brukseli dnia 21 grudnia 1935 r., pod przewodnictwem dra P. G. van Tienhoven'a, w obecności przedstawicieli Holandji (wraz z Indiami Holenderskimi), Belgii (wraz z koloniami), Francji (wraz z koloniami) i Polski. Polskę reprezentował prof. M. Siedlecki. Na jego wniosek został jednomyślnie wybrany na prezydenta Biura dr van Tienhoven, a na wiceprezydenta dr van Straelen. Na podstawie nowego statutu pełnią oni równocześnie czynności przewodniczącego, względnie wiceprzewodniczącego Wydziału. Jako członków Wydziału wybrano p. M. Bolle, prof. M. Siedleckiego, dra J. C. Phillipasa i dra Cartier de Marchienne. Sekretarzem Biura została nadal p. T. Graim. Członkami Rady Generalnej (*Conseil Général*) zostali przez właściwe Rządy mianowani przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Niemiec, Włoch, Szwecji, Norwegii, Holandji, Austrii i Belgii.

Po ukonstytuowaniu w ten sposób Biura, Zgromadzenie zajęło się programem prac na nadchodzące dwulecie, przy czym przyjęto wniosek prof. M. Siedleckiego w sprawie rozpoczęcia wydawnictwa rocznika Biura, w którym byłyby ogłoszane roczne sprawozdania o postępach prac w zakresie ochrony przyrody na terenie różnych krajów, reprezentowanych w Biurze. Omawiano także sprawę zatrucia wód przez smary określone.

Mianowanie profesorów Siedleckiego i Szafera delegatami do Rady Generalnej Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody.

Pan Minister W. R. i O. P. nadszedł do prof. dra W. Szafera i prof. dra M. Siedleckiego następujące pismo:

Warszawa dn. 29 lutego 1936 r., Nr. IV NS 2293/36.

Zgodnie z wnioskiem Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody w Brukseli z dnia 14 grudnia 1934 r. Nr. 34120, mianuję Pana Profesora delegatem do rady generalnej tego Biura na 5 lat, t. j. do dnia 31 grudnia 1940 r.

Minister: W. Świętosławski.

Składka Rządu Polskiego do Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody w Brukseli

w kwocie 1.000 zł za rok 1936 została wyasygniona przez Ministerstwo W. R. i O. P. za pośrednictwem Poselstwa Polskiego w Brukseli.

Posiedzenie Unii Biologicznej

odbyło się w Amsterdamie w dniach 1—4 września 1935 r. pod przewodnictwem prof. A. C. Sewarda z Cambridge. Omawiano na niem przedewszystkiem sprawy organizacyjne i budżetowe Unii. Dla ochrony przyrody znaczenie posiada tylko wniosek Polski, przedstawiony przez prof. M. Siedleckiego w sprawie urządzenia centralnego biura, zajmującego się badaniem przelotu ptaków. Wniosek ten był badany przez Biuro Ochrony Przyrody w Brukseli oraz przez komisję finansową Unii. Okazało się, że dla urządzenia i podtrzymania pracy proponowanej organizacji trzeba rozporządzać rocznie sumą 35.000 fr. belg. (około 7.000 zł). Narazie Unia Biologiczna sumą taką nie rozporządza, jednakowoż uważa słuszność pomysłu. Po krótkiej dyskusji przyjęto jednomyślnie proponowaną zasadę, jednakowoż zorganizowanie centralnego biura badań przelotu ptaków uzależniono od stanu finansowego Unii. O realizacji projektu będzie można myśleć, jeżeli po przystąpieniu do Unii nowych państw i nowych organizacji finanse Unii się poprawią.

Międzynarodowy Kongres Botaniczny w Amsterdamie 1935 r.

Plenarne posiedzenie VI Międzynarodowego Kongresu Botanicznego odbyło się wspólnie z posiedzeniem Sekcji Botanicznej Międzynarodowej Unii Biologicznej dnia 4 września 1935 r. w Amsterdamie. W zebraniu uczestniczyło około 1.000 osób. Omówiono na niem szereg wniosków częściowo rozpatrzonych już przez Unię Biologiczną. Spraw ochrony przyrody dotyczyły tylko wnioski odnoszące się do niszczenia przyrody tropikalnej, uchwalone na podstawie referatu prof. M. Humberta z Paryża. Zostały one przekazane Sekcji Botanicznej Unii Biologicznej oraz Międzynarodowemu Biur Ochrony Przyrody.

Rozporządzenie o gatunkowej ochronie roślin i zwierząt w Niemczech.

Na podstawie ustawy o ochronie przyrody z 26 czerwca 1935 r. wydał Naczelnego Leśniczego Państwa, jako najwyższa władza w sprawach ochrony przyrody w Niemczech, rozporządzenie z 18 marca 1936 roku «w sprawie ochrony dziko rosnących roślin i wolno żyjących niełownych zwierząt» (*Naturschutzverordnung*), które jednolicie reguluje gatunkową ochronę roślin i zwierząt na całym obszarze państwa niemieckiego.

Lista całkowicie chronionych gatunków roślin zawiera 24 pozycje, przeważnie pięknych lub okazałych roślin zielnych, zagrożonych zbierniem przez turystów i wycieczkowców, jak wszystkie sasanki, orliki, większość storczyków, goryczek, niektóre zamilce, żółte naparstnice, nadto wilcze lyko, miłka wiosenne, mikołajka nadmorskiego, szarotkę alpejską i in.

W osobnym wykazie zawarte są gatunki, których chronione są tylko o g a n y p o d z i e m n e w z g l. r ó ż y c z k i l i ś c i, jak śnieżyczki, cebulice, szafirki, mieczyki, pierwiosnki, konwalja, ciemiernik i skalnice.

Dalsza lista o 22 pozycjach zawiera gatunki roślin, których nie wolno zbierać dla celów handlowych i przemysłowych, jak wszystkie widłaki, kosaćce, tojadły, rosiczki, różaneczniki, niektóre storczyki (*Orchis*, *Gymnadenia*), cis, woskownica, bagno, pełnik, przylaszczki, kupalnik, dziewięćsił i in.

W dalszym ciągu wzbronione jest nieuprawnione zrywanie zielonych gałęzi do majenia i ozdoby i w ogóle nadmiernie obfite zrywanie choćby niechronionych kwiatów i paproci, jak również ich tratowanie.

Równie daleko idzie ochrona gatunkowa zwierząt. Wystarczy nadmienić, że chronione są wszystkie gatunki ptaków za wyjątkiem jedynie 6 gatunków (krukowate i wróble), które również korzystają z częściowej ochrony.

Rozporządzenie należy uznać za wzorowe i życzyć sobie, byśmy możliwe rychło również w Polsce poczekały się tak daleko idącej opieki nad całym światem roślinnym i zwierzęcym.

A. Wodziczko.

Nowe projekty parków narodowych zagranicą.

W Europie wybija się na czoło projektów organizowania nowych górskich parków narodowych poważnie traktowany obecnie przez władze włoskie, projekt p. Guido Castelli, konserwatora Muzeum Historii Naturalnej w Trydencie, utworzenia w grupie Brenty na obszarze około 500 km² nowego parku narodowego, specjalnie poświęconego ochronie ostatnich okazów alpejskiego niedźwiedzia brunatnego; projektem tym, który ma duże widoki powodzenia ze względu na to, że projektowany obszar ochronny posiada dla ludności i państwa bardzo małe znaczenie gospodarcze, przy wielkiej wartości naukowo-ochronnej, interesuje się również Szwajcarska Liga Ochrony Przyrody. Przyczyną tego zainteresowania jest możliwość, że z nowego parku rozprzestrzeni się niedźwiedź brunatny również na góry szwajcarskie, na których obszarze został ten rodzimy dla szwajcarskich Alp gatunek całkowicie wytypiony.

W Szwajcarji utworzono ostatnio komisję doradczą, złożoną z przedstawicieli czynników urzędowych i społecznych, dla administracji alpejskiego rezerwatu Grimsel; na jednym z jej posiedzeń uchwalono starać się o poczynienie kroków celem połączenia tego rezerwatu z utworzonym w roku ubiegłym Parkiem Narodowym Aletsch w jeden większy kompleks ochronny. Również w Szwajcarji, a w szczególności w kantonach Uri, Argowia, Lucerna i Bazylea rozwinał się ostatnio ruch tworzenia mniejszych, szkolnych rezerwatów, w których znaczną część opieki sprawuje młodzież szkolna; są to rezerwaty ptasie, wyspy i wodospady na Renie, rezerwaty błotne i pola głazów erazyckich wraz z otaczającą roślinnością.

W Niemczech, w pogórzu Eifel, został utworzony na obszarze 220 ha rezerwat celem ochrony pierwotnego krajobrazu wraz z fauną i florą.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej kończą się obecnie prace celem otwarcia dla zwiedzających nowego Parku Narodowego Volcan. Park ten leży w północnej Arizonie, na wschód od S. Francisco Peaks i obejmuje około 200 przeważnie wygasłych wulkanów a wśród nich słynny «Sunset Crater». (w. mil.)

Prace nad monografią jeleni.

Jeden z licznych zarządców oddziału dla historii naturalnej w British Museum p. Edgar N. Bartram pisze obszerną monografię jeleniowatych (*Cervidae*). W książce swej zamierza poświęcić osobny rozdział łowiskom Polski. Polska nie jest mu obca, a teraz po londyńskiej wystawie zdjęć z natury, na której z uznaniem oglądał nasze eksponaty, nadesłane przez P. R. O. P., zwrócił się do tejże Rady z prośbą o dostarczenie mu materiału z Polski tyczącego się naszych losi, jeleni i sarn. Dzięki pomocy Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich i dzięki życiowej uprzejmości wielu naszych polskich myśliwych, którym tu wyrażamy podziękowanie, zdołaliśmy zebrać i przesłać do Londynu wiele interesujących, pięknych zdjęć, pozatem wiele wiadomości statystycznych o sta-

nie jeleniowatych i ich rozmieszczeniu w Polsce, a także przesłaliśmy zestawienie rekordów ubitych sztuk tak przez pojedyńczych myśliwych jak też i rekordów danego łowiska. Jak wiadomo Brytyjczycy bardzo interesują się cyframi rekordowymi.

P. Barcaya ma osobiste, jak się do tego przyznaje, wielki sentyment dla sarn i ubolewa, że w jego ojczyźnie za mało robi się dla podniesienia ich stanu. Tylko w kilku powiatach Szkocji i w częściach południowej Anglii jest lepiej. Ale też nieświętne, gdyż życiowy rekord niektórych czołowych strzelców angielskich nie przekracza stu sztuk ubitych przez nich kozłów. Cyfry rekordowe naszych polskich myśliwych dochodzą wielokrotnie do tysiąca a nawet u kilku znanych myśliwych przekraczają znacznie tę cyfrę.

Wspomnę jeszcze o jednym szczegółie, tyczącym się naszych jeleni. Zainteresował się tem bardziej p. Barcaya. Mianowicie zdaniem naszych doświadczonych myśliwych i zdaniem niektórych uczonych nasz jeleń górska ze swemi olbrzymimi, rozłożystemi wieńcami, tak typowo odmiennemi od wielu rogów nizinnych naszych jeleni, miałby być produktem krzyżowania z maramem, który w zamierzchłych czasach z Azji przez stepy czarnomorskie przedostał się, był do Siedmiogrodu i w nasze Karpaty.

Z wielkim zaciekaniem oczekujemy ukazania się tej angielskiej monografii, która przyczyni się do rozsławienia — zresztą uzasadnionego — naszych polskich łowisk.

Adam Starzeński.

Ochrona fauny i flory kolonij francuskich.

Komitet Ochrony Fauny i Flory Kolonjalnej odbył dn. 12 grudnia 1935 r. swe 38 posiedzenie. Omawiano na niem na podstawie danych, uzyskanych

w drodze korespondencji i aktów urzędowych, szereg spraw odnoszących się do sposobu wykonywania ochrony niektórych gatunków zwierząt. Generalny Gubernator Afryki Równikowej Francuskiej (A.E.F.) zawiadomił np., że nosorożec czarny w kolonjach francuskich korzysta obecnie z bezwzględnej ochrony, narwni z nosorożcem białym. Gubernator Afryki Wschodniej Francuskiej (A.O.F.) wyjaśnił w piśmie do Ministra Kolonii, że na prawo wywozu drobnego ptactwa egzotycznego nałożono takse «ad valorem», a uzyskanie prawa chwytyania ptaków uzależniono od uzyskania koncesji handlowej. Dlatego specjalne opłaty za prawo wywozu nie mogą być nakładane. Należy natomiast ściśle przestrzegać posiadania przez eksporterów świadectw pochodzenia. Gubernator zwrócił wreszcie uwagę, że wywożone gatunki uważane są za szkodliwe dla rolnictwa. Przeciw temu twierdzeniu Komitet zgłosił stanowcze zastrzeżenie.

Znaczenie ogólniejsze ma wiadomość, zakomunikowana przez p. Gravel, że dekret z 12 listopada 1935 r. rozszerzył granice Parku Narodowego im. Alberta; obejmować on będzie obecnie powierzchnię 856.790 ha, w którą to sumę wliczono powierzchnię jeziora Edwarda.

Omawiano również kwestię ochrony flory i fauny Azji. Specjalna konferencja w tej sprawie odbyła się w Londynie w r. 1936. W opracowaniu znajdują się spisy gatunków chronionych bezwzględnie i częściowo. W Indochinach słon winien znajdować się pod ścisłą ochroną. Możnały tylko wyjątkowo wydawać pozwolenia na odstrzał starych, złośliwych samców. Wreszcie Komitet zwrócił uwagę na tępienie pewnych gatunków ptaków na wyspach oceanicznych i konieczność surowego nadzoru Oceanji z punktu widzenia ochrony przyrody.

G. PRZEGŁĄD BIBLIOGRAFICZNY.

Nadesłane wydawnictwa polskie.

Ochrona Przyrody,

organ P. R. O. P., rocznik 15, Kraków 1935, str. 337 + 44, map 2, ryc. 158, 1 tablica poza tekstem. Skład główny w Kasie im. Mianowskiego, Warszawa, Pałac Staszica, zawiera następujące artykuły:

I. Rozprawy:

Adam Wodzičko: Pojednanie z przyrodą	1
Jerzy Młodziejowski: Stawy w krajobrazie Tatr	13
Józef Mikułski: Parki narodowe Ameryki Północnej — idea a rzeczywistość	47
Adam Wodzičko: Na drodze do realizacji Wielkopolskiego Parku Narodowego	56
Stefan Macko: Rezerwaty leśne Ordynacji Ołyckiej na Wołyniu	62

Karolina Lublinerówna: Rezerwat leśny «Grzedy» pod Rajgrodem	67
Roman Kobenda: Las bukowy w Rozewiu	76
Szymon Wierdał: O ochronę <i>Erythronium dens canis</i> w Ciemierzyńcach	82
Szymon Wierdał: O języknicu synim (<i>Ligularia glauca</i> (L.) O. Hoffm. = <i>Sene-cillia glauca</i> (Gaertn.) na Opolu	86
Jerzy Pronin: Biologiczna rola osiki w zespole leśnym	90
Andrzej Środoń: Inwentarz zabytkowych lip w Polsce	95
Andrzej Środoń: Uzupełnienie inwentarza zabytkowych dębów w Polsce	130
Roman Kuntze: Systematyka podgatunkowa a ochrona przyrody	142
Kazimierz Wodzički: Studja nad bocianem białym w Polsce. III. Bocian w województwie lwowskim	156

Zdzisław Ciętak: Jaskinie południowej części wyżyny Małopolskiej	195
Mieczysław Klimaszewski: «Kamień koło Szczyrzycy»	242
II. Organizacja międzynarodowa ochrony przyrody:	
J. L. Posiedzenie konstytuujące Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody w Brukseli	247
Protokół zebrania Komisji Parku Narodowego w Pieninach 27 i 28 lipca 1935 r. w Krościenku n/D. oraz w Zakopanem	249
III. Ochrona przyrody zagranicą:	
J. G. Pawlikowski: Niemiecka Ustawa o Ochronie Przyrody z dnia 26 czerwca 1935.	265
W. Mili: Olimp Parkiem Narodowym	268
B. Hryniewiecki: Wrażenia z wycieczki do Estonii w związku z ochroną przyrody	269
J. Mikułski: Program naukowy rezerwatów przyrodniczych w Ameryce Północnej	276
J. S. M.: Nowe Parki Narodowe w U. S. A.	278
Witold Mileski: Japońskie parki narodowe	279
Witold Mileski: Rozwój sieci parków narodowych w Unii Południowo-Afrykańskiej	280
J. L.: Słonie w Parku Narodowym Addo w Afryce południowej	281
J. L.: Ochrona zwierząt na Cejlonie	282
IV. Część urzędowa:	
Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 16 października 1935 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych o uznaniu żółwia za gatunek chroniony	284
Michał Sielecki: Sprawa ochrony łosia wobec budowy zapory dolinowej w Roźnowie	284
Działalność Administracji Lasów Państwowych na polu ochrony przyrody w r. 1935	290
V. Korespondencje:	
Wanda Rewińska: Projekt rezerwatu na jeziorze Dryśniaty	308
Eugeniusz Grabda: Brzegi Pilicy pod Tomczycami	311
Marian Sokołowski: Rezerwat leśny na Bukowej Górze w dobrach Ordynacji Zamyskiej	314
Jerzy Lilpop: Kozice w Tatrach	315
Jan Marchlewski: Jeden z powodów wymierania przepiórek	317
Edward Lubicz Niezabitowski: O występowaniu kruka w okolicach Stryja	319
Kazimierz Tarwid: Zmiana fauny komarów w lasku Bielańskim pod Warszawą	321
VI. Wiadomości bieżące:	
1. Nekrologi	323
2. Postępy organizacji ochrony przyrody	323
3. Propaganda ochrony przyrody:	
A. Wystawy	328
B. Wykłady i odczyty	328
4. Literatura i głosy prasy	331
Wanda Kulczyńska: Spis treści piętnastu roczników «Ochrony Przyrody»	1—44
Wydawnictwo Okręgowego Komitetu Ochrony Przyrody na Wielkopolskę i Pomorze.	
Zeszyt 5. Skład główny w księgarni Kasy im. Mianowskiego w Warszawie. Poznań 1935, str. 143, liczne ilustracje w tekście.	
Treść zeszytu, choć ograniczona do wymienionego w tytule terenu, jest urozmaicona i zajmująca. Obok artykułu historycznego (B. Chrzanowski) i artykułów metodycznych (Krawiec i Urbaniński) oraz opisów osobliwości i pomników przyrody (Czubiński, Urbaniński, Kaczmarek, Mondelska), widzimy oryginalne przyczynki do poznania fizjografii zachodnich kresów Polski (Papirowska-Urbanińska, Urbaniński, Krawiec, Mrózkiiewicz, Szczępski). Nie pominięto także zagadnień ekonomicznych (Szulciewski). Wśród ilustracji zwracają uwagę dwa niezwykle zdjęcia pająka <i>Argiope</i> , wykonane przez J. Urbanię.	
Kółko Przyrodnicze,	
czasopismo dla młodych miłośników przyrody. Rocznik V. Wiosna. Wydawn. Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica w Łodzi. 1936 r. Zawiera na wstępie artykuł J. Dąkowskiej p. t. «Ochrona przyrody na codzień».	
Przegląd Rybacki,	
organ oficjalny Związku Organizacji Rybackich Rzeczypospolitej Polskiej. Rok IX, Nr. 3. Warszawa, 1936 r.,	
zawiera wszechstronne i pięknie ujęty artykuł B. Romaniszyna p. t. «Sport wedkarski a ochrona przyrody», napisany jako odczyt, który autor wygłosił w Krakowskim Towarzystwie Rybackim.—Wśród «głosów rybaków» podano sprawozdanie z konferencji w sprawie jesiotra oraz łosienia i troci, która odbyła się dnia 6 lutego b. r. w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim.	
M. Orłowicz: Turystyka w Karpatach Polskich.	
Protokół i uchwały III Zjazdu odbytego w Wiśle w dniach 10 i 11 maja 1935 r. — Nakładem Ministerstwa Komunikacji, Warszawa 1935 r., str. 1—248.	
J. B. Sokołowski: Ptaki ziem polskich,	
Tom I, zeszyty 3—8. Nakładem Ligi Ochrony Przyrody w Polsce z zasilką Funduszu Kultury Narodowej, Poznań 1934/35, str. 97—384, rys. 32—103, tablic kredowych 11, barwnych 5.	

Jest to dalszy ciąg wydawnictwa, rozpoczętego przed 4 laty, o którego pierwszych zeszytach pisaliśmy już w Biuletynie (Rok IV, Nr. 4).

M. Sokołowski: Szata roślinna Tatr polskich.

Przewodnik geograficzno-roślinny. (Z Tatr i Podhala. Nr. 1. Wydawn. popularno-naukowe Muzeum Tatrzańskiego. Zakopane 1935. Str. 211, rycin 70, 2 mapy).

Zadaniem tego dziełka jest zapoznanie jak największych kół miłośników Tatr z życiem roślinnym tych gór. Przedstawione jest ono w sposób jasny i przystępny. Na tle różnorodnych czynników klimatycznych i glebowych kreśli autor obraz układu pionowego tatrzańskiej roślinności, jej form życiowych i najważniejszych zespołów, jakie tworzy. Wielkiem ułatwieniem dla zwiedzających Tatry jest dokładne omówienie 5 wycieczek botanicznych, tak ułożonych, że umożliwiają poznanie wszystkich ważniejszych rysów szaty roślinnej Tatr polskich.

Ochrona przyrody została obszernie omówiona w osobnym rozdziale, który między innymi zaznajamia czytelnika z projektem Tatrzańskiego Parku Narodowego

X.

Z. Kawecki: Ochrona ptaków.

Stacja Ochrony Roślin Śląskiej Izby Rolniczej. Ulotka Nr. 2. Katowice 1936 r. oraz Stacja Ochrony Roślin T. O. W. w Warszawie. Str. 8, z ilustracjami.

Wydawnictwo zaznajamia czytelników zwięzłe z koniecznością celowej ochrony ptaków i głównymi metodami, które prowadzą do tego celu.

Z. Godyń: Budowa skrzynek i karmników dla ptaków.

Odbitka z jednodniówki «Głos Lasu», wydanej w Jaworowie nakładem Lwowskiego Komitetu P. R. O. P. 1936 r.

Broszura wyjaśnia budowę i sposób użycia skrzynek i karmników dla ptaków.

S. Wierdak: Nieco o osobliwościach przyrody Ziemi Jaworowskiej.

Odbitka z jednodniówki «Głos Lasu», wydanej w Jaworowie nakładem Lwowskiego Komitetu P. R. O. P. 1936, str. 6, ryc. 10.

Autor omawia zabytki przyrody ziemi jaworowskiej, a mianowicie zabytki leśne, aleje i drzewa zabytkowe oraz osobliwości wodne.

Myślistwo wschodnie,

księga pamiątkowa łowiectwa wschodniego. Skład główny w Towarzystwie Łowieckim Ziemi Wschodnich, Wilno 1935, str. 52.

Pięknie wydany zeszyt zawiera szereg bogato ilu-

strowanych artykułów różnych autorów, których treścią są rozwązania i wspomnienia myśliwskie z kresów wschodnich.

J. Gabański i W. Pęska-Kieniewiczowa: Przyczynek do znajomości stosunków hydrobiologicznych jeziora Budzyńskiego w Ludwikowie.

Prace monograficzne nad przyrodą Wielkopolskiego Parku Narodowego w Ludwikowie pod Poznaniem, Poznań 1936 (Pozn. T-wo Przyj. Nauk).

Adam Wodziczko: W sprawie ochrony przyrody i krajobrazu na naszym wybrzeżu morskim.

Jednodniówka Ligi Morskiej i Kolonjalnej (Okr. Pozn.) 1936.

F. Krawiec i J. Urbański: Mapa pomników i zabytków przyrody powiatu Kartuskiego.

Poznań 1935. Osobne wydawnictwo P. R. O. P. Nr. 43.

I. G. Pawlikowski i St. Kulczyński: Sprawa kolejki na Kasprowy Wierch.

Prosto z Mostu — Tygodnik Literacko-Artystyczny. Rok II, Nr. 3, Warszawa 1936.

J. Nowakowski: 391-szy artykuł.

Marchołt, Nr. 2, styczeń 1936, Warszawa.

A. Wodziczko: Sprawa Parku Narodowego wobec otwarcia kolejki na Kasprowy Wierch.

Wydawnictwo Oddziału Poznańskiego L. O. P. — Poznań 1936.

J. Lilpop: Dlaczego zwalczamy projekt kolejki na Kasprowy Wierch w Tatrach?

Wydawnictwa Oddziału Krakowskiego L. O. P. Nr. 4. Kraków 1935, str. 4, 1 ilustracja.

J. Lilpop: Prawda o Prawdzie o Kasprowym.

Wydawnictwa Oddziału Krakowskiego L. O. P. Nr. 5, Kraków 1936, str. 22, ryc. 8, 1 mapa.

Z wydawnictw zagranicznych.

Revue Internationale de Législation pour la Protection de la Nature Congo Belge.

Wydawnictwo Office International pour la Protection de la Nature. Bruxelles 1936.

Nowy zeszyt «Przeglądu Miedzynarodowego Ustawodawstwa Ochrony Przyrody», ogłoszanego przez Miedzynarodowe Biuro Ochrony Przyrody w Brukseli, zawiera zestawienie wszystkich zarządzeń i dekretów o ochronie przyrody na terytorium Kongo Belgijskiego, wydanych przez władze belgijskie bądź centralne, bądź kolonialne.

S U M M A R Y

National Parks.

The Tatras National Park.

The construction of the rope-railway on mount Kasprowy is finished and the passenger traffic begun. Notwithstanding that fact, the question of a railway in the National Park does not cease to be the principal point of nature protection in the Tatras.

The Białowieża National Park.

The number of tourists, visiting the Białowieża forest, reached in 1935 12.891 persons.

On account of the rapid development of the museum of the National Park and the projected formation of new departments (geology, botany, dendrology and forest economy), is projected the rebuilding of one of the houses in the palace-garden in Białowieża, especially for museum purposes.

Reservations.

A new reservation has been established by the Forest Authorities near the village Dębniki, distr. Kielce, central Poland. It protects a Scots pine forest, 121—140 years old. In the forest, growing on a surface of 1,64 ha, are found many magnificent trees.

Another reservation is being established on the northern slope of the St. Cross mountains in the forestry Bliżyn, distr. of Radom. The scope of the creation of this reservation is the protection of a 180 years old, natural forest, characteristic of the central Polish mountain range. The forest of the projected reservation is formed by the fir, but there are also found splendid specimens of the Polish larch, the beech, the Scots pine, the maple-tree, the plane-tree and the oak.

In the mountain chain, Magóra Wątkowska, belonging to the central part of the Carpathian range, the mount Kormuty has been taken under protection. The top of this mountain is formed of sand-stone rocks which present interesting forms of erosion. But the principal aim of the reservation is the protection of an isolated station of *Pinus montana* which is no doubt a quaternary relict.

A yew reservation is established in the forest of the property Malinówka, distr. of Przemyśl. Apart of some old trees, the yew forms in the reservation a 5—15 years old undergrow in a pine and fir forest. The superficies, on which the yew appears in Malinówka, measure 3 ha.

Nature monuments.

Several old, big trees have been enlisted as Nature Monuments. Among them are to be noted 20 oaks, the biggest of which measures 8.40 m of circumference and 4 lime-trees 4.30 m to 6.40 m of circumference. In the district Radomsko (central Po-

land) were enlisted some gigantic, about two hundred years old larch trees.

The garden near the cottage Kamesznica, distr. of Kielce, has been also put under protection. In the garden there grow several very fine specimens of old trees, viz. lime-trees, larches, oaks, pines etc.

Further, some monuments of architecture have been enlisted with their surroundings in which are often found old trees. Among the most important are the ruins of a castle from the XV century, in the village Fiałkowo, distr. Końskie (centr. Poland) and similar ruins from the XIII century in Melsztyn-Chrzewice, near Brzesko, district of Cracow.

Breeding of big game in Poland.

The Bison.

In autumn 1935, was born in the Białowieża National Park one male bison; it is the 4-th bison born in Białowieża during last year.

According to the plan of the elimination breeding, 5 half bred females and one pure race male have been transported to the reservation in Smardzewice; the remaining 2 half bred bisons will be transported to that reservation in summer, after the calf has grown.

Next time the Białowieża herd will receive one male of pure race, coming from the bison-reservation of Pszczyna (Polish Silesia).

In March an exchange with Germany took place: a male of the Białowieża race, surpassing the necessary number, was ceded for a half bred female which is to be placed in Smardzewice.

The «Forest Tarpan».

On February 8-th, 1936, were introduced to a special reservation (4 ha), in the forest of Białowieża 6 «small horses» bought in the environs of Bilgoraj, where this primitive race is still bred by peasants. The horses represent a race very similar to the extinct Tarpan and will serve as the base for breeding the «Forest Tarpan» by means of elimination.

The Elk.

The Elks in the reservation Łykoszyn (forestry Wiano), in Polesia, continue to suffer from the epidemic, mentioned in nr. 3 of this Bulletin, 1935. Bacteriological researches have established the epidemic of domestic and wild cattle, but no remedy has been found till now. The investigations are carried on further.

The Beaver.

The amount of beavers in the reservation Rybaki, on the river Niemen (distr. of Grodno), attained the number of 30 individuals. In the reservation Bronna Góra-Iwacewicze, on the river Żegulanka, in Polesia, live at present 4—7 adult beavers and two young ones. In the reservation Susk, in Volhynia, are found

10 Canadian beavers and among them 6 young ones born in 1934 and 1935.

Organisation.

Professor W. Szafer was appointed anew by the Minister of Cults and Public Instruction as his Delegate for the affairs of the protection of nature and entered upon his office on April 1-st, 1936.

The resignation of the members of the State Council for the protection of Nature was not accepted.

The Minister of Cults and Instruction has appointed professor W. Szafer and professor M. Siedlecki as representatives of Poland in The International Office for the Protection of Nature in Brussels.

The Polish Scouts organisation has established again some grades which may be obtained only by Scout girls interested actively in nature protection.

Namely: Friend of birds, Flower girl, Friend of plants, Friend of forest, Friend of animals etc.

The Committee of the Polish Tatras Society organised a special Commission for the protection of mountains. The scope of that commission is the coordination of the action of the sections for the protection of mountains existing by the local Divisions of the Tatras Society.

The Polish Military Cartographical Service, in accord with the wish of the Department of Touristic of the Ministry of Communication, has decided to introduce on geographical maps (1:25000 and 1:10000) special signs for marking interesting rocks and boulders. In order to choose the objects for that marking, a cooperation of the Cartographical Service and the Office of the Delegate of the Minister of Cults and Public Instruction for the protection of nature is established.

S P I S T R E Ś C I

	Str.
A. Ustawy, rozporządzenia i zarządzenia władz państwowych	1
B. Parki Narodowe:	
Tatrzański Park Narodowy	2
Park Narodowy im. Żeromskiego w Górzach Śląskich	6
Park Narodowy w Białowieszy	6
Wielkopolski Park Narodowy pod Poznaniem	7
C. Rezerwaty:	
Nowe rezerwaty na terenie Lasów Państwowych	8
Nowy rezerwat skalny w Karpatach	8
Rezerwat cisowy w Kniaźdvorze	8
Regulacja Prutu w Kniaźdvorze	9
Rezerwat cisowy w Malinówce	9
Rezerwat w Bubnischcu	9
O ochronę Niebieskich Źródeł pod Tomaszowem Mazowieckim	9
Matecznik łowiecki u źródeł Czeremoszu	9
Rezerwat «turystyczny» w pasmie Hnitesy	10
Rezerwat na torfowisku Na Czerwonem pod Nowym Targiem	10
Rezerwat Świeżej	10
Rezerwat Barania Góra	10
D. Pomniki przyrody i historii:	
1. Ochrona roślin	10
2. Ochrona zwierząt	14
3. Ochrona przyrody nieożywionej	14
4. Niszczenie	17
E. Kronika krajowa:	
1. Nekrologi	18
2. Sprawy organizacyjne	18
3. Sprawy propagandowe i wiadomości bieżące	26
F. Wiadomości z zagranicy	29
G. Przegląd bibliograficzny	31
Summary	34

**3 ALBUMY KARTKOWE
PARKÓW NARODOWYCH, REZERWATÓW ORAZ
RZADKICH GATUNKÓW ZWIERZĄT I ROŚLIN**

WYDANE NAKŁADEM P. R. O. P.

Każdy album zawiera 12 kartek widokowych wykonanych artystycznie rotograwjurą.

Cena jednego albumu: 60 groszy.

DO NABYCIA W KSIĘGARNI KASY IM. MIANOWSKIEGO, WARSZAWA, PAŁAC STASZICA

„SKARBY PRZYRODY“

książka zbiorowa

OPRACOWANA POD REDAKCJĄ

PROF. DRA WŁADYSŁAWA SZAFAERA

WARSZAWA 1932

STRON 363, — RYCIN W TEKŚCIE 119

CENA ZŁ 12,— W OPRAWIE KARTONOWEJ

JEST TO
PODRĘCZNIK
OBEJMUJĄCY WSZYSTKIE
DZIAŁY OCHRONY PRZYRODY
I SZCZEGÓLOWY SPIS BIBLIOGRAFIJ

„OCHRONA PRZYRODY“

ROCZNIK PAŃSTWOWEJ RADY

OCHRONY PRZYRODY

W marcu 1936 r. ukazał się
tom XV tego wydawnictwa

Stron 337+44, rycin 158, 1 tablica i 2 mapy.

Czasopismo to daje co roku przegląd prac
wykonanych na polu ochrony przyrody
w Polsce, oraz informuje o analogicznych
pracach w innych krajach. Zawiera też
artykuły naukowe.

ZAPISUJCIE SIĘ DO LIGI OCHRONY PRZYRODY!

WKŁADKA ROCZNA INDYWIDUALNA WYNOSI 3 ZŁOTE

WKŁADKA DLA TOWARZYSTWA LUB KOŁA

WYNOSI ROCZNIE PO 30 GROSZY OD OSOBY

**ADRES ZARZĄDU GŁÓWNEGO LIGI OCHRONY PRZYRODY: WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 19.
KONTO P. K. O. 17.410.**